

18405

D

INSTYTUT GOSPODARSTWA SPOŁECZNEGO

LUDWIK LANDAU

G O S P O D A R K A
Ś W I A T O W A

PRODUKCJA I DOCHÓD
SPOŁECZNY W LICZBACH



jest

1939

W A R S Z A W A

Dublet 205.

KOMISJA RZĄDOWA	
NA M. S. K. W. S. Z. A. W. E.	
Egzemplarz obowiązkowy	
Nakład	egz.
data	19

**GOSPODARKA ŚWIATOWA
PRODUKCJA I DOCHÓD SPOŁECZNY W LICZBACH**



INSTITUT D'ECONOMIE SOCIALE

LUDWIK LANDAU

L'ECONOMIE MONDIALE
LA PRODUCTION ET
LE REVENU SOCIAL EN CHIFFRES

(Résumé français pages 145 - 151)



1939
V A R S O V I E

INSTYTUT GOSPODARSTWA SPOŁECZNEGO

LUDWIK LANDAU

G O S P O D A R K A
Ś W I A T O W A
PRODUKCJA I DOCHÓD
SPOŁECZNY W LICZBACH

F.I. 4936



338 (00)

1939
W A R S Z A W A

DR. 4153



~~Wyd. Nieston
Nr. F-4936
In. G. M. 4198~~

Tegoż autora:

Skład zawodowy ludności Polski jako podstawa badania struktury gospodarczej (Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen), Warszawa 1931.

Płace w Polsce w związku z rozwojem gospodarczym (Instytut Spraw Społecznych), Warszawa 1933.

Dochody z pracy najemnej w r. 1929 (Inst. Bad. Kon. Gosp. i Cen), Warszawa 1934.

Szacunek dochodu społecznego w r. 1929 — praca wspólna dokonana przez autora łącznie z M. Kaleckim (Inst. Bad. Kon. Gosp. i Cen), Warszawa 1934.

Dochód społeczny w r. 1933 i podstawy badań periodycznych nad zmianami dochodu — praca wspólna dokonana przez autora łącznie z M. Kaleckim (Inst. Bad. Kon. Gosp. i Cen), Warszawa 1935.

Bezrobocie i stopa życiowa ludności dzielnic robotniczych Warszawy (Inst. Spr. Społ.), Warszawa 1936.

Struktura pracy i kwalifikacje pracowników umysłowych w warszawskim przemyśle metalowym (Instytut Oświaty Pracowniczej), Warszawa 1937.

Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30.IX.1921 r. Budynki. Analiza (Główny Urząd Statystyczny), Warszawa 1928.

Ankieta o robotach budowlanych w latach 1927 — 1929 (Inst. Bad. Kon. Gosp. i Cen), Warszawa 1930.

Analiza wyników spisu mieszkań z dn. 30.IX.1921 r. (Główny Urząd Statystyczny), Warszawa 1932.

Działalność lokacyjna ubezpieczeń społecznych i jej rola w życiu gospodarczym Polski w latach 1924—1933 (Inst. Spr. Społ.), Warszawa 1934.

Zadania, które autor pracy niniejszej sobie był wytknął, oddamy z jego słów własnych.

A więc:

Aparat wytwórczy, właściwy danemu krajowi, jest najistotniejszym wyrazem rozwoju, jaki to społeczeństwo osiągnęło pod względem gospodarczym. Zbadanie struktury, jaką produkcja posiada, oraz rozmiarów wytwórczości osiągniętej dzięki jego użyciu umożliwi należyte zdanie sobie sprawy z jego natury. Stopień rozwoju tego podłoża wytwórczego jest odmienny w różnych społeczeństwach. Wyśledzenie tego, jak również umiejscowienie społeczeństw, w tej liczbie Polski, według skali dostrzeganego rozwoju — taki jest cel, jaki założył był sobie w swoim przyczynku p. L. Landau. Zresztą nie chodzi w niej jedynie o proste porównawcze zestawienie danych statystycznych, lecz także, w ogólnych zarysach, o zobrazowanie dążności, które występują w rozwoju gospodarczym społeczeństw, o znalezienie współzależności jaka istnieje pomiędzy rozwojem poszczególnych gałęzi gospodarczych, o wyrobienie sobie pojęcia o działaniu mechanizmu, który pcha społeczeństwa coraz dalej i dalej po drodze rozwoju. „Wydaje się, że te wnioski, zobrazowane na konkretnym materiale liczbowym, mogą się przyczynić do sprostowania, w różnych punktach, poglądu na rozwój gospodarczy, na cele i możliwości polityki gospodarczej — w tym właśnie, nie zaś w zebraniu materiału do poznania geografii gospodarczej świata, upatrujemy główne zadanie naszej pracy”.

Hf



90134

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0420640

Zdawanie sobie sprawy z tych zagadnień jest w chwili obecnej rzeczą szczególną wagą. W całym owym przejściu od liberalizmu przedwojennego do współczesnych dążeń, polegających na daleko sięgającym wtarganiu państwa w sprawy gospodarcze, chodzi przede wszystkim o świadome dokonywanie zmian w budowie, a więc w ustroju życia gospodarczego. Tak zwanemu interwencjonizmowi koniunkturalnemu przypada w tej działalności rola drugorzędna. Działa bowiem inny czynnik, siły przemożnej. Dotychczasowe przebiegi natury automatycznej, kiedy ruch wędrowny kapitałów przynosił postęp uprzemysłowienia dokonany przez kraje zdominowanego kapitalizmu do krajów „młodych”, uległy zatamowaniu. To zatamowanie zgoła nie jest przypadkowe: jest wytworem przekształceń społecznych, które idą w parze z rozwojem gospodarczym, oraz wyrastających współzależnie i zaostrzających się sprzeczności. Zwłaszcza kraje „młodego kapitalizmu” oglądają się za nowymi drogami, a więc zwracają się ku uniezależnieniu siebie od mechanizmu gospodarki kapitalistycznej i ku gospodarce planowej.

Ale to odtworzenie zasadniczych celów pracy niniejszej zgoła nie daje należytego pojęcia o jej treści. Trzeba zwrócić się do niej samej. A o ile sięga nasza znajomość przedmiotu, mamy wrażenie, iż przyczynek p. L. Landaua jest pierwszą próbą zobrazowania, z takiego punktu widzenia, gospodarki ogólnoswiatowej, oraz rozmieszczenia społeczeństw według osiągniętego przez każde z nich szczebla rozwoju. Ale dla zadowalającego dokonania tego zadania bądź w obrębie tego lub innego kraju, bądź w stosunku do niektórych gałęzi wytwórczości zabrakło bezpośredniego materiału statystycznego. Trzeba go było zastąpić szacunkowym obliczeniem produkcji w tych wypadkach, kiedy któryś z krajów nie ujął w liczby statystyczne całej swej wytwórczości lub niektórych jej działów. A następnie wypadło sprowadzić ocenę tych różnorodnych wielkości do wspólnego mianownika pieniężnego. Nie miejsce tu zapuszczać się w odtworzenie dróg, po których autor uskuteczniał swoje obliczenia. Obliczenia to były z konieczności ryzykowne,

z czego zresztą autor zdawał sobie przewybornie sprawę i zawiadamia o tym czytelnika. Jest to *m i n u s*, który wypływa z niedostatecznego ujęcia przez statystykę życia wytwórczego. Ale wada ta nie może umniejszać wartości dokonanej próby, która między innymi jest wytknięciem istniejącego pod wielu względami ubóstwa statystycznego, ani odbierać wartości licznym a cennym ujęciom różnych stron i dążeń we wszechświatowym obrazie produkcji, między innymi opóźnień rozwojowych w jednych krajach, niedomagań w innych. Niestety, przyczynki w języku polskim pozostają z zasady nieznane za granicami naszej społeczności. Taka praca jak niniejsza, ogłoszona w którymś z języków „światowych”, mogłaby się stać pobudką do pogłębienia działalności urzędów statystycznych i może do krytyk, które, jak zwykle czynią to krytyki, zwiastowałyby ukazanie się prac oświetlających samo zagadnienie z wielu różnych punktów widzenia.

L u d w i k K r z y w i c k i

Warszawa, dn. 28 października 1938 roku.

Jedną z najważniejszych, najpowszechniej wykorzystywanych i cytowanych części każdego rocznika statystycznego — a między innymi naszego Małego Rocznika Statystycznego — są porównania w skali międzynarodowej. Jest to rzecz zrozumiała: dopiero tło międzynarodowe stwarza skalę porównawczą, która umożliwia ocenę sytuacji kraju, poziomu rozwoju gospodarczego czy kulturalnego, na którym się kraj znajduje. Ujemną stroną tych wszystkich porównań jest to, że dając mniej lub więcej wielostronny obraz różnych szczegółowych przejawów życia, nie zawierają zasadniczo zestawień syntetycznych, które by obejmowały życie w jego całokształcie. Wynika to stąd, że dane statystyczne, zbierane odrębnie przez instytucje poszczególnych państw, różnią się znacznie co do uwzględnianego w badaniach i opracowaniach zakresu, tak że sprowadzanie ich do wspólnego mianownika daje się zasadniczo skutecznie tylko dla niektórych wybranych zagadnień i to dla każdego niemal z nich w innym zespole krajów. W ostatnich czasach różne instytucje międzynarodowe (Liga Narodów i Międzynarodowe Biuro Pracy, Międzynarodowy Instytut Statystyczny, Międzynarodowy Instytut Rolniczy) podejmują wysiłki w kierunku ujednostajnienia zakresu i metod statystyki, postęp jednak osiągany jest w tym względzie stopniowo i powoli. W tych warunkach zestawianie statystyk syntetycznych, obejmujących całokształt życia, może być dokonywane tylko na drodze szacunków, wypełniających luki w wypadkach braku ścisłych danych. Do takich obliczeń urzędowe instytucje statystyczne nie kwapią się przystępować, licząc się z poważnym ryzykiem błędów przy tych różnych szacunkach i nie chcąc się opierać na mniej lub więcej dowolnie przyjmowanych domniemaniach. Z drugiej strony jednak wszystkie szczegółowe zestawienia mają przecież na celu umożliwienie wytworzenia sobie obrazu syntetycznego: je-

śli tej syntezy nie dają statystycy, muszą ją „na oko” tworzyć konsumenci statystyki. Ułatwienie im tego zadania, ośmielenie się na ryzykowne, ale przecież konieczne szacunki — oto zadanie dla prac statystycznych, przedsięwziętych przez poszczególnych badaczy.

Próba tego rodzaju syntezy statystycznej w zakresie stosunków gospodarczych jest przedmiotem niniejszej pracy. Jako dziedzinę, w której taka synteza daje się osiągnąć, potraktowano działalność produkcyjną, względnie jej wynik — dochód społeczny. Praca ma więc na celu danie w liczbach między sobą porównywalnych dla grup krajów, składających się na całość gospodarki światowej, rozmiarów produkcji dóbr różnych kategorii, a następnie ich podsumowanie, tak aby otrzymać całość produkcji, tj. całość dochodu społecznego. Obliczenia nasze pomijają przecież jeden rodzaj wytwórczości: produkcję usług¹⁾, do których obliczenia brak było jakichkolwiek podstaw. Obliczono zatem „produkcję dóbr rzeczowych”²⁾. Podsumowanie produkcji dóbr różnych rodzajów było oczywiście możliwe tylko w wartościach pieniężnych, które jednak obliczono w specjalny sposób, aby nie zatracić porównalności danych i nie zrobić jej tylko porównalnością nominalną: wszystkie wartości mianowicie obliczono według wspólnego dla wszystkich krajów systemu cen.

Do szczegółów obliczeń przejdziemy już w samej pracy. Tu tylko chcielibyśmy poczynić jedno zastrzeżenie. Zarówno przy czerpaniu z właściwych danych statystycznych, jak i przy dokonywaniu szacunków staraliśmy się korzystać z materiałów najbardziej ważkich i wartościowych każdego kraju. Zrealizowanie tego jednak nie zawsze było możliwe, nie tylko wskutek braku odpowiednich materiałów, ale niekiedy też z powodu różnych przeszkód natury technicznej i ograniczonych bądź co bądź możliwości przy pracy wykonywanej przez jednego autora. Powtarzamy więc, że pracę swoją traktujemy jako próbę; odważyliśmy się na nią wobec braku innych prób tego rodzaju, przeświadczeni, że potrzeba takiej syntezy istnieje. W zamierzeniach Instytutu

1) Termin „produkcja usług”, używany przez nas, oznacza to samo co termin „świadczenie usług”, stosowany przez autorów, którzy nie traktują tego jako działalności produkcyjnej.

2) W niemieckiej terminologii „Sachgüterproduktion”.

Gospodarstwa Społecznego leży między innymi jej wykorzystanie przy podjętym opracowaniu struktury gospodarczej i społecznej Polski — opracowaniu, dla którego rzucenie danych o stosunkach polskich na tło zestawień międzynarodowych jest sprawą pierwszorzędnej wagi.

I. ZAKRES I METODY OBLICZEŃ

Przedmiotem pracy, jakieśmy to zaznaczyli, jest obliczenie wyników działalności produkcyjnej poszczególnych krajów z możliwym zbliżeniem się do jej całokształtu. Obliczeniami więc objęto: produkcję rolniczą roślinną, produkcję hodowlaną, produkcję leśną, połowy morskie, produkcję górniczą i produkcję przemysłu przetwórczego. W każdej z tych dziedzin uwzględniono wszystkie ważniejsze działy produkcji. Tak więc np. w produkcji hodowlanej oszacowano produkcję pochodzącą z hodowli bydła rogatego — mleko oraz mięso i skóry (wołowe i cielęce), z hodowli owiec — wełnę i mięso, z hodowli nierogacizny — mięso, z hodowli kur — jaja i mięso, wreszcie z hodowli jedwabników — jedwab.

Obliczeniami nie został jednak w ten sposób objęty całokształt działalności produkcyjnej. Przede wszystkim pewne luki pozostały w obrębie każdej z uwzględnianych dziedzin: a więc przy opisanym ujęciu produkcji hodowlanej pominięto np. wyniki hodowli kóz, gęsi, kaczek, różnych egzotycznych zwierząt domowych. Również w rolniczej produkcji roślinnej nie sposób było uwzględnić wyników uprawy warzyw, owoców (poza pomarańczami i winogronami), niektórych wyłącznie egzotycznych zbóż i drzew¹⁾. Połowy ryb, jakieśmy zaznaczyli, wchodzi do rachunku tylko, gdy idzie o morskie — brak natomiast danych o połowach w wodach śródlądowych, a więc w rzekach, jeziorach i stawach. Wszystkie te luki nie są przecież zbyt wielkie i nie wypaczają istotnie obrazu.

¹⁾ Produkcję upraw łąkowych uwzględniono w sposób pośredni — patrz poniżej str. 7 oraz rozdział o produkcji hodowlanej.

Sprawą większego znaczenia jest pominięcie zupełne pewnych dziedzin produkcji. Wytwórczość rolnicza wraz z leśną i rybołówstwem oraz przemysłowa wraz z górniczą co prawda zatrudniają łącznie we wszystkich krajach dużą większość ludności — przecież nie całą ludność. Poza obrębem tych gałęzi pozostaje ludność w zakładach rzemieślniczych, personel komunikacji i transportu, ludność zatrudniona w handlu, w bankach i ubezpieczeniach, personel administracji publicznej, ludność zatrudniona w różnych przedsiębiorstwach świadczenia usług (jak fryzjernie i pralnie, przedsiębiorstwa widowiskowe itd.), wreszcie służba domowa. Otóż wszystkie te grupy są też oczywiście zajęte pracą produkcyjną, pracą specjalnego rodzaju — świadczeniem usług w najszerszym tego wyrazu znaczeniu. Są tu zarówno usługi nabywane przez konsumentów na równi z innymi towarami, jak i usługi otrzymywane od administracji publicznej w postaci korzystania z opieki prawnej, dróg i innych urzędów publicznych, szkolnictwa powszechnego itd. Jak wspomnieliśmy już, do grup, których produkcji nie można oszacować, należy też rzemiosło. Otóż cechą charakterystyczną krajów mało posuniętych w rozwoju gospodarczym jest z jednej strony wysoki udział rzemiosła, z drugiej natomiast mały, w porównaniu z krajami wielkoprzemysłowymi, udział ludności zatrudnionej świadczeniem usług, które w tamtych krajach tworzą pokaźną część całej konsumpcji. Te tendencje mają poważną doniosłość dla naszych obliczeń: mianowicie z nich wynika, że łączna suma produkcji rzemiosła i produkcji usług w ściślejszym znaczeniu gra rolę niezbyt różniącą się na poszczególnych poziomach życia gospodarczego. Dzięki temu można przypuszczać, że stosunki zachodzące między produkcją dóbr rzeczowych różnych krajów nie odbiegają wiele od stosunków zachodzących między całą ich produkcją, a więc stosunków między wysokością ich dochodu społecznego.

Produkcja zmienia się w czasie, przy tym zmienia się nie w jednakim stosunku we wszystkich krajach. W zależności więc od roku, dla którego zrobimy obliczenia, wyniki otrzymamy różne nie tylko co do wielkości produkcji poszczególnych krajów, ale i co do ich wzajemnego ustosunkowania. Stąd znaczenie wyboru daty, na którą zbierane będą potrzebne nam dane. Dążeniem naszym jest określenie rozmiarów produkcji osiągniętej przez dany kraj przy możliwie napiętym wyzyskaniu zdolności wytwórczej, a więc w okresie dobrej koniunktury. Jako ten okres weźmiemy czas po-

przedzający kryzys światowy — rok 1929, w zakresie zaś produkcji rolniczej roślinnej, dla której winniśmy wziąć za podstawę dłuższy okres, by uniknąć wpływu przypadkowych wahań urodzajów — lata 1926 — '30. Wprawdzie po kryzysie lat 1929 — 1933 zaczął się nowy okres poprawy, i produkcja w latach 1936 i 1937 przekroczyła poprzednie maksimum. Ale ponieważ wciąż pozostajemy w tym okresie, trudno więc jeszcze wytknąć nowy punkt największego natężenia działalności produkcyjnej. Poza tym dla ostatnich lat znacznie trudniej było by uzyskać odpowiednie dane statystyczne.

Zestawienie nasze dać mają rozmiary produkcji, wprawdzie z lukami, ale z dążeniem do uzyskania obrazu całości. Z tego wynika, że obliczenia muszą być zrobione w jakichś wartościach — w ilościach bowiem można przeprowadzić porównanie produkcji jednego artykułu, porównanie natomiast łącznych sum różnorodnej produkcji wymaga poprzedniego podsumowania poszczególnych danych, którego nie można przeprowadzić inaczej jak w wartościach. Z drugiej strony jednak posługiwanie się posiadanymi dla różnych krajów ścisłymi danymi o wartości produkcji lub jej szacunkami chybiałoby celu o tyle, że stosunki między liczbami tego rodzaju nie wyrażają stosunku ilościowego produkcji, gdyż zależą również od cen, po których liczy się wartość produkcji, a ceny te przecież nie są wszędzie jednakowe. Wobec tego zastosowaliśmy taką metodę, że obliczone dla poszczególnych obszarów ilości produkcji oszacowaliśmy w ich wartości, przyjmując dla wszystkich tych obszarów te same ceny, mianowicie ceny rynku światowego. Ceny te otrzymano bądź ze statystyki obrotów międzynarodowych, obliczając przeciętną wartość jednostki w wywozie światowym, bądź ze statystyki cen w głównych krajach produkujących dany artykuł. Wartości produkcji w ten sposób oszacowane nie mają ściśle żadnego odpowiednika w rzeczywistości, są tylko sposobem porównania ilości różnorodnej produkcji; do rzeczywistych wartości zbliżają się te dane tym bardziej, im poziom cen danego obszaru bardziej zbliża się do poziomu cen światowych. Brakiem poważniejszym tej metody jest trudność uwzględnienia różnic gatunkowych: węgiel np. liczony jest dla wszystkich krajów po tej samej cenie, podczas gdy jego istotna wartość (kaloryczność) różni się w poszczególnych krajach. Na ogół jednak różnice gatunkowe w produkcji surowcowej — rolniczej czy mineralnej — grają

mniejszą rolę. Natomiast w obliczeniach dla przemysłu przetwórczego błąd wynikający z pomijania różnic w gatunkach miałby większą wagę — tu jednak, jak wynika z dalszych wywodów, metoda była nieco inna. Różnica w metodach zastosowanych z jednej strony do przemysłu, z drugiej — do rolnictwa i górnictwa dotyczyła także innego zagadnienia: liczenia produkcji brutto czy netto; dopiero więc po omówieniu tego zagadnienia przejdziemy do przedstawienia odrębnych metod zastosowanych do przemysłu przetwórczego.

Sumowanie produkcji w poszczególnych dziedzinach gospodarstwa ma właściwie rację bytu, gdy dodajemy wartości netto produkcji, tj. każdorazowe nadwyżki wartości produkcji nad wartością zużytych materiałów — surowców, paliwa itd. ¹⁾). W przeciwnym razie bowiem materiały te liczone byłyby podwójnie: raz przy ich produkcji, drugi raz — jako składnik wartości towarów z nich wytworzonych. Dochód społeczny — to właśnie suma wartości netto produkcji poszczególnych gałęzi gospodarstwa. Jednakże błędy, jakie popełnimy, sumując nie wartości netto, ale wartości brutto produkcji, nie wszędzie będą jednakowo wielkie. Istnieją gałęzie, których funkcja polega na pewnym uszlachetnieniu, na pewnej mniej lub więcej posuniętej przeróbce produktu; przeróbce tej podlegają materiały, których wartość w stosunku do wartości wyrobu nie jest bynajmniej znikoma. Z drugiej strony są gałęzie, w których wkład pracy i kapitału obejmuje ogromną większość ogółu kosztów, przy niewielkiej tylko roli zużycia materiałów. Do ostatniej grupy należy przeważnie produkcja surowcowa, rolnicza i mineralna. Wykorzystując tę okoliczność, produkcję tych dziedzin obliczono w wartości brutto — co było o tyle ważnym uproszczeniem, że o zużyciu materiałów dane istnieją w niewspółmiernie węższym zakresie niż o produkcji. Z największymi bodaj zastrzeżeniami można taką metodę zastosować do produkcji hodowlanej, gdzie wartości produktów zużytych na paszę są stosunkowo wielkimi pozycjami; błąd ten jednak zmniejsza się znakomicie wskutek tego, że w zakresie artykułów rolniczych roślinnych nie uwzględniono produkcji łąkowej, właśnie na ten cel przeznaczonej. Prawie powszechnie wysoki jest

¹⁾ Nadwyżki te określa się terminem *value added*: jest to wartość dodana w toku procesu wytwórczego, równa wartości wkładu pracy ludzi i maszyn.

stosunek wartości materiałów do wartości wyrobu w przemyśle przetwórczym; w tym zakresie jednak, jak już wspomniano, zastosowano zgoła inną metodę obliczeń.

Dane bezpośrednie o produkcji poszczególnych wytworów przemysłu przetwórczego istnieją tylko dla niektórych krajów i to w bardzo różnym zakresie — niekiedy niezmiernie szczupłym. Przeprowadzenie porównań analogicznych do produkcji surowcowej — porównań dotyczących poszczególnych składników produkcji — nie jest więc tu możliwe. Natomiast dla przemysłu jako całości pewne dane zbierane są w większości krajów: na tych danych opierają się prowadzone przez kilka instytucji (przez niemiecki Instytut Badania Koniunktur, przez Ligę Narodów) obliczenia światowego wskaźnika produkcji przemysłowej. Otóż obliczenia te — dla uzyskania wag dla wskaźników poszczególnych krajów — wymagają określenia stosunku rozmiarów produkcji tych krajów: na tych właśnie materiałach oparto się tutaj w obliczeniach dla przemysłu przetwórczego, uzupełniając je tylko i niekiedy poprawiając dla poszczególnych krajów. Przedstawimy dalej szczegółowiej pochodzenie i rodzaj tych obliczeń; zaznaczmy tu tylko, że opierając się na takich czynnikach jak liczebność robotników, moc silników itp. (lub przynajmniej uwzględniając je obok innych wielkości), obliczenia te dążą do określenia ilościowych stosunków produkcji z usunięciem wpływu różnic istniejących w poziomie cen; dla związania zaś danych o produkcji przemysłu przetwórczego z danymi o produkcji surowcowej wzięto za podstawę w przemyśle przetwórczym wartość netto produkcji, o której w wielu krajach (np. w Stanach Zjednoczonych, w Anglii) istnieją bezpośrednie dane, umożliwiające dokonanie obliczeń i dla innych krajów.

Pozostaje nam do rozpatrzenia jedna jeszcze kwestia: zasięgu terytorialnego i szczegółowości zróżnicowania pod tym względem obliczeń. Na przeszkodzie w rozciągnięciu ich na cały świat stają zwłaszcza kraje „egzotyczne” — afrykańskie, azjatyckie, a nawet częściowo południowo-amerykańskie, dla których istnieją tylko bardzo skąpe dane. Te kraje więc albo muszą być wyłączone z obliczeń albo wejść do nich na podstawie szacunków bardzo grubych, niekiedy wręcz ryzykownych. Wybraliśmy drugie wyjście: nie tylko dlatego, że zależało nam na objęciu całości, ale kraje tego typu uważaliśmy z naszego punktu widzenia za szczególnie interesujące jako będące na szczyblu rozwoju zbliżonym do rolni-

czych krajów wschodnio-europejskich. Dodajmy, że ludność tych krajów — Afryki, Azji wraz z archipelagami Oceanii, lecz poza Japonią i posiadłościami Z. S. R. R., oraz Ameryki Środkowej i Południowej — to prawie dwie trzecie całej ludzkości.

Przeprowadzanie obliczeń dla każdego poszczególnego kraju nie wydawało się nam konieczne ani nawet celowe — utrudniałoby to uchwycenie cech znamienych dla krajów znajdujących się na różnym poziomie rozwoju gospodarczego, co uważamy za istotne zadanie. Wydzielono wobec tego kraje najważniejsze, a inne zespolono w grupy, przestrzegając przy tym w miarę możliwości zasady niełączenia ze sobą krajów na wyższym i niższym poziomie gospodarczym; w każdym razie wyodrębniono na wszystkich ładach kraje znajdujące się w pełni rozwoju gospodarki kapitalistycznej. Ten podział krajów według poziomu rozwoju przeprowadzono, kierując się strukturą zawodową ludności, mianowicie — jako jej cechą znamieną — odsetkiem ludności rolniczej, udziałem jej wśród ogółu ludności. Od omówienia tej sprawy zaczniemy przedstawienie naszych obliczeń, gdyż liczby ludności ogólne i liczby ludności rolniczej będą punktem wyjścia do szeregu dalszych obliczeń.

II. STRUKTURA ZAWODOWA LUDNOŚCI: ROLNICTWO A INNE GAŁĘZIE PRACY

Nim przejdziemy do przedstawienia obliczeń w tej sprawie i ich wyników, zatrzymajmy się w paru słowach nad ich znaczeniem.

Czy rzeczywiście odsetek ludności żyjącej z pracy w rolnictwie można traktować jako wskaźnik rozwoju gospodarczego kraju?

Jest rzeczą zrozumiałą, że na ogół podnoszeniu się poziomu gospodarczego towarzyszy spadek odsetka ludności zatrudnionej w rolnictwie. Nie tylko bowiem rośnie udział potrzeb zaspokajanych artykułami przemysłowymi, ale zarazem poszczególne kraje przemysłowe przestają produkować artykuły rolnicze, kierując do przemysłu i innych gałęzi „miejskich” wszystkie swe siły wytwórcze, a w zakresie produktów rolnych pozostając na łasce importu (np. Anglia). Powstaje jednak pytanie: czy odsetek ludności rolniczej jest niski również w tych krajach wielkokapitalistycznych, które zachowały samowystarczalność pod względem zaopatrywania się w produkty rolne (jak Stany Zjednoczone), a zwłaszcza w tych, które są wielkimi eksporterami rolnymi (jak Nowa Zelandia, nastawiona niemal wyłącznie na wywóz produktów hodowlanych)? Otóż liczby wskazują, że nawet w tej kategorii krajów zatrudniona jest w rolnictwie mniejszość ludności. Jakkolwiek bowiem wielką część zapotrzebowania na wyroby przemysłowe kraje tego typu pokrywają w drodze importu, otrzymując je w zamian za wywożone produkty rolne, to jednak istnieje wiele gałęzi lokalnych przemysłu (jak przemysł spożywczy, odzieżowy, budowlany, poligraficzny), dużą część sił pochłania „ogólna obsługa”

aparatu produkcyjnego (sieć komunikacyjna itp.) oraz wytwarzanie usług, których rola w całości spożycia przy wysokiej stopie życiowej jest bardzo duża. Toteż np. w Nowej Zelandii — jak wynika z dalej przytoczonych obliczeń — odsetek ludności rolniczej nie osiąga 30%. Tym bardziej niski jest odsetek przypadający na rolnictwo wśród ludności tych krajów przemysłowych, które wytwarzają artykuły rolnicze głównie dla rynku własnego. W tych warunkach odsetek ludności rolniczej staje się dość dobrą miarą poziomu osiągniętego przez kraj w rozwoju gospodarczym: o ile większość ludności żyje z rolnictwa, jest to dowodem niskiego przeciętnie poziomu aparatu wytwórczego, jakim kraj rozporządza.

Obliczenie jednak, nawet w tak prostym schemacie, struktury zawodowej ludności nie jest bynajmniej łatwe: dla bardzo wielu krajów odpowiednich danych brak i można je zastąpić dopiero z trudem osiągalnymi szacunkami. Trudności te powstają z różnych powodów. Istnieją kraje, w których dane o składzie zawodowym ludności nie są w ogóle zbierane; ale i w tych krajach, w których dane te istnieją, są często w postaci nieporównywalnej bezpośrednio z danymi dla innych krajów. Wiąże się to z podziałem ludności na czynną i bierną zawodowo.

Jednostką statystyki zawodowej jest każdy człowiek, gdy idzie o badanie rozkładu ludności według gałęzi gospodarstwa, z którymi jest związana, tj. z których pochodzą jej środki utrzymania. Natomiast gdy idzie o oświetlenie zagadnień, dotyczących dziedzin pracy, podziału istniejących w społeczeństwie sił według rodzaju pracy, a w związku z tym według posiadanych kwalifikacyj — jednostką jest już nie każdy człowiek, ale pracujący lub przynajmniej szukający pracy: czynny zawodowo. Nic dziwnego więc, że w statystyce zawodowej na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie podziału zawodowego osób czynnych zawodowo. Podział jednak ogółu ludności, łącznie z osobami zawodowo biernymi (utrzymywanymi członkami rodziny), ma również poważne znaczenie: nie tylko dlatego, że na niektóre pytania właśnie ten podział daje najstosowniejszą odpowiedź, ale ponadto ponieważ uwzględnienie przy podziale samych tylko osób czynnych zawodowo zawiera w sobie niebezpieczeństwa złej porównywalności danych, którym częściowo zapobiega podział ogółu ludności. Niebezpieczeństwa polegają na tym, że podział ludności na czynną i bierną

zawodowo w pewnych wypadkach jest trudny do przeprowadzenia i trudności te mogą być w poszczególnych krajach niejednakowo rozwiązywane. Dotyczy to mianowicie w szczególności pracy w rolnictwie. Członkowie rodziny gospodarza wykonywają zazwyczaj wszyscy pewne roboty, nie poświęcając się jednak wyłącznie temu zajęciu, tak że uznanie tych osób za czynne czy bierne zawodowo jest zależne od oceny subiektywnej lub od nadanego jej przez instrukcje kierunku. Powstają w ten sposób różnice w liczbach osób czynnych zawodowo bez jakiegokolwiek odpowiednika w rzeczywistości. Tak jest zwłaszcza z pracą kobiet, które w pewnej mierze biorą zawsze niemal udział w pracy produkcyjnej. Jeśli np. w Niemczech kobiety stanowią prawie połowę ogółu czynnych zawodowo w rolnictwie, natomiast w Szwajcarii tylko 20%, a w Danii nawet zaledwie 15% — to niewątpliwie te wielkie różnice wynikają nie z odmienności struktury zatrudnienia, ale są następstwem różnego sposobu liczenia. Różnice te powodują, że np. w Szwajcarii zmniejsza się w ogóle liczba czynnych zawodowo (w porównaniu z Niemcami), ale przede wszystkim — liczba czynnych zawodowo w rolnictwie; zmniejsza się zatem pozornie udział rolnictwa w gospodarstwie krajowym. Wpływ tych różnic metodologicznych przestaje działać, gdy przeprowadzamy podział zawodowy wśród całej ludności; wówczas okazuje się, że np. w Szwajcarii udział rolnictwa był wprawdzie wśród czynnych zawodowo znacznie niższy niż w Niemczech, wśród całej ludności jednak jest wyższy. Jeśli więc naszym obecnym zadaniem jest właśnie określenie udziału rolnictwa w produkcji krajowej, nie możemy porzucić na podziale jedynie czynnych zawodowo, lecz musimy opierać się na podziale całej ludności. Otóż trudność polega na tym, że dane takie są bezpośrednio obliczane tylko w dość niewielu krajach.

Dzielenie według zawodu rozumianego jako gałąź dostarczająca środków utrzymania całej ludności, to znaczy także biernej zawodowo stosowane jest głównie w statystykach krajów środkowo-europejskich. Polska należy tu obok Niemiec, Austrii, Czechosłowacji, Węgier, krajów skandynawskich — Danii, Norwegii i Szwecji, krajów nadbałtyckich — Finlandii, Estonii i Łotwy, Szwajcarii, Luksemburga, Portugalii i Bułgarii; nadto do tej grupy krajów wchodzi Z. S. R. R. oraz spoza Europy — Indie Brytyjskie. W tym zakresie byliśmy w sytuacji najdogodniejszej, z tym tylko zastrzeżeniem, że niekiedy wypadało korzystać z wyników spisów z odległych dat: dla Luksemburga np. aż z roku 1907. Specjalnej uwagi wymagały także obliczenia dla Z. S. R. R., gdzie spis był wprawdzie przeprowadzony w r. 1926, ale

gdzie zmiany odbywają się w szczególnie szybkim tempie; starano się je uwzględnić, opierając się na ogłoszonych dla różnych dat szacunkach składu społecznego ludności.

Pozostałe kraje przeprowadzają podział zawodowy tylko dla osób czynnych zawodowo. Niektóre z nich jednak umożliwiają określenie ogólnej liczby ludności rolniczej na podstawie innych materiałów statystycznych. Wymienimy tu w pierwszym rzędzie Stany Zjednoczone i Kanadę, które przy spisach rolnych obliczają tzw. „farm population”, dość bliską liczby ludności żyjącej z pracy w rolnictwie. Dla Włoch jako podstawę do przeprowadzenia podziału wzięliśmy podział ludności w rodzinach według zawodu głowy rodziny. Również na liczbie rodzin oparliśmy się w obliczeniu dla Japonii (farming families); tu jednak były tylko dane o rodzinach, nie zaś o należącej do nich ludności; trzeba więc było przyjąć tę samą przeciętną wielkość rodziny, jak wśród całej ludności.

Dla krajów, rozporządzających tylko danymi o podziale zawodowym osób zawodowo czynnych, te dane musiały być — w braku innych — wzięte za podstawę. Jest to grupa krajów bardzo liczna: należy tu większość krajów zachodnio-europejskich (Francja, Belgia, Holandia, Anglia, Szkocja, Irlandia Północna, Wolne Państwo Irlandzkie, Hiszpania), Litwa, Jugosławia i Grecja, dalej Turcja i Egipt, Indie Holenderskie, kraje Środkowej i Południowej Ameryki, o ile mają statystykę zawodową (Meksyk, Kuba, Chile, Brazylia, Argentyna, Urugwaj), wreszcie Australia i Nowa Zelandia. Wzięcie za podstawę obliczeń dla tych krajów podziału osób czynnych zawodowo nie oznacza jednak, że przyjęto tożsamość stosunków pod względem składu zawodowego wśród całej ludności i wśród ludności czynnej zawodowo. Domniemanie takie byłoby, jak wynika z poprzednich naszych uwag, zbyt dalekie od rzeczywistości. Wpływ czynników, zmieniających udział rolnictwa wśród czynnych zawodowo w porównaniu z jego udziałem wśród ogółu ludności, polega przede wszystkim na szczególnych możliwościach i niejednorodnej ocenie pracy zawodowej kobiet; wpływ ten więc starano się usunąć, obliczając udział rolnictwa wśród samych tylko mężczyzn czynnych zawodowo i dopiero otrzymany stosunek przenosząc na ogół ludności. W niektórych wypadkach postępowano w ten sposób, że obliczony dla innego kraju, posiadającego podobną strukturę ludności, stosunek ogółu osób do osób czynnych zawodowo wśród ludności nierolniczej — dla której stosunek ten w mniejszym stopniu ulega zmianom ze względów techniczno-statystycznych — przenoszono na liczby danego kraju; w ten sposób z liczby czynnych zawodowo poza obrębem rolnictwa otrzymywano ogół ludności nierolniczej, a tym samym także ogół ludności rolniczej. Tę metodę stosowano zwłaszcza dla krajów, w których ludność nierolnicza tworzy tylko niewielką część ogółu (tak np. w obliczeniach dla Litwy oparto się na danych dla Finlandii). Wreszcie o ile można było rozporządzać danymi o podziale osób czynnych zawodowo w poszczególnych gałęziach według wieku, stanu cywilnego — wykorzystywano je dla stwierdzenia, czy istnieje różnica w typach osób uważanych za czynne zawodowo w rolnictwie i w innych gałęziach. Podobnie jak w poprzedniej grupie, trzeba było dla niektórych krajów opierać się na danych spisowych dość przestarzałych i szacunkowo je poprawiać; tak było np. z Brazylią, która według spi-

su 1920 r. liczyła 66% ludności rolniczej; dla roku 1930 wobec szybkiego tempa uprzemysławiania się tego kraju i urbanizacji przyjęto spadek tego odsetka do 60%.

Należy wreszcie stwierdzić, że w pewnych krajach nie ma wcale statystyki zawodowej. W Europie do takich krajów należą tylko Rumunia i Albania; natomiast poza Europą brak danych okazuje się zarówno w większości republik środkowo-amerykańskich i w niektórych południowo-amerykańskich (Kolumbia, Wenezuela, Ekwador, Peru, Boliwia, Paragwaj), jak i w przeważnej części krajów azjatyckich (poza tylko Japonią, Indiami Brytyjskimi i Holenderskimi oraz Turcją i Z. S. R. R.), afrykańskich (poza Egiptem) i Oceanii. Niekiedy istnieje co prawda statystyka zawodowa, obejmująca ludność białą (np. w Związku Południowo-Afrykańskim), oczywiście to ograniczenie pozbawia ją jednak zupełnie charakteru ogólnego (w wypadku Afryki Południowej statystyka zawodowa obejmuje niewiele ponad jedną piątą całej ludności). Krajem szczególnie dużej wagi w grupie państw nie rozporządzających danymi statystyki zawodowej są Chiny: przy braku danych nawet o liczbie ludności nie ma tu oczywiście mowy o tym, abyśmy rozporządzać mogli cokolwiek dokładniejszymi danymi o składzie zawodowym ludności. Według szacunków Rocznika Chińskiego¹⁾ „prawdopodobnie od 70% do 80% ludności Chin zatrudnionych jest w rolnictwie. Rolnicy i robotnicy rolni wraz ze swymi rodzinami wynosić mogą z górą 300 milionów osób”. Szacunki te obok danych spisowych dla Indii Brytyjskich i Holenderskich posłużyły nam jako wytyczne przy dokonywaniu na własną rękę szacunków dla innych krajów azjatyckich, afrykańskich i Oceanii. Obliczeń dla republik środkowo- i południowo-amerykańskich dokonano, opierając się na danych dla tych z nich, które miały spisy zawodowe, obliczeń dla Rumunii — na podstawie podziału ludności na miejską i wiejską, przyjmując w obrębie każdej z nich taki sam udział rolnictwa jak w Polsce.

Przejdźmy teraz do wyników, jakie dały nam te wszystkie obliczenia.

Otóż pozwalają one nam uszeregować objęte obliczeniami kraje według wysokości odsetka ludności żyjącej z rolnictwa. Dane te pochodzące z różnych lat (przeważnie zresztą z lat 1930 i 1931) staraliśmy się w przybliżeniu sprowadzić do stanu z roku 1929, miarodajnego dla naszych obliczeń, uwzględniając w miarę możliwości zachodzące pod tym względem zmiany. Wprowadzamy tu wszystkie kraje poza tymi tylko, dla których musieliśmy robić na własną rękę szacunki bez żadnych konkretnych danych. Nie podajemy liczb otrzymanych dla poszczególnych krajów, lecz tylko przydzielamy te kraje do odpowiednich grup, utworzonych

¹⁾ The China Year Book 1933, rozdział XIV — Praca, oprac. przez T a C h e n, uniw. Tsing Hua w Pekinie.

według odsetka ludności rolniczej, aby nie stwarzać wrażenia dokładności obliczeń większej niż rzeczywistość, która — jak wynika z naszych uwag metodologicznych — w wielu wypadkach nie jest duża.

<i>Poniżej 10%:</i>	Chile
Anglia (ze Szkocją i Irlandią Póln.)	Kuba
	Portugalia
<i>Od 10 do 20%:</i>	<i>Od 50 do 60%:</i>
Belgia	Węgry
Australia	Hiszpania
<i>Od 20 do 30%:</i>	Estonia
Niemcy	Wolne Państwo Irlandzkie
Holandia	Łotwa
Szwajcaria	<i>Od 60 do 70%:</i>
Stany Zjednoczone	Polska
Argentyna	Finlandia
Austria	Brazylia
Nowa Zelandia	Egipt
<i>Od 30 do 40%:</i>	Rumunia
Kanada	Indie Holenderskie
Dania	Litwa
Francja	<i>Od 70 do 80%:</i>
Luksemburg	Meksyk
Czechosłowacja	Z. S. R. R.
Szwecja	Indie Brytyjskie
Norwegia	Jugosławia
<i>Od 40 do 50%:</i>	Bułgaria
Urugwaj	Chiny
Japonia	<i>Powyżej 80%:</i>
Grecja	Turcja
Włochy	

Z wyników tych oczywiście korzystać trzeba z należyłą ostrożnością. O wysokości odsetka ludności żyjącej z rolnictwa rozstrzygają czasem względy specjalne, podnoszące lub obniżające udział ludności rolniczej niezależnie od istotnej struktury gospodarczej. Tak np. w Austrii odsetek ów był zwiększony przez ludność wielkiego miasta, które rozwinęło się było w innym, rozległym układzie gospodarczym. Niekiedy mamy do czynienia z kra-

jami stanowiącymi połączenie części o bardzo różnej strukturze gospodarczej, które jeszcze nie zdążyły się ujednostajnić gospodarczo: tak jest np. z Czechosłowacją, w której czysto rolnicza Słowaczyna ma zupełnie inny charakter niż wysoko uprzemysłowione Czechy, Morawy i Śląsk. Podobnie jest zresztą z Polską. Odwrotnie zdarza się, że związek struktury zawodowej ludności danego kraju z jego położeniem gospodarczym znajduje wytłumaczenie dopiero w dawnym, a później przerwany połączeniu; tak jest np. z Wolnym Państwem Irlandzkim, które do niedawna stanowiło część angielskiego obszaru gospodarczego. Na ogół jednak otrzymana przez nas kolejność nie odbiega prawdopodobnie od kolejności pod względem poziomu rozwoju gospodarczego.

Z zestawienia wynika, że wszystkie kraje, w których gospodarka kapitalistyczna niewątpliwie znajduje się w pełni rozwoju, zawarte są w grupach poniżej 40% udziału rolnictwa wśród ludności. W grupach tych znalazły się: 1) kraje zachodniej i środkowej Europy, tzn. Europa z wyłączeniem krajów na wschód od Szwecji, Niemiec i Czechosłowacji oraz z wyłączeniem trzech półwyspów południowych, 2) Stany Zjednoczone i Kanada, 3) Australia i Nowa Zelandia, wreszcie 4) Argentyna. Z krajów zachodnio-europejskich udział ludności rolniczej wyższy od 40% ma tylko Wolne Państwo Irlandzkie, którego struktura gospodarcza jednak, jakśmy mówili, jest następstwem niedawno dopiero przerwanej łączności z Anglią; w Anglii łącznie z Wolnym Państwem na rolnictwo przypada udział zaledwie 12%-owy: innymi słowy Wolne Państwo jest (a przynajmniej dotąd było) rolniczą częścią kraju czysto przemysłowego.

50%-owy udział, przypadający na rolnictwo wśród ludności, tworzy granicę, którą przekraczają tylko kraje co najwyżej częściowo objęte przez gospodarkę kapitalistyczną i nowoczesną technikę produkcji — albo jeszcze pozostające całkowicie w sferze pierwotnej gospodarki. Bliskie tej granicy są kraje posunięte już dalej w procesie uprzemysłowienia, a więc kraje rolniczej Europy; w miarę odsuwania się od tej granicy i dalszego wzrostu udziału rolnictwa wśród ludności przenosimy się do krajów pozaeuropejskich, w których odsetek ludności rolniczej zbliża się do 80%. Należy przypuszczać, że także w innych krajach o zupełnie pierwotnej gospodarce, dla których nie rozporządzamy danymi statystycz-

nymi, odsetek ten nie jest już wyższy: rzemiosła, świadczenie usług, służba publiczna nawet w tych warunkach pochłaniać muszą pewną część sił.

Grupę pośrednią między krajami przemysłowymi a uprzemysławiającymi się tworzą kraje mające ludność rolniczą w odsetku niewiele niższym od 50%: od 40% do 50% ludności rolniczej. Chodzi tu przede wszystkim o dwa kraje, będące z jednej strony już w stadium silnej ekspansji kapitalistycznej, z drugiej nie mające jednak jeszcze całej ludności wchłoniętej w obręb tej gospodarki: Włochy i Japonię. Poza tym należy tu kilka krajów mniejszych: kraje europejskie, w których prawdopodobnie położenie nadmorskie i związany z tym większy udział specjalnych zajęć (żegluga i pomocnicze zawody) obniżają udział rolnictwa mimo bardzo małego uprzemysłowienia — Grecja i Portugalia, oraz kilka mniejszych republik południowo- i środkowo-amerykańskich.

Podobnie grupą przejściową, o 65 — 75% ludności rolniczej, są kraje pośrednie między krajami europejskimi, silniej podlegającymi wpływowi sąsiadujących z nimi krajów przemysłowych, a krajami „egzotycznymi”, do których kapitalizm dopiero zaczął docierać i w których objął zaledwie niewielką część życia gospodarczego. W tej grupie więc są z jednej strony najbardziej zafarne kraje europejskie — kraje bałkańskie (Rumunia, Jugosławia, Bułgaria), Litwa; z drugiej — zagospodarowane już w pewnej mierze przez obce kapitały kraje azjatyckie i afrykańskie (Indie Holenderskie, Indie Brytyjskie, Egipt) oraz niektóre środkowo- i południowo-amerykańskie (Meksyk, Brazylia); do tej samej grupy zbliżał się również strukturą gospodarczą w omawianym okresie Związek Sowiecki.

Rozważania nasze pozwalają już ustalić schemat podziału świata na grupy o określonym poziomie życia gospodarczego.

Jako grupę krajów na wysokim poziomie gospodarki kapitalistycznej traktować będziemy te kraje, które mają udział rolnictwa wśród ludności nie większy niż typowe kraje przemysłowe — a więc nie przekraczający 40%. Jakśmy już mówili, do grupy tej należą kraje europejskie poza wschodem i południem Europy i niektóre skolonizowane obszary zamorskie: cała Ameryka Północna — Stany Zjednoczone i Kanada, jeden kraj Ameryki Południowej — mianowicie Argentyna, oraz Australia i Nowa Zelandia. Aby nie wchodzić zbyt w różnicowanie terytorialne, kraje europejskie po wydzieleniu trzech największych



szych — Niemiec, Anglii i Francji — traktować będziemy jako jedną całość. Anglię liczyć będziemy łącznie z Wolnym Państwem Irlandzkim, wychodząc z założeń, o których już była wyżej mowa.

Jako kraje o typowo przejściowej strukturze społeczno-gospodarczej wydzielimy Włochy i Japonię. Pozostałe kraje o udziale rolnictwa wśród ludności w granicach 40 — 50% włączymy do następnej grupy.

Do grupy tej należą kraje dopiero częściowo objęte metodami gospodarki kapitalistycznej. Rozróżnimy tu kilka zespołów krajów. Na najwyższym poziomie są tu na ogół kraje Europy rolniczej — wschodniej i południowej, które różnicujemy dość szczegółowo, ponieważ jest to zespół, w którego skład wchodzi Polska. Poza Polską wydzielimy tu: kraje nadbałtyckie (Finlandia, Estonia, Łotwa i Litwa); Węgry; Rumunię; inne kraje bałkańskie (Jugosławia, Bułgaria, Grecja, Albania); Hiszpanię, wreszcie Portugalie. Drugi zespół tworzą kraje Ameryki Środkowej i Południowej — poza znajdującą się na wyższym poziomie Argentyną. Trzeci wreszcie zespół stanowią kraje, w których kolonizacja objęła tylko niewielką część życia gospodarczego — kraje azjatyckie (prócz Japonii) i Oceanii (poza Australią i Nową Zelandią) oraz afrykańskie. Spośród krajów azjatyckich w trzecim zespole wydzielimy dwa kraje, stanowiące poza Europą największe skupienia ludzkie: Indie i Chiny.

Jako jednostkę poniekąd odrębną, nie wchodzącą obecnie do obszaru gospodarki kapitalistycznej, choć znajdującą się w omawianym okresie dopiero w początkach rozwoju gospodarczego, potraktujemy Z. S. R. R.

Dla tak ugrupowanych krajów zestawiamy w tabl. 1 ogólne liczby ludności oraz liczby ludności rolniczej w wybranym do obliczeń okresie — w r. 1929. Liczby ludności są bądź liczbami ścisłymi opartymi na spisach ludności, ewentualnie wyprowadzonymi przez zastosowanie interpolacji między dwiema datami spisowymi, bądź liczbami szacunkowymi, dla których jako punkt wyjścia wzięto szacunki przyjęte w zestawieniu Małego Rocznika Statystycznego za rok 1936¹⁾. Obliczenia ludności rolniczej opierają się na różnych danych wyżej opisanych.

Z tabliczki tej widać, że kraje na wysokim poziomie rozwoju gospodarczego obejmują niewielką część ludności świata: mniej

¹⁾ Dział II, tabl. 6 (str. 12 — 13).

Tablica I.

Cała ludność i ludność rolnicza w r. 1929

K r a j e	Liczba ludności w milionach	
	Cała ludność	Ludność rolnicza
ŚWIAT	1947	1180
1. Kraje na wysokim poziomie gospodarki kapitalistycznej	361,9	87,0
a) Kraje europejskie	210,0	49,1
Niemcy	64,7	14,1
Anglia wraz z W. P. Irl.	48,9	5,8
Anglia i Irlandia Pn.	45,9	4,1
W. P. Irlandzkie	3,0	1,7
Francja	41,6	13,5
Inne kraje	54,8	15,7
b) Kraje pozaeuropejskie	151,9	37,9
Stany Zjednoczone	123,1	30,6
Kanada	9,5	3,0
Argentyna	11,4	2,7
Australia	6,5	1,2
Nowa Zelandia	1,4	0,4
2. Kraje o przejściowej strukturze	103,6	48,9
a) Włochy	40,1	19,4
b) Japonia	63,5	29,5
3. Kraje częściowo objęte gospodarką kapitalistyczną	1331	937
a) Europa rolnicza	122,3	73,7
Polska	31,1	18,7
Kraje nadbałtyckie	8,9	5,5
Węgry	8,5	4,4
Rumunia	17,7	11,7
Inne kraje bałkańskie	26,4	17,7
Hiszpania	23,0	12,4
Portugalia	6,7	3,3
b) Kraje pozaeuropejskie	1209	863
Ameryka Środk. i Połudn.	106	64
Indie	345	245
Chiny ^a	400	300
Inne kraje azjat. i Oceanii	223	158
Afryka	135	96
4. Z. S. R. R.	150	107

^a Bez Mandżurii.

niż 20%, a nawet razem z krajami, zbliżającymi się do tego poziomu, niecałe 25%. Trzy czwarte ludzkości korzysta więc dotąd tylko w słabej mierze — lub nie korzysta wcale — z dobrodziejstw udoskonalonej współczesnej techniki wytwórczej. Oczywiście korzystniej przedstawia się ten stosunek w obrębie krajów z ludnością europejską, a więc w krajach europejskich i tych, w których koloniści europejscy stanowią główną część ludności. Jeśli jako kraje te policzymy Europę wraz z azjatycką częścią Z. S. R. R., Amerykę oraz Australię i Nową Zelandię, to okaże się, że wśród tej ludności — liczącej ogółem 780 milionów — przeszło połowa (402 mln.) zamieszkuje kraje na wyższym poziomie życia. Natomiast z reszty — a jest to trzy piąte całej ludzkości — 95% pozostaje dotąd w obrębie gospodarki pierwotnej lub w drobnej części styka się z wyższymi metodami produkcji w postaci eksploatującej ludność gospodarki kolonialnej; tylko Japonia bowiem przedstawia wśród tych krajów wyższy poziom gospodarczy.

Przy takim stosunku liczebnym ludności krajów, znajdujących się na różnych poziomach rozwoju gospodarczego, staje się zrozumiałe, że dotychczas rolnictwo jest źródłem utrzymania 60% ogółu ludzkości. Ta rolnicza część ludzkości jest przecież niezmiernie niejednolita pod względem warunków pracy i stopy życiowej: z jednej strony jest to ludność rolnicza krajów na wysokim poziomie gospodarczym — ta ludność pracuje przy pomocy nowoczesnego sprzętu wytwórczego, tj. przy pomocy maszyn pozwalających niewielkiej liczbie osób uprawiać olbrzymie przestrzenie; z drugiej — ludność rolnicza pozostałych krajów — ta znów, nie wyłączając większości krajów posuniętych już w procesie uprzemysłowienia, — pracuje w warunkach zupełnie pierwotnych. Póki bowiem kraj nie ma dostatecznego aparatu, aby zatrudnić tę ludność w sposób bardziej wydajny, pozostaje ona w nadmiarze w rolnictwie, w którym właśnie nadmiar rąk pracy utrudnia uskutecznianie wszelkiego rodzaju racjonalizacji. Różnica w postęпах uprzemysłowienia w krajach będących dopiero w toku tego procesu odbija się raczej na odsetku

ludności, pozostającej w rolnictwie, w mniejszym zaś stopniu na jej metodach pracy, a w związku z tym — na jej poziomie życia. Ludność rolnicza krajów wielkokapitalistycznych stanowi zaledwie 7% ogółu ludności rolniczej — przekonamy się dalej, jak zupełnie inny jest jej udział w światowej produkcji rolniczej.

F. 1-4936



III. PRODUKCJA ROLNICZA ROŚLINNA

Produkcja roślinna jest w dzisiejszych warunkach dziedziną pracy, która w społeczeństwach o pierwotnej gospodarce tworzy podstawę bytu, natomiast w społeczeństwach na wyższych stadiach rozwoju schodzi na plan dalszy, a to wobec stosunkowo ograniczonych możliwości zwiększania tej wytwórczości w miarę podnoszenia się poziomu techniki. W tym względzie granice zakreśla mianowicie obszar ziemi, który jest do rozporządzenia: wydajność bowiem jednostki powierzchni daje się zwiększyć, ale tylko w pewnej mierze. Wrazem postępów techniki w zakresie produkcji roślinnej jest obok wzrostu produkcji kurczenie się liczby ludności zatrudnionej tą pracą; wzrost wydajności pracy staje się tu zatem widoczny dopiero przy przeliczeniu produkcji na głowę ludności rolniczej, podczas gdy obliczona w stosunku do ogółu ludności produkcja w miarę postępu technicznego rośnie tylko niewiele, a w pewnych wypadkach nawet zmniejsza się: niektóre kraje przemysłowe bowiem zaopatrują się w produkty rolnicze roślinne za granicą, a same uprawę roli zarzucają prawie zupełnie. Aby połapać się w tych różnych postaciach oddziaływania postępu gospodarczego na wielkość produkcji rolniczej roślinnej, zestawiać będziemy obok liczb produkcji dane o obszarze upraw.

Zarówno jedne jak i drugie dane stanowią dziedzinę wysoko już rozwiniętej porównawczej statystyki międzynarodowej. Ta powstała na tle potrzeb praktycznych handlu i rolnictwa; zbieraniem jej i zestawianiem zajmuje się Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie, który ogłasza z roku na rok szacunki obszarów uprawnych i zbiorów poszczególnych artykułów i corocznie

wydaje Międzynarodowy Rocznik Statystyki Rolniczej. W części niniejszej na danych Rocznika Rzymskiego oparliśmy się w pierwszym rzędzie.

Odmienne niż w pozostałych dziedzinach działalności gospodarczej, dla których jako miarodajny traktowaliśmy jeden rok — 1929, tu uważaliśmy za konieczne oparcie się na dłuższym okresie: wielkość zbiorów bowiem ulega z roku na rok znacznym przypadkowym wahaniom, wynikającym nie tylko z działania czynników gospodarczych, ale i czynników, z tego punktu widzenia czysto przypadkowych, jakimi są czynniki atmosferyczne; biorąc okres kilkoletni, jeśli nie wyłączamy, to przynajmniej zmniejszamy wpływ przypadkowości. Jako okres obserwacji wzięliśmy lata 1926 — 1930, tj. pięciolecie poprzedzające wystąpienie wpływów kryzysu.

W obliczeniach uwzględniliśmy wszystkie ważniejsze uprawy, dla których istnieją dane statystyczne w zakresie międzynarodowym, a mianowicie: zboża — pszenicę, żyto, jęczmień, owies, orkisz, mieszanki zbożowe, kukurydzę oraz ryż; dalej kartofle i buraki cukrowe; trzcinę cukrową; winorośl, drzewa oliwne, drzewa pomarańczowe i cytrynowe; kakao, herbatę i kawę; tytoń, chmiel, rzepak, soję, orzech ziemny, sezam; len, konopie, bawełnę, jutę i konopie manilskie; wreszcie kauczuk. Obok upraw artykułów spożywczych uwzględniliśmy więc uprawy przemysłowe. Wiele upraw jednak zostało pominiętych: ze zboż jedno ważniejsze — sorgo, poza tym proso; rośliny strączkowe i wszelkie warzywa; drzewa owocowe prócz winorośli, drzew oliwnych oraz pomarańczowych i cytrynowych; palmy kokosowe, olejne itd.; wreszcie uprawy pastewne. Ostatnia luka jest, jakżeśmy już mówili, wyrównywana przez policzenie produkcji hodowlanej w sumach brutto, bez żadnych potrąceń; inne luki nie są niczym wyrównane, wydaje się jednak, że wynikające stąd niedokładności nie zmieniają istotnie proporcji między produkcją różnych obszarów.

Produkcję mierzylśmy ilościami zbiorów zasadniczych (bez liczenia np. słomy), w pewnych wypadkach ilościami otrzymanych z właściwego produktu przetworów. Tak więc produkcja drzew oliwnych mierzona jest wytwórczością otrzymanego z owoców oleju — oliwy, produkcja winorośli — obok winogron do bezpośredniego spożycia — ilością wina i rodynek. Produkcję lnu, konopi i bawełny mierzy się rozmiarami wytwórczości dwóch artykułów: włókna i nasienia.

Dane pochodzą, jak mówiliśmy, z Rocznika Rzymskiego; uwzględniliśmy przy tym nie tylko kraje objęte sumowaniem w Roczniku, ale również i te, dla których Instytut Rolniczy rozporządza tylko danymi ułomkowymi lub zaledwie przybliżonymi i których produkcji wobec tego w „sumach ogólnych” nie uwzględnia. Do krajów tych należą przede wszystkim Chiny. Dla jednego artykułu, mianowicie kauczuku, oparliśmy się na danych Rocznika Statystycznego Ligi Narodów. Produkcję herbaty dla Chin, dla

których istnieją tylko dane o wywozie, oszacowano z grubsza, kierując się odpowiednimi liczbami dla innych krajów Azji wschodniej, produkujących ten artykuł.

Określenie przeciętnej wartości jednostki produkcji każdego artykułu, potrzebnej nam dla obliczania wartości zbiorów, postanowiliśmy — zgodnie z wywodami rozdziału I — oprzeć na danych o przeciętnej wartości w obrotach międzynarodowych odpowiednim artykułem jako na danych wyrażających poziom cen na rynkach światowych. Danych takich Instytut Rolniczy już nie ogłasza; oparto się więc na obliczeniach (za rok 1929) niemieckiego Urzędu Statystycznego, publikowanych w Roczniku Statystycznym Rzeszy Niemieckiej. Tylko w niewielu wypadkach korzystano z innych obliczeń.

Dla bawełny, której gatunki wykazują dużą rozpiętość, przyjęto przeciętną wartość wywozu ze Stanów Zjednoczonych jako podstawę do szacowania produkcji poza Egiptem i Indiami brytyjskimi, dla tych krajów zaś oparto się na danych o ich wywozie. Dla ocenienia wartości zbiorów włókna lnianego oparto się na przeciętnej wartości lnu wywożonego z Łotwy. Na cenach wewnętrznych kraju produkującego oparto się przy szacowaniu wartości produkcji ziemniaków, które w obrocie międzynarodowym występują tylko w bardzo niewielkich ilościach: wzięto więc za podstawę ceny w Polsce, mianowicie ceny płacone producentom w ostatnim kwartale r. 1929. Również na cenach krajowych oparto się przy szacowaniu wartości wina, która służyła za podstawę do obliczenia wartości produkcji winorośli (patrz niżej): wino bowiem jest wprawdzie artykułem obrotów międzynarodowych, w obrotach tych jednak uczestniczy w innych, znacznie lepszych gatunkach niż w obrocie wewnętrznym: oparto się zasadniczo na danych o wartości produkcji we Francji (według Rocznika Statystycznego Francuskiego), odrębnie potraktowano przy tym Hiszpanię, dla której rozporządzano analogicznymi danymi. Wreszcie dla kilku artykułów w braku danych o wartości obrotów międzynarodowych wzięto za podstawę ceny notowane na rynkach światowych (rzepak, orzech ziemny, sezam, siemię konopne, konopie manilskie); cenę orkiszu przyjęto jako równą cenie pszenicy, cenę mieszanek zbożowych — cenie owsa.

W kilku wypadkach opierano się na cenach nie samych artykułów rolnych, ale ich przetworów: bądź w związku z tym, że w ten sposób ujmowano produkcję (wino, oliwa), bądź też wskutek tego, że artykuł ów jest co prawda przedmiotem statystyki produkcji, ale cen nie ma notowanych wobec lokalnego tylko charakteru obrotów: dotyczy to np. buraków cukrowych i trzciny cukrowej, których produkcję oszacowano w wartości według światowych cen cukru. W tych wszystkich wypadkach z ceny przetworu potrącano szacunkowo pewną część na koszty przerobu (0,4 z ceny cukru, 0,3 z ceny oliwy i wina), przy czym dla określenia wartości buraków i trzciny cukrowej opierano się na przeciętnym stosunku ilości zużytych artykułów rolnych do ilości przetworu.

Odnosząc obliczone w ten sposób przeciętne wartości do posiadanych danych o ilościach zbiorów, oszacowano — według jednakowych zasadniczo cen dla wszystkich krajów — wartości zbiorów; zastosowane w paru wypadkach odrębne ceny dla niektórych krajów odpowiadają znacznym różnicom w gatunku danego artykułu w poszczególnych krajach (wino, bawełna).

Dane o obszarach upraw, o ilościach produkcji i o jej wartości dla krajów i ich grup, utworzonych zgodnie z klasyfikacją przyjętą w rozdziale II, przedstawiają tabl. 2 — 4.

Tablice te pozwalają nam zdać sobie sprawę, jakimi obszarami uprawnymi rozporządzają społeczeństwa poszczególnych krajów i jak te obszary są użytkowane z jednej strony, a jaką rolę odgrywają w ogólnej wartości produkcji rolniczej poszczególne artykuły — z drugiej. Oczywiście ten skład produkcji nie pokrywa się z rozkładem powierzchni — wartość bowiem osiągnana z jednostki powierzchni poszczególnych upraw waha się w bardzo szerokiej skali, w zależności od rodzaju uprawy i od jej wydajności. Do rozbioru roli tych czynników przejdziemy dalej, po ustaleniu wielkości produkcji roślinnej w poszczególnych krajach w stosunku do liczby ludności: obliczenie to pozwoli nam zorientować się w dochodzie, jaki uprawa roli zapewnia ludności. Jest to oczywiście tylko jeden ze składników dochodu społecznego i to składnik wytwarzany przez mniejszą lub większą część ogółu ludności — różnice między tymi liczbami wyrażają więc różnice w stopniu zaopatrzenia poszczególnych krajów w płody rolne własnej produkcji (różnice te polegać mogą na odczuwaniu niedoboru płodów rolnych lub posiadaniu nadwyżek eksportowych); natomiast nie są miarą produktywności pracy społeczeństwa. Do takiej miary — gdy chodzi o pracę przy uprawie roli — zbliżamy się, obliczając wartość produkcji roślinnej, przypadającą na głowę ludności rolniczej: ale i tu nie otrzymujemy tej miary bezpośrednio, gdyż w poszczególnych krajach stosunek między produkcją roślinną a hodowlaną nie jest jednakowy; produkcja na głowę ludności rolniczej jest więc wytworem działania różnic zarówno pod względem kierunku gospodarki jak i jej wydajności. Różnice pod względem kierunku gospodarki omówimy szczegółowiej dopiero po zbadaniu całokształtu produkcji rolniczej, co będzie przedmiotem rozdziału VI; już tu natomiast, użytkując częściowo z dalszych materiałów, postaramy się oświetlić różnice w warunkach, od których zależy wydajność pracy w zakresie produkcji roślinnej.

Tablica 2.

Obszar głównych

K r a j e	Uwzględnione uprawy ogółem	Pszenica	żyto	Jęczmień
ŚWIAT	588,8	153,7	46,1	44,8
1. Kraje na wysokim poziomie gospodarki kapitalistycznej	194,7	57,2	9,7	11,3
a) Kraje europejskie	43,9	9,3	7,7	4,3
Niemcy	15,3	1,7	4,7	1,5
Anglia wraz z W. P. Irl.	3,3	0,6	0,0	0,5
Anglia i Irlandia Pn.	2,8	0,6	0,01	0,5
W. P. Irlandzkie	0,5	0,01	0,00	0,05
Francja	14,3	5,3	0,8	0,7
Inne kraje	11,0	1,7	2,2	1,6
b) Kraje pozaeuropejskie	150,8	47,9	2,0	7,0
Stany Zjednoczone	109,3	24,4	1,4	4,6
Kanada	18,1	9,7	0,4	1,9
Argentyna	16,4	7,9	0,2	0,3
Australia	6,8	5,8	0,00	0,15
Nowa Zelandia	0,2	0,10	0,00	0,01
2. Kraje o przejściowej strukturze	15,9	5,4	0,1	1,1
a) Włochy	10,4	4,9	0,12	0,2
b) Japonia	5,5	0,5	—	0,9
3. Kraje częściowo objęte gospodarką kapitalistyczną	281,6	60,7	9,5	25,0
a) Europa rolnicza	57,9	14,7	9,2	6,7
Polska	13,5	1,4	5,7	1,2
Kraje nadbałtyckie	3,9	0,3	1,1	0,6
Węgry	4,7	1,6	0,7	0,4
Rumunia	11,4	3,1	0,3	1,8
Inne kraje bałkańskie	10,3	3,5	0,5	0,8
Hiszpania	11,9	4,4	0,7	1,8
Portugalia	2,0	0,4	0,2	0,1
b) Kraje pozaeuropejskie	223,7	46,0	0,3	18,3
Ameryka Środk. i Połudn.	20,8	1,9	0,01	0,5
Indie	74,1	12,8	—	3,2
Chiny	63,9	20,3	—	6,8
Inne kraje azjat. i Oceanii	43,2	6,5	0,2	4,3
Afryka	21,7	4,5	0,1	3,5
4. Z. S. R. R.	96,6	30,4	26,8	7,4

upraw (w milionach ha)

Owies	Orkisz	Mieszanki zbożowe	Kukurydza	Ryż	Ziemniaki
59,5	0,6	2,1	86,2	73,7	18,9
34,1	0,1	1,5	44,8	0,4	8,0
11,2	0,1	1,1	0,5	—	6,3
Niemcy	3,5	0,12	0,4	0,00	2,8
Anglia wraz z W. P. Irl.	1,5	—	0,1	—	0,5
Anglia i Irlandia Pn.	1,2	—	0,05	—	0,3
W. P. Irlandzkie	0,3	—	—	—	0,15
Francja	3,5	—	0,08	0,3	1,5
Inne kraje	2,7	0,03	0,5	0,2	1,5
22,9	—	0,4	44,3	0,4	1,7
Stany Zjednoczone	16,3	—	40,2	0,4	1,3
Kanada	5,2	—	0,1	—	0,2
Argentyna	0,9	—	3,9	0,00	0,12
Australia	0,5	—	0,13	0,01	0,06
Nowa Zelandia	0,04	—	0,00	—	0,01
0,6	—	—	1,6	3,4	0,5
0,5	—	—	1,5	0,14	0,4
0,12	—	—	0,05	3,2	0,10
7,3	0,2	0,6	36,3	69,7	4,8
6,3	0,1	0,6	9,5	0,1	3,9
Polska	2,1	0,14	0,09	—	2,5
Kraje nadbałtyckie	1,1	—	0,2	—	0,4
Węgry	0,3	—	—	1,1	0,3
Rumunia	1,1	—	—	4,4	0,2
Inne kraje bałkańskie	0,7	0,03	0,2	3,2	0,01
Hiszpania	0,8	0,03	0,04	0,4	0,05
Portugalia	0,18	—	0,3	0,01	0,02
1,0	0,1	—	26,8	69,6	0,9
Ameryka Środk. i Połudn.	0,15	—	8,2	0,9	0,7
Indie	—	—	3,5	32,8	—
Chiny	—	—	4,7	17,2	—
Inne kraje azjat. i Oceanii	0,3	0,1	4,1	17,4	0,11
Afryka	0,6	—	6,3	1,3	0,06
17,5	0,3	—	3,5	0,2	5,6

Tablica 2 (c. d.).

K r a j e	Obszar głównych			
	Buraki cukrowe	Trzcina cukrowa	Wino- rośl	Drzewa oliwne
ŚWIAT	2,9	4,4	7,5	4,4
1. Kraje na wysokim poziomie go- spodarki kapitalistycznej	1,5	0,3	2,3	0,1
a) Kraje europejskie	1,2	—	1,8	0,1
Niemcy	0,4	—	0,08	—
Anglia wraz z W. P. Irl.	0,1	—	—	—
Anglia i Irlandia Pn.	0,09	—	—	—
W. P. Irlandzkie	0,01	—	—	—
Francja	0,3	—	1,6	0,12
Inne kraje	0,4	—	0,07	—
b) Kraje pozaeuropejskie	0,3	0,3	0,5	0,0
Stany Zjednoczone	0,3	0,1	0,3	0,01
Kanada	0,02	—	0,00	—
Argentyna	0,00	0,15	0,14	—
Australia	0,00	0,09	0,05	0,00
Nowa Zelandia	—	—	0,00	—
2. Kraje o przejściowej strukturze	0,1	0,0	1,3	1,0
a) Włochy	0,10	—	1,3	1,0
b) Japonia	0,01	0,03	0,02	—
3. Kraje częściowo objęte gospodar- ką kapitalistyczną	0,5	4,1	3,7	3,3
a) Europa rolnicza	0,5	0,0	2,8	2,7
Polska	0,2	—	—	—
Kraje nadbałtyckie	0,00	—	—	—
Węgry	0,07	—	0,2	—
Rumunia	0,06	—	0,3	—
Inne kraje bałkańskie	0,07	—	0,5	0,4
Hiszpania	0,07	0,00	1,5	1,8
Portugalia	—	—	0,3	0,5
b) Kraje pozaeuropejskie	0,0	4,1	0,9	0,6
Ameryka Środk. i Połudn.	0,00	1,8	0,2	0,00
Indie	—	1,1	—	—
Chiny	—	0,3	—	—
Inne kraje azjat. i Oceanii	0,01	0,7	0,4	0,2
Afryka	—	0,2	0,3	0,4
4. Z. S. R. R.	0,8	—	0,2	—

upraw (w milionach ha)

Drzewa po- mar. i cy- trynowe	Kakao	Herbata	Kawa	Tytoń	Chmiel
0,5	1,1	1,0	4,6	3,0	0,1
0,2	—	—	0,0	0,7	0,1
0,0	—	—	—	0,0	0,1
—	—	—	—	0,01	0,02
—	—	—	—	—	0,01
—	—	—	—	—	0,01
0,00	—	—	—	0,02	0,00
—	—	—	—	0,01	0,02
0,2	—	—	0,0	0,7	0,0
0,15	—	—	—	0,7	0,01
—	—	—	—	0,02	0,00
—	—	—	—	0,01	—
0,02	—	—	0,00	0,00	0,00
0,00	—	—	—	0,00	0,00
0,1	—	0,0	—	0,1	—
0,08	—	—	—	0,04	—
0,04	—	0,04	—	0,04	—
0,2	1,1	1,0	4,6	2,1	0,0
0,1	—	—	—	0,2	0,0
—	—	—	—	0,00	0,00
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	0,02	0,00
0,00	—	—	—	0,03	0,00
0,07	—	—	—	0,13	0,01
0,07	—	—	—	0,00	—
—	—	—	—	—	—
0,1	1,1	1,0	4,6	1,9	—
0,02	0,6	—	4,2	0,3	—
—	—	0,3	0,06	0,5	—
—	—	0,2	—	0,5	—
0,02	0,02	0,5	0,13	0,5	—
0,02	0,5	0,01	0,2	0,06	—
—	—	0,01	—	0,09	—

Tablica 2 (dok.).

Obszar głównych

K r a j e	Rzepak	Soja	Orzech ziemny	Sezam
ŚWIAT	6.4	10.8	6.3	4.1
1. Kraje na wysokim poziomie gospodarki kapitalistycznej	0.1	0.3	0.6	—
a) Kraje europejskie	0.1	0.0	—	—
Niemcy	0,02	—	—	—
Anglia wraz z W. P. Irl.	—	—	—	—
Anglia i Irlandia Pn.	—	—	—	—
W. P. Irlandzkie	—	—	—	—
Francja	0,02	—	—	—
Inne kraje	0,02	0,00	—	—
b) Kraje pozaeuropejskie	—	0.3	0.6	—
Stany Zjednoczone	—	0,3	0,5	—
Kanada	—	—	—	—
Argentyna	—	—	0,05	—
Australia	—	—	0,00	—
Nowa Zelandia	—	—	—	—
2. Kraje o przejściowej strukturze	0.1	0.4	0.0	0.0
a) Włochy	—	—	—	—
b) Japonia	0.07	0.4	0.01	0.00
3. Kraje częściowo objęte gospodarką kapitalistyczną	6.2	10.0	5.7	4.1
a) Europa rolnicza	0.1	—	0.0	0.0
Polska	0,03	—	—	—
Kraje nadbałtyckie	—	—	—	—
Węgry	0,01	—	—	—
Rumunia	0,06	—	—	—
Inne kraje bałkańskie	—	—	0,00	0,03
Hiszpania	—	—	0,01	—
Portugalia	—	—	—	—
b) Kraje pozaeuropejskie	6.1	10.0	5.7	4.1
Ameryka Środk. i Połudn.	—	—	0,02	0,03
Indie	2,4	—	2,3	2,2
Chiny	3,7	5,3	1,5	1,5
Inne kraje azjat. i Oceanii	0,00	4,7	0,3	0,12
Afryka	—	—	1,6	0,2
4. Z. S. R. R.	0.02	0.06	0.00	0.03

upraw (w milionach ha)

Len	Konopie	Bawełna	Juta	Konopie manilskie	Kauczuk
7.7	1.1	33.7	1.4	0.4	1.7
4.1	0.0	17.2	—	—	—
0.1	0.0	—	—	—	—
0,02	0,00	—	—	—	—
0,01	—	—	—	—	—
0,01	—	—	—	—	—
0,00	—	—	—	—	—
0,03	0,00	—	—	—	—
0,05	0,02	—	—	—	—
4.0	—	17.2	—	—	—
1,2	—	17,1	—	—	—
0,2	—	—	—	—	—
2,6	—	0,11	—	—	—
0,00	—	0,00	—	—	—
0,00	—	—	—	—	—
0.0	0.1	0.0	0.0	—	—
0.01	0.09	0.00	—	—	—
0.01	0.01	0.00	0.00	—	—
1.8	0.1	15.5	1.4	0.4	1.7
0.3	0.1	0.0	—	—	—
0,11	0,03	—	—	—	—
0,18	—	—	—	—	—
0,01	0,01	—	—	—	—
0,02	0,04	0,00	—	—	—
0,01	0,03	0,00	—	—	—
0,00	0,01	0,00	—	—	—
—	—	—	—	—	—
1.5	0.0	15.5	1.4	0.4	1.7
0,12	0,00	1,0	—	—	0,10
1,3	—	10,2	1,4	—	0,00
—	—	1,9	—	—	—
0,01	0,03	0,6	0,00	0,4	1,6
0,03	0,00	1,8	—	—	0,00
1.8	0.9	1.0	—	—	—

Tablica 3.

Produkcja rolnicza roślin

K r a j e	Pszenica	Zyto	Jęczmień	Owies
SWIAT	1489	462	499	677
1. Kraje na wysokim poziomie gospodarki kapitalistycznej	621	141	171	443
a) Kraje europejskie	153	124	84	197
Niemcy	34	75	29	65
Anglia wraz z W. P. Irl.	13	0	11	31
Anglia i Irlandia Pn.	13	0,2	10	24
W. P. Irlandzkie	0,3	0,0	1,3	7
Francja	74	8	13	50
Inne kraje	32	41	31	51
b) Kraje pozaeuropejskie	468	17	87	246
Stany Zjednoczone	236	11	57	173
Kanada	119	4	25	61
Argentyna	68	1,6	3	9
Australia	43	0,0	1,5	2
Nowa Zelandia	2	0,0	0,2	0,7
2. Kraje o przejściowej strukturze	69	2	20	8
a) Włochy	61	1,6	2	6
b) Japonia	8	—	18	1,7
3. Kraje częściowo objęte gospodarką kapitalistyczną	571	97	249	72
a) Europa rolnicza	151	95	75	65
Polska	17	62	14	24
Kraje nadbałtyckie	3	12	6	14
Węgry	22	7	6	4
Rumunia	30	3	19	11
Inne kraje bałkańskie	37	4	9	5
Hiszpania	39	6	21	6
Portugalia	3	1,1	0,4	0,8
b) Kraje pozaeuropejskie	420	2	174	7
Ameryka Środk. i Połudn.	17	0,2	5	0,5
Indie	90	—	24	—
Chiny	220	—	80	—
Inne kraje azjat. i Oceanii	61	2	44	2
Afryka	32	0,2	21	4
4. Z. S. R. R.	228	222	59	154

na (w milionach kwintali)

Orkisz	Mieszanki zbożowe	Kukurydza	Ryż	Ziemiaki	Buraki cukrowe	Trzcina cukrowa	Wino (w milionach hl)
6	34	1192	1297	1888	629	1604	173
2	27	730	9	962	406	103	68
2	19	8	—	830	334	—	57
1,5	6	0,0	—	392	117	—	1,7
—	1	—	—	76	19	—	—
—	1,0	—	—	52	18	—	—
—	—	—	—	24	1,4	—	—
0,6	1,0	4	—	140	66	—	53
—	11	4	—	222	132	—	2
—	8	722	9	132	72	103	11
—	—	638	9	97	70	17	4
—	8	1,3	—	21	2	—	0,2
—	—	81	0,1	9	0,0	49	6
—	—	2	0,2	4	0,2	37	0,8
—	—	0,1	—	1,3	—	—	0,0
—	—	26	120	28	28	9	39
—	—	25	7	19	26	—	39
—	—	0,7	113	9	2	9	0,0
1	7	405	1166	444	100	1492	61
1	7	112	3	411	99	2	43
—	2	0,9	—	277	44	—	—
—	3	—	—	39	0,8	—	—
—	—	16	—	19	15	—	2
—	—	46	—	21	11	—	7
0,2	1,7	39	0,2	13	11	—	7
0,3	0,3	6	3	39	17	2	21
—	—	4	0,2	3	—	—	6
0	—	293	1163	33	1	1490	18
—	—	87	14	22	0,1	741	4
—	—	31	468	—	—	165	—
—	—	67	427	—	—	39	—
0,2	—	49	236	8	0,4	465	0,5
—	—	59	18	3	—	80	13
3	—	31	2	454	95	—	5

Tablica 3 (c. d.).

Produkcja rolnicza roślin

K r a j e	Wino- grona	Rodzyn- ki	Oliwa	Poma- rańcze i cytryny
ŚWIAT	27	5,4	8,0	53
1. Kraje na wysokim poziomie go- spodarki kapitalistycznej	10	2,8	0,1	23
a) Kraje europejskie	1	—	0,1	0
Niemcy	—	—	—	—
Anglia wraz z W. P. Irl. Anglia i Irlandia Pn. W. P. Irlandzkie	—	—	—	—
Francja	1,1	—	0,1	0,0
Inne kraje	0,2	—	—	—
b) Kraje pozaeuropejskie	9	2,8	0,0	23
Stany Zjednoczone	7	2,2	0,0	22
Kanada	0,2	—	—	—
Argentyna	1,5	0,0	—	—
Australia	0,1	0,6	0,0	0,8
Nowa Zelandia	—	—	—	0,0
2. Kraje o przejściowej strukturze	3	0,1	1,9	12
a) Włochy	2	0,1	1,9	8
b) Japonia	0,5	—	—	4
3. Kraje częściowo objęte gospodar- ką kapitalistyczną	12	2,5	6,0	18
a) Europa rolnicza	5	1,8	5,0	12
Polska	—	—	—	—
Kraje nadbałtyckie	—	—	—	—
Węgry	0,2	—	—	—
Rumunia	2	—	—	—
Inne kraje bałkańskie	0,8	1,6	0,9	0,2
Hiszpania	2	0,2	3,7	12
Portugalia	—	—	0,4	0,0
b) Kraje pozaeuropejskie	7	0,7	1,0	6
Ameryka Środk. i Połudn.	1,0	0,0	0,0	3
Indie	—	—	—	—
Chiny	—	—	—	—
Inne kraje azjat. i Oceanii	5	0,6	0,3	1,4
Afryka	0,8	0,1	0,7	1,3
4. Z. S. R. R.	2	—	—	—

na (w milionach kwintali)

Kakao	Herbata	Kawa	Tytoń	Chmiel	Rzepak	Soja	Orzech ziemny
5,4	5,6	21,2	28,9	0,6	34	126	74
—	—	—	7,4	0,6	0	2	5
—	—	—	0,7	0,5	0	0	—
—	—	—	0,2	0,1	0,3	—	—
—	—	—	—	0,2	—	—	—
—	—	—	—	0,2	—	—	—
—	—	—	0,3	0,1	0,2	—	—
—	—	—	0,2	0,1	0,1	0,0	—
—	—	0,0	6,7	0,1	—	2	5
—	—	—	6,4	0,1	—	2	4
—	—	—	0,2	0,0	—	—	—
—	—	—	0,1	—	—	—	0,6
—	—	0,0	0,0	0,0	—	—	0,0
—	—	—	0,0	0,0	—	—	—
—	0,4	—	1,1	—	1	4	0
—	—	—	0,4	—	—	—	—
—	0,4	—	0,7	—	0,8	4	0,1
5,4	5,2	21,2	19,1	0,0	33	119	69
—	—	—	1,6	0,0	1	—	0
—	—	—	0,1	0,0	0,2	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	0,3	0,0	0,1	—	—
—	—	—	0,2	0,0	0,3	—	—
—	—	—	1,0	0,0	0,2	—	0,0
—	—	—	0,0	—	—	—	0,3
5,4	5,2	21,2	17,5	—	32	119	69
1,9	—	19,3	2,1	—	—	—	0,2
—	1,8	0,2	6,2	—	10	—	25
—	1,5	—	6,3	—	22	63	27
0,1	1,9	1,1	2,3	—	—	56	5
3,4	0,0	0,6	0,6	—	—	—	12
—	0,0	—	1,3	—	0,1	0,6	0,0

Tablica 3 (dok.).

Produkcja rolnicza roślin

K r a j e	Sezam	L e n	
		włókno	nasienie
ŚWIAT	16	5,6	38
1. Kraje na wysokim poziomie gospodarki kapitalistycznej	—	1,0	25
a) Kraje europejskie	—	1,0	0
Niemcy	—	0,1	—
Anglia wraz z W. P. Irl.	—	0,1	0,0
Anglia i Irlandia Pn.	—	0,1	0,0
W. P. Irlandzkie	—	0,0	—
Francja	—	0,3	0,2
Inne kraje	—	0,5	0,2
b) Kraje pozaeuropejskie	—	0,0	25
Stany Zjednoczone	—	—	5
Kanada	—	0,0	1
Argentyna	—	—	19
Australia	—	—	0,0
Nowa Zelandia	—	—	0,0
2. Kraje o przejściowej strukturze	0	0,0	0
a) Włochy	—	0,0	0,1
b) Japonia	0,0	0,0	0,0
3. Kraje częściowo objęte gospodarką kapitalistyczną	16	1,3	7
a) Europa rolnicza	0	1,3	2
Polska	—	0,5	0,7
Kraje nadbałtyckie	—	0,7	0,7
Węgry	—	0,0	0,0
Rumunia	—	0,0	0,1
Inne kraje bałkańskie	0,1	0,1	0,0
Hiszpania	—	0,0	0,0
Portugalia	—	—	—
b) Kraje pozaeuropejskie	16	0,0	5
Ameryka Środk. i Połudn.	0,1	—	1
Indie	5	—	4
Chiny	9	—	—
Inne kraje azjat. i Oceanii	0,6	—	0,1
Afryka	0,8	0,0	0,1
4. Z. S. R. R.	0,1	3,3	6

na (w milionach kwintali)

K o n o p i e		B a w e l n a		Juta	Konopie manilskie	Kauczuk
włókno	nasienie	włókno	nasienie			
5,3	5	56,8	116	19,7	1,9	7,3
0,1	0	32,5	61	—	—	—
0,1	0	—	—	—	—	—
0,0	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—
0,0	0,0	—	—	—	—	—
0,1	0,1	—	—	—	—	—
—	—	32,5	61	—	—	—
—	—	32,2	60	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—
—	—	0,3	0,6	—	—	—
—	—	0,0	0,0	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—
1,0	0	0,0	0	0	—	—
0,9	0,1	0,0	0,0	—	—	—
0,1	—	0,0	0,0	0,0	—	—
1,1	0	21,8	50	19,7	1,9	7,3
0,9	0	0,0	0	—	—	—
0,2	0,2	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—
0,1	0,0	—	—	—	—	—
0,2	0,1	—	0,0	—	—	—
0,3	0,0	0,0	0,1	—	—	—
0,1	0,0	0,0	0,0	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—
0,2	0	21,8	50	19,7	1,9	7,3
0,0	0,0	2,2	5	—	—	0,2
—	—	9,9	23	19,5	—	0,1
—	—	4,6	11	—	—	—
0,2	0,0	0,7	2	0,2	1,9	6,9
0,0	0,0	4,4	9	—	—	0,1
3,1	5	2,5	5	—	—	—

Tablica 4.

Wartość produkcji rolniczej			
K r a j e	Uwzględnione uprawy ogółem	Pszenica	żyto
Wartość kwintala (w złotych)		38	32
ŚWIAT	316,97	56,58	14,77
1. Kraje na wysokim poziomie gospodarki kapitalistycznej	100,92	23,57	4,52
a) Kraje europejskie	27,59	5,79	3,99
Niemcy	9,46	1,29	2,40
Anglia wraz z W. P. Irl.	2,36	0,50	0,01
Anglia i Irlandia Pn.	1,97	0,49	0,01
W. P. Irlandzkie	0,39	0,01	0,00
Francja	8,31	2,81	0,26
Inne kraje	7,46	1,19	1,32
b) Kraje pozaeuropejskie	73,33	17,78	0,53
Stany Zjednoczone	56,00	8,97	0,35
Kanada	7,85	4,52	0,13
Argentyna	7,22	2,58	0,05
Australia	2,14	1,63	0,00
Nowa Zelandia	0,12	0,08	0,00
2. Kraje o przejściowej strukturze	14,74	2,62	0,05
a) Włochy	6,66	2,32	0,05
b) Japonia	8,08	0,30	—
3. Kraje częściowo objęte gospodarką kapitalistyczną	171,22	21,73	3,10
a) Europa rolnicza	24,31	5,76	3,03
Polska	5,69	0,65	1,98
Kraje nadbałtyckie	1,58	0,12	0,37
Węgry	2,24	0,84	0,22
Rumunia	4,10	1,14	0,10
Inne kraje bałkańskie	4,60	1,42	0,14
Hiszpania	5,46	1,48	0,19
Portugalia	0,64	0,11	0,03
b) Kraje pozaeuropejskie	146,91	15,97	0,07
Ameryka Środk. i Połudn.	16,07	0,65	0,01
Indie	43,83	3,42	—
Chiny	48,52	8,36	—
Inne kraje azjat. i Oceanii	27,84	2,32	0,06
Afryka	10,65	1,22	0,00
4. Z. S. R. R.	30,09	8,66	7,10

roślinnej (w miliardach zł)

Jęczmień	Owies	Orkisz	Mieszanki zbożowe	Kukurydza	Ryż
30	31	38	31	29	54
14,97	20,97	0,22	1,06	34,58	70,06
5,12	13,73	0,08	0,85	21,18	0,50
2,51	6,09	0,08	0,60	0,24	—
0,87	2,02	0,06	0,19	0,00	—
0,34	0,96	—	0,03	—	—
0,30	0,74	—	0,03	—	—
0,04	0,22	—	—	—	—
0,39	1,55	—	0,03	0,12	—
0,91	1,56	0,02	0,35	0,12	—
2,61	7,64	—	0,25	20,94	0,50
1,71	5,37	—	—	18,50	0,49
0,75	1,89	—	0,25	0,03	—
0,09	0,28	—	—	2,35	0,00
0,05	0,08	—	—	0,06	0,01
0,01	0,02	—	—	0,00	—
0,60	0,24	—	—	0,74	6,46
0,06	0,19	—	—	0,72	0,36
0,54	0,05	—	—	0,02	6,10
7,48	2,23	0,03	0,21	11,76	62,99
2,26	2,01	0,02	0,21	3,25	0,19
0,42	0,74	—	0,07	0,03	—
0,19	0,44	—	0,08	—	—
0,18	0,12	—	—	0,46	—
0,57	0,34	—	—	1,33	—
0,26	0,15	0,01	0,05	1,14	0,01
0,63	0,19	0,01	0,01	0,17	0,17
0,01	0,03	—	—	0,12	0,01
5,22	0,22	0,01	—	8,51	62,80
0,15	0,03	—	—	2,52	0,76
0,72	—	—	—	0,90	25,27
2,40	—	—	—	1,94	23,06
1,32	0,07	0,01	—	1,44	12,74
0,63	0,12	—	—	1,71	0,97
1,77	4,77	0,11	—	0,90	0,11

Tablica 4 (c. d.).

Wartość produkcji rolniczej

K r a j e	Ziemniaki	Buraki cukrowe	Trzcina cukrowa
Wartość kwintala (w złotych)	4,9	4,0	3,0
ŚWIAT	9,25	2,52	4,81
1. Kraje na wysokim poziomie gospodarki kapitalistycznej	4,70	1,64	0,31
a) Kraje europejskie	4,06	1,35	—
Niemcy	1,92	0,47	—
Anglia wraz z W. P. Irl.	0,37	0,07	—
Anglia i Irlandia Pn.	0,25	0,07	—
W. P. Irlandzkie	0,12	0,00	—
Francja	0,69	0,26	—
Inne kraje	1,08	0,55	—
b) Kraje pozaeuropejskie	0,64	0,29	0,31
Stany Zjednoczone	0,47	0,28	0,05
Kanada	0,10	0,01	—
Argentyna	0,04	0,00	0,15
Australia	0,02	0,00	0,11
Nowa Zelandia	0,01	—	—
2. Kraje o przejściowej strukturze	0,13	0,11	0,03
a) Włochy	0,09	0,10	—
b) Japonia	0,04	0,01	0,03
3. Kraje częściowo objęte gospodarką kapitalistyczną	2,19	0,39	4,47
a) Europa rolnicza	2,02	0,39	0,01
Polska	1,36	0,18	—
Kraje nadbałtyckie	0,19	0,00	—
Węgry	0,09	0,06	—
Rumunia	0,10	0,04	—
Inne kraje bałkańskie	0,06	0,04	—
Hiszpania	0,20	0,07	0,01
Portugalia	0,02	—	—
b) Kraje pozaeuropejskie	0,17	0,00	4,46
Ameryka Środk. i Połudn.	0,11	0,00	2,22
Indie	—	—	0,49
Chiny	—	—	0,12
Inne kraje azjat. i Oceanii	0,04	0,00	1,39
Afryka	0,02	—	0,24
4. Z. S. R. R.	2,23	0,38	—

roślinnej (w miliardach zł)

W i n o g r o n a			Oliwki (w oliwie)	Pomarańcze i cytryny	Kakao
w winie	świeże winogrona	rodzynki			
36 a	32	130	210 b	60	175
6,12	0,89	0,71	1,68	3,12	0,95
2,42	0,32	0,36	0,02	1,37	—
2,03	0,04	—	0,02	0,00	—
0,06	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—
1,91	0,03	—	0,02	0,00	—
0,06	0,01	—	—	—	—
0,39	0,28	0,36	0,00	1,37	—
0,14	0,22	0,28	0,00	1,32	—
0,00	0,01	—	—	—	—
0,22	0,05	0,00	—	—	—
0,03	0,00	0,08	0,00	0,05	—
0,00	—	—	—	—	—
1,40	0,10	0,01	0,40	0,67	—
1,40	0,08	0,01	0,40	0,46	—
0,00	0,02	—	—	0,21	—
2,12	0,39	0,34	1,26	1,08	0,95
1,47	0,17	0,25	1,05	0,75	—
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—
0,08	0,01	—	—	—	—
0,25	0,06	—	—	—	—
0,27	0,03	0,22	0,18	0,01	—
0,65	0,07	0,03	0,78	0,74	—
0,22	—	—	0,09	0,00	—
0,65	0,22	0,09	0,21	0,33	0,95
0,14	0,03	0,00	0,00	0,18	0,33
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—
0,04	0,16	0,08	0,06	0,09	0,02
0,47	0,03	0,01	0,15	0,06	0,60
0,18	0,08	—	—	—	—

a Wartość winogron w hektolitrze wina; dla Hiszpanii przyjęto 31 zł.

b Wartość oliwek w kwintalu oliwy.

Tablica 4 (c. d.).

Wartość produkcji rolniczej

K r a j e	Herbata	Kawa	Tytoń
Wartość kwintala (w złotych)	500	350	480
ŚWIAT	2.82	7.42	13.84
1. Kraje na wysokim poziomie gospodarki kapitalistycznej	—	0.00	3.53
a) Kraje europejskie	—	—	0.31
Niemcy	—	—	0.10
Anglia wraz z W. P. Irl.	—	—	—
Anglia i Irlandia Pn.	—	—	—
W. P. Irlandzkie	—	—	—
Francja	—	—	0.13
Inne kraje	—	—	0.08
b) Kraje pozaeuropejskie	—	0.00	3.22
Stany Zjednoczone	—	—	3.07
Kanada	—	—	0.08
Argentyna	—	—	0.06
Australia	—	0.00	0.01
Nowa Zelandia	—	—	—
2. Kraje o przejściowej strukturze	0.19	—	0.52
a) Włochy	—	—	0.21
b) Japonia	0.19	—	0.31
3. Kraje częściowo objęte gospodarką kapitalistyczną	2.63	7.42	9.15
a) Europa rolnicza	—	—	0.77
Polska	—	—	0.03
Kraje nadbałtyckie	—	—	—
Węgry	—	—	0.14
Rumunia	—	—	0.10
Inne kraje bałkańskie	—	—	0.48
Hiszpania	—	—	0.02
Portugalia	—	—	—
b) Kraje pozaeuropejskie	2.63	7.42	8.38
Ameryka Środk. i Połudn.	—	6.76	0.98
Indie	0.91	0.07	2.98
Chiny	0.75	—	3.02
Inne kraje azjat. i Oceanii	0.97	0.38	1.12
Afryka	0.00	0.21	0.28
4. Z. S. R. R.	0.00	—	0.64

roślinnej (w miliardach zł)

Chmiel	Rzepak	Soja	Orzech ziemny	Sezam
430	70	40	70	90
0.26	2.39	5.04	5.18	1.40
0.24	0.05	0.10	0.30	—
0.18	0.05	0.00	—	—
0.04	0.02	—	—	—
0.07	—	—	—	—
0.07	—	—	—	—
0.02	0.02	—	—	—
0.05	0.01	0.00	—	—
0.06	—	0.10	0.30	—
0.06	—	0.10	0.26	—
0.00	—	—	—	—
0.00	—	—	0.04	—
—	—	—	0.00	—
—	—	—	—	—
—	0.06	0.16	0.01	0.00
—	—	—	—	—
—	0.06	0.16	0.01	0.00
—	—	—	—	—
0.02	2.27	4.76	4.87	1.39
0.02	0.05	—	0.02	0.01
0.01	0.01	—	—	—
—	—	—	—	—
0.00	0.01	—	—	—
0.00	0.01	—	—	—
0.01	0.01	—	—	—
—	—	—	—	—
—	2.22	4.76	4.85	1.38
—	—	—	0.01	0.01
—	0.68	—	1.73	0.44
—	1.54	2.52	1.92	0.81
—	—	2.24	0.36	0.05
—	—	—	0.83	0.07
—	0.01	0.02	0.00	0.01

Tablica 4 (dok.).

K r a j e	Wartość produkcji rolniczej		
	L e n		Kono
	włókno	nasienie	włókno
Wartość kwintala (w złotych)	224	65	200
ŚWIAT	1,25	2,47	1,06
1. Kraje na wysokim poziomie gospodarki kapitalistycznej	0,21	1,64	0,02
a) Kraje europejskie	0,20	0,02	0,02
Niemcy	0,02	—	0,00
Anglia wraz z W. P. Irl.	0,01	0,00	—
Anglia i Irlandia Pn.	0,01	0,00	—
W. P. Irlandzkie	0,00	—	—
Francja	0,06	0,01	0,00
Inne kraje	0,11	0,01	0,02
b) Kraje pozaeuropejskie	0,01	1,62	—
Stany Zjednoczone	—	0,33	—
Kanada	0,01	0,07	—
Argentyna	—	1,22	—
Australia	—	0,00	—
Nowa Zelandia	—	0,00	—
2. Kraje o przejściowej strukturze	0,02	0,01	0,20
a) Włochy	0,01	0,01	0,18
b) Japonia	0,01	0,00	0,02
3. Kraje częściowo objęte gospodarką kapitalistyczną	0,29	0,42	0,22
a) Europa rolnicza	0,29	0,10	0,18
Polska	0,12	0,04	0,04
Kraje nadbałtyckie	0,14	0,05	—
Węgry	0,01	0,00	0,02
Rumunia	0,00	0,01	0,04
Inne kraje bałkańskie	0,02	0,00	0,06
Hiszpania	0,00	0,00	0,02
Portugalia	—	—	—
b) Kraje pozaeuropejskie	0,00	0,32	0,04
Ameryka Środk. i Połudn.	—	0,05	0,00
Indie	—	0,25	—
Chiny	—	—	—
Inne kraje azjat. i Oceanii	—	0,01	0,04
Afryka	0,00	0,01	0,00
4. Z. S. R. R.	0,73	0,40	0,62

roślinnej (w miliardach zł)

pie	B a w e ł n a		Juta	Konopie manilskie	Kauczuk
	nasienie	włókno			
57	378 ^a	31	110	158	320
0,30	21,87	3,60	2,17	0,30	2,34
0,01	12,25	1,88	—	—	—
0,01	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—
0,00	—	—	—	—	—
0,01	—	—	—	—	—
—	12,25	1,88	—	—	—
—	12,17	1,86	—	—	—
—	—	—	—	—	—
—	0,07	0,02	—	—	—
—	0,01	0,00	—	—	—
—	—	—	—	—	—
0,01	0,00	0,00	0,00	—	—
0,01	0,00	0,00	—	—	—
—	0,00	0,00	—	—	—
0,01	8,68	1,56	2,17	0,30	2,34
0,01	0,02	0,00	—	—	—
0,01	—	—	—	—	—
0,00	—	—	—	—	—
0,00	0,00	0,00	—	—	—
0,00	0,02	0,00	—	—	—
0,00	0,00	0,00	—	—	—
0,00	0,02	0,00	—	—	—
—	—	—	—	—	—
0,00	8,66	1,56	2,17	0,30	2,34
0,00	0,88	0,17	—	—	0,08
—	3,07	0,71	2,15	—	0,04
—	1,74	0,34	—	—	—
0,00	0,26	0,06	0,02	0,30	2,19
0,00	2,71	0,28	—	—	0,03
0,27	0,94	0,16	—	—	—

^a Dla Indii przyjęto 310 zł, dla Egiptu — 654 zł.

Obliczymy mianowicie dwie wielkości, których pochodną jest wartość produkcji na głowę ludności rolniczej — obszar upraw przypadający na głowę i wartość produkcji osiąganą z jednostki powierzchni:

$$\frac{\text{wartość produkcji}}{\text{liczba ludności roln.}} = \frac{\text{obszar upraw}}{\text{liczba ludności roln.}} \times \frac{\text{wartość produkcji}}{\text{obszar upraw}}$$

Wyniki tych obliczeń przedstawia tablica 5.

Wahania między różnymi obszarami gospodarczymi pod względem zaopatrzenia ludności w płody rolne własnej produkcji nie są tak wielkie, jakby się to mogło wydawać. Kraje na wysokim poziomie gospodarczym, posiadając zazwyczaj dużą gęstość zaludnienia, nie są jednak bynajmniej ogólnie źle zaopatrzone w wyprodukowane na miejscu ziemiopłody. W krajach przemysłowych Europy przeciętna produkcja rolnicza roślinna na głowę ludności wynosi 130 zł, tj. prawie tyleż co w krajach typu przejściowego (Włochy, Japonia) i tylko o jedną trzecią mniej niż w europejskich krajach rolniczych, produkujących uprawą ziemi ok. 200 zł na głowę. Krajem skazanym w ogromnej większości na import, a wytwarzającym tylko drobne ilości płodów rolnych jest Anglia (nawet przy włączeniu Wolnego Państwa Irlandzkiego); natomiast już Niemcy — przy dwukrotnie prawie większej niż w Polsce gęstości zaludnienia — mają niewiele od Polski niższą produkcję ziemiopłodów na głowę ludności; podobnie kształtują się stosunki w innych krajach zachodnio-europejskich. W jaki sposób stosunkowo małe obszary mogą dostarczać produktów rolnych tak wielkim rzeszom ludności? Dzieje się tak dzięki temu, że w krajach tych wydajność ziemi jest bardzo wysoka — co oczywiście bywa osiąganą drogą intensywnej uprawy i ogromnych wkładów kapitału w ziemię. Sytuacja tu jest odwrotna niż w krajach najbardziej opóźnionych w rozwoju — to znaczy w rolniczych krajach pozaeuropejskich. Tam przeważnie gęstość zaludnienia jest wielokrotnie mniejsza — ale skąpe wyposażenie techniczne tych krajów powoduje, że znaczne obszary ziemi nie mogą być jeszcze wzięte pod uprawę, a intensywność uprawy jest mała; większa zaś intensywność bywa osiąganą tylko przy olbrzymich wkładach pracy ludzkiej, nieodłącznych znów od dużej gęstości zaludnienia (Indie, Chiny).

Tablica 5.

Produkcja rolnicza roślinna w stosunku do liczby ludności

K r a j e	Wartość produkcji rolniczej roślinnej w tys. zł na głowę		Obszar upraw w ha na głowę ludności rolniczej	Wartość produkcji w tys. zł na ha upraw
	ludności ogółem	ludności rolniczej		
ŚWIAT	0,16	0,27	0,50	0,54
1. Kraje na wysokim poziomie gospodarki kapitalistycznej	0,28	1,16	2,24	0,52
a) Kraje europejskie	0,13	0,56	0,89	0,63
Niemcy	0,15	0,67	1,08	0,62
Anglia wraz z W. P. Irl.	0,05	0,41	0,57	0,72
Anglia i Irlandia Pn.	0,04	0,48	0,68	0,70
W. P. Irlandzkie	0,13	0,23	0,29	0,78
Francja	0,20	0,62	1,06	0,58
Inne kraje	0,14	0,47	0,70	0,68
b) Kraje pozaeuropejskie	0,48	1,94	3,98	0,49
Stany Zjednoczone	0,46	1,83	3,57	0,51
Kanada	0,83	2,62	6,03	0,43
Argentyna	0,63	2,67	6,08	0,44
Australia	0,33	1,78	5,67	0,31
Nowa Zelandia	0,09	0,30	0,50	0,60
2. Kraje o przejściowej strukturze	0,14	0,30	0,33	0,93
a) Włochy	0,17	0,34	0,54	0,64
b) Japonia	0,13	0,27	0,19	1,47
3. Kraje częściowo objęte gospodarką kapitalistyczną	0,13	0,18	0,30	0,61
a) Europa rolnicza	0,20	0,33	0,78	0,42
Polska	0,18	0,30	0,72	0,42
Kraje nadbałtyckie	0,18	0,29	0,71	0,41
Węgry	0,26	0,51	1,07	0,48
Rumunia	0,23	0,35	0,98	0,36
Inne kraje bałkańskie	0,17	0,26	0,58	0,45
Hiszpania	0,24	0,44	0,96	0,46
Portugalia	0,10	0,19	0,61	0,32
b) Kraje pozaeuropejskie	0,12	0,17	0,26	0,66
Ameryka Środk. i Połudn.	0,15	0,25	0,33	0,72
Indie	0,13	0,18	0,30	0,59
Chiny	0,12	0,16	0,21	0,76
Inne kraje azjat. i Oceanii	0,12	0,18	0,27	0,65
Afryka	0,08	0,11	0,23	0,49
4. Z. S. R. R.	0,20	0,28	0,90	0,31

W ten sposób w krajach europejskich znajdujących się na wysokim poziomie gospodarki kapitalistycznej i w krajach pozaeuropejskich jeszcze nie objętych tą gospodarką dają się spostrzec zbliżone rozmiary produkcji roślinnej na głowę ludności (oczywiście stanowiące krańcowo różne w tych obu typach krajów odsetki całej ich produkcji). Do jakich zaś wyników prowadzić może kapitalistyczna gospodarka i technika produkcji przy rozporządzaniu rozległymi obszarami, wskazują dane dla krajów Ameryki stojących na wysokim poziomie gospodarczym: Stanów Zjednoczonych, Argentyny i Kanady. Już w Stanach produkcja rolnicza roślinna wynosi 460, a w Kanadzie osiąga 830 zł na głowę — przeszło cztery razy więcej niż w krajach rolniczych Europy.

Różnice między krajami znajdującymi się na różnym poziomie gospodarczym występują w pełniejszym świetle przy obliczaniu produkcji nie na głowę ludności w ogóle, ale na głowę ludności rolniczej. Przemysłowe kraje europejskie bowiem osiągają wprawdzie tylko tę samą produkcję roślinną na głowę co kraje zupełnie zacofane, a mniejszą niż rolnicze kraje europejskie: ale produkcję tę osiągają, zatrudniając w niej wielokrotnie mniejszą część ludności. Nawet rozporządzające wielkimi obszarami kraje młodego kapitalizmu wzięły te obszary pod uprawę i osiągają produkcję przy zastosowaniu stosunkowo niezmiernie małych ilości sił ludzkich — sił za to obsługiwanych przez obfity, nowoczesny sprzęt maszynowy. W tych warunkach produkcja roślinna na głowę ludności rolniczej osiąga poziom wyjątkowo wysoki: w Argentynie i Kanadzie przekracza 2.500 zł, w Stanach Zjednoczonych i w Australii zbliża się do 2.000 zł. Znacznie mniejsza już jest w wielkokapitalistycznych krajach europejskich, w których przeciętna wynosi 560 zł na głowę ludności rolniczej. O połowę niższe wyniki osiągają rolnicze kraje europejskie i — nie różniące się od nich istotnie pod względem poziomu rolnictwa — kraje typu przejściowego, Włochy i Japonia: tu produkcja rolnicza roślinna daje przeciętnie 300 — 330 zł na głowę ludności rolniczej (w Polsce — 300 zł); podobny poziom wykazuje w badanym okresie Z. S. R. R. Wreszcie na najniższym poziomie rozwoju gospodarczego, w pozaeuropejskich krajach rolniczych — gdzie ta uprawa (jakeśmy widzieli, w przeliczeniu na

ogół ludności nie większa niż w Europie zachodniej), zatrudnia już ogromną większość całej ludności — produkcja na głowę ludności rolniczej spada poniżej 200 zł.

Czynnikiem rozstrzygającym o tych wielkich różnicach w produkcji przypadającej na głowę ludności rolniczej jest stosunek obszaru upraw do liczby tej ludności. Stosunku tego nie należy bynajmniej rozumieć jako wytworu wyłącznie czy nawet głównie warunków naturalnych: przeciwnie, nade wszystko jest on wyrazem poziomu gospodarczego danego społeczeństwa, poziomu jego techniki. Rozpatrując bowiem wielkość tego stosunku, obszaru przypadającego na głowę ludności rolniczej, nie należy poddawać się złudzeniu jakoby liczba ludności rolniczej była dla struktury gospodarczej czymś z góry danym, określonym przez warunki naturalne. W rzeczywistości jest zgoła inaczej! Liczba ta dostosowuje się mianowicie do struktury gospodarczej w ten sposób, że doskonaleniu się techniki w zakresie produkcji towarzyszy wzrost udziału produkcji innych dóbr niż artykuły rolne (a zwłaszcza roślinne) w całości działalności produkcyjnej, i ludność odpływa z rolnictwa do innych zawodów. Tylko w ten sposób jest możliwe względnie równomierne obejmowanie przez postęp techniczny rolnictwa jak i innych dziedzin gospodarstwa — warsztat rolny bowiem daje się rozszerzać tylko w mierze dość ograniczonej. Wyrazem ulepszającej się techniki w zakresie produkcji jest więc nie tylko lepsze wykorzystanie gruntów do celów uprawy i uzyskiwanie z nich większych plonów, ale ponadto — i często właśnie przede wszystkim — zmniejszanie się liczby obsługującej ten warsztat rolny ludności. W ten sposób wynikiem wysokiej techniki w zakresie produkcji i dostatecznego zaopatrzenia kraju w nowoczesny aparat produkcyjny jest mały odsetek ludności rolniczej, a stąd — duże rozmiary obszarów uprawnych, przypadające na głowę tej ludności. Przy niższym poziomie rozwoju gospodarczego nie ma takiej rozbudowy aparatu wytwórczego pozarolniczego (w pierwszym rzędzie przemysłowego), która by wchłaniała siły zwolnione w rolnictwie — ani praca w rolnictwie nie stoi na poziomie pozwalającym na uprawę przy pomocy zmniejszającej się liczby sił ludz-

kich: stąd tutaj na głowę ludności rolniczej przypadać musi stosunkowo mały obszar upraw.

Rozumowanie to odnosi się do zasadniczych typów gospodarczych. Z wywodów naszych bynajmniej nie wynika, że warunki naturalne nie wywierają zupełnie wpływu (wpływu bezpośrednio — pomijając, że od nich zależy też w pewnej mierze poziom gospodarczy): kraje o tym samym poziomie kultury gospodarczej mogą być w lepszych lub gorszych warunkach w zależności od obszarów, jakimi rozporządzają. Ale rozstrzygający wpływ ma poziom życia gospodarczego.

W krajach Europy rolniczej na głowę ludności rolniczej przypada przeciętnie 0,78 ha upraw (przy uwzględnieniu rodzajów upraw wymienionych w tabl. 2 — 4). Wielkość tego przeciętnego obszaru waha się od 0,58 ha w krajach bałkańskich (prócz Rumunii) do 1,07 ha na Węgrzech; Polska zbliża się do przeciętnej tej całej grupy krajów, mając 0,72 ha upraw na głowę ludności rolniczej.

Zupełnie inny obraz dają kraje wielkokapitalistyczne o rozwiniętej produkcji rolniczej roślinnej. Są nimi kraje pozaeuropejskie: Stany Zjednoczone, Kanada, Argentyna i Australia. Na głowę ludności rolniczej przypadają tu średnio 4 ha; w Stanach Zjednoczonych obszar jest trochę mniejszy — 3,6 ha, natomiast w Kanadzie i Australii przekracza nawet 6 ha. Jedyny wyjątek w tej grupie — Nowa Zelandia (mająca 0,5 ha na głowę) prowadzi, jak dalej zobaczymy, niemal wyłącznie gospodarkę hodowlaną.

Działaniem tego samego czynnika — nastawieniem głównie na gospodarkę hodowlaną, której produkcja jest parokrotnie wyższa od roślinnej — tłumaczy się ogromna różnica między tymi krajami a przemysłowymi krajami europejskimi, stosunkowo mała za to między tymi ostatnimi a krajami rolniczej Europy. W przemysłowych krajach Europy na głowę ludności rolniczej przypada 0,89 ha upraw: im bardziej w kraju przeważa produkcja hodowlana, tym niższy jest obszar upraw — stąd jest tak mały w Irlandii. Ale w ten sposób okazuje się, iż bliskość między krajami przemysłowymi a rolniczymi jest tylko pozorna.

Odwrotnie, nie doceniamy, opierając się na danych tabl. 5, różnicy między tymi wszystkimi krajami, nie wyłączając rolniczej Europy, a rolniczymi krajami poza jej obrębem (Ameryka Południowa, Azja, Afryka), w których zasadniczo gospodarka hodowlana nie gra większej roli. A jednak obszar upraw jest tu kilka-

krotnie mniejszy niż w rolniczej Europie, wynosi przeciętnie zaledwie 0,26 ha na głowę ludności rolniczej. Technika najpierwotniejsza, nie pozwalająca nawet wykorzystać istniejących rozległych obszarów do celów uprawy, znajduje swój wyraz w tej liczbie (w pewnej mierze wpływa na to większy odsetek upraw plantacyjnych, wymagających wiele pracy). Oczywiście i w tej grupie istnieją różnice wynikające z działania warunków naturalnych: stąd wyjątkowo niska liczba dla Chin (0,21 ha).

Jak wielki wpływ może wywrzeć czynnik warunków naturalnych, świadczy ten fakt, że jeszcze mniejszy w stosunku do liczby ludności obszar ma jeden z krajów typu pośredniego — Japonia, posiadająca zaledwie 0,19 ha na głowę (tj. niecały 1 ha na rodzinę rolniczą). Oczywiście stan rzeczy, z którym mamy do czynienia w Japonii, nie jest bynajmniej niezależny od poziomu gospodarczego: jest możliwy tylko w tych warunkach, kiedy przemysł, będąc w trakcie rozwoju, nie osiągnął jeszcze rozmiarów umożliwiających wchłonięcie całego nadmiaru sił roboczych z rolnictwa. Z drugiej strony poziom gospodarczy Japonii umożliwił — przy mniejszym niż gdziekolwiek obszarze ziemi — uzyskanie niesłychanie wysokiej, większej niż gdziekolwiek indziej wydajności.

Różnice w wydajności ziemi, w jej płonach z jednostki powierzchni, są nieporównanie mniejsze od różnic w ilości ziemi, przypadającej na głowę. Przeciętnie hektar upraw daje zbiory wartości (w cenach z r. 1929!) 540 zł. Poza wyjątkową, jak powiedzieliśmy, liczbą dla Japonii (1.470 zł z ha), wartość zbiorów waha się od 310 do 760 zł, przy czym kapitalistyczne kraje Europy dają liczbę (630 zł) niezbyt wiele odbiegającą od przeciętnej dla pozaeuropejskich krajów rolniczych (660 zł). Zbieżność ta wynika, jak się zdaje, z wyrównywania się idących w odwrotnych kierunkach różnic w intensywności uprawy i w jej warunkach naturalnych. Spróbujemy na to rzucić choćby pewne światło, określając wpływ, jaki ma na przeciętną wartość zbiorów z hektara z jednej strony stosunkowa wielkość plonów poszczególnych upraw, z drugiej skład tych upraw (tj. rodzaje uprawianych ziemiopłodów i stosunkowa wielkość obszarów pod tymi uprawami).

W tym celu obliczamy dla każdego kraju lub grupy krajów wartość zbiorów, jakie by tam osiągnięto przy rzeczywiście istniejącym składzie upraw i przy założeniu, że plony przy każdej

uprawie są takie, jakie były przeciętnie dla ogółu krajów. Kwota tak obliczonej wartości zbiorów, przypadająca na 1 ha upraw, uwypatnia różnice między poszczególnymi krajami wynikające ze składu tych upraw, gdyż wartość produkcji na jednostkę powierzchni waha się dla różnych upraw w szerokiej skali (tabl. 6); otrzymujemy tedy liczbę tym wyższą, im większy jest w danym kraju udział odsetkowy upraw „cennych” — niezależnie od wydajności, jaką mają w tym kraju poszczególne uprawy.

Tablica 6.

Wartość produkcji na jednostkę powierzchni poszczególnych upraw

Uprawa	Wartość produkcji w tys. zł na 1 ha	Uprawa	Wartość produkcji w tys. zł na 1 ha	Uprawa	Wartość produkcji w tys. zł na 1 ha
Pszonica	0,37	Oliwki	0,38	Orzech ziemny	0,82
Zyto	0,32	Pomarańcze i cytryny	7,43	Sezam	0,34
Jęczmień	0,33	Kakao	0,86	Len—uprawa: na włókno na nasienie	0,77 0,36
Owies	0,35	Herbata	2,83	Konopie	1,20
Kukurydza	0,40	Kawa	1,61	Bawełna	0,76
Ryż	0,95	Tytoń	4,62	Juta	1,55
Ziemniaki	0,49	Chmiel	4,43	Konopie manilskie	0,75
Buraki cukrowe	0,86	Rzepak	0,37	Kauczuk	1,35
Trzcina cukrowa	1,09	Soja	0,47		
Winorośl	1,03				

Natomiast porównanie wartości zbiorów, obliczonej przy założeniu wydajności równej przeciętnej wydajności wszystkich krajów, z wartością, odpowiadającą rzeczywistej wydajności każdego kraju, daje odpowiedź na pytanie, jaki wpływ na przeciętną wartość zbiorów z hektara wywierają różnice w wydajności: stosunek wzajemny tych dwóch wielkości jest średnią stosunków wydajności ogółu krajów do wydajności danego kraju dla poszcze-

gólnych upraw — średnią, ważoną kwotami wartości poszczególnych upraw w danym kraju ¹⁾: Aby oddzielić wpływ tych dwóch czynników, zestawiamy w tabl. 7:

1) przeciętne wartości zbiorów na hektar obliczone dla każdego kraju według przeciętnych światowych norm wydajności — jako wyraz różnic w rodzaju upraw oraz

2) stosunki wartości produkcji przy rzeczywistych normach wydajności do wartości jej przy normach przeciętnych światowych (tzn. odwrotności poprzednio wymienionych stosunków) — jako wyraz przeciętnych różnic istniejących pomiędzy krajami co do wydajności poszczególnych upraw.

¹⁾ Jeśli oznaczymy powierzchnie poszczególnych upraw w danym kraju przez p_1^n, p_2^n itd., wydajność ich przez $w_1^n \cdot w_2^n$ itd., wreszcie ceny odpowiednich produktów przez c_1, c_2 itd., to wartość zbiorów w danym kraju obliczona przy jego rzeczywistych normach wydajności wyniesie

$$p_1^n \cdot w_1^n \cdot c_1 + p_2^n \cdot w_2^n \cdot c_2 + \dots$$

wartość zbiorów przy normach wydajności równych przeciętnym ogółu krajów

$$p_1^n \cdot w_1^o \cdot c_1 + p_2^n \cdot w_2^o \cdot c_2 \dots = p_1^n \cdot \frac{\sum w_1 \cdot p_1}{\sum p_1} \cdot c_1 + p_2^n \cdot \frac{\sum w_2 \cdot p_2}{\sum p_2} \cdot c_2 + \dots$$

gdzie $w_1^o = \frac{\sum w_1 \cdot p_1}{\sum p_1}$ oznacza przeciętną wydajność danego typu uprawy we wszystkich krajach łącznie.

Otóż stosunek

$$\left(p_1^n \cdot \frac{\sum w_1 \cdot p_1}{\sum p_1} \cdot c_1 + p_2^n \cdot \frac{\sum w_2 \cdot p_2}{\sum p_2} \cdot c_2 + \dots \right) : (p_1^n \cdot w_1^n \cdot c_1 + p_2^n \cdot w_2^n \cdot c_2 + \dots)$$

$$\text{równa się } \left(p_1^n \cdot w_1^n \cdot c_1 \cdot \frac{\sum w_1 \cdot p_1}{\sum p_1} : w_1^n + p_2^n \cdot w_2^n \cdot c_2 \cdot \frac{\sum w_2 \cdot p_2}{\sum p_2} : w_2^n + \dots \right) :$$

$$: (p_1^n \cdot w_1^n \cdot c_1 + p_2^n \cdot w_2^n \cdot c_2 + \dots)$$

To oznacza, że mamy tu średnią stosunków $\frac{\sum w_1 \cdot p_1}{\sum p_1} : w_1^n, \frac{\sum w_2 \cdot p_2}{\sum p_2} : w_2^n$ itd., ważoną wielkościami $p_1^n \cdot w_1^n \cdot c_1, p_2^n \cdot w_2^n \cdot c_2$ itd., tj. średnią stosunków wydajności — ogółu krajów i danego kraju — dla poszczególnych upraw, ważoną wartościami zbiorów odpowiednich upraw w danym kraju.

Tablica 7.

Różnice w rodzaju upraw a różnice w wydajności

K r a j e	Przeciętna wartość zbiorów na 1 ha przy przeciętnych światowych normach wydajności w tys. zł	Stosunek %-wy wartości produkcji przy rzeczywistych normach wydajności do wartości przy przeciętnych normach światowych
ŚWIAT	0,54	100
1. Kraje na wysokim poziomie gospodarki kapitalistycznej	0,45	115
a) Kraje europejskie	0,43	147
Niemcy	0,35	177
Anglia wraz z W. P. Irl.	0,40	178
Anglia i Irlandia Pn.	0,40	175
W. P. Irlandzkie	0,42	194
Francja	0,47	125
Inne kraje	0,49	134
b) Kraje pozaeuropejskie	0,45	108
Stany Zjednoczone	0,48	106
Kanada	0,36	119
Argentyna	0,39	113
Australia	0,41	78
Nowa Zelandia	0,37	203
2. Kraje o przejściowej strukturze	0,65	143
a) Włochy	0,55	116
b) Japonia	0,82	177
3. Kraje częściowo objęte gospodarką kapitalistyczną	0,64	94
a) Europa rolnicza	0,43	98
Polska	0,38	111
Kraje nadbałtyckie	0,38	106
Węgry	0,43	111
Rumunia	0,41	89
Inne kraje bałkańskie	0,47	95
Hiszpania	0,48	95
Portugalia	0,49	65
b) Kraje pozaeuropejskie	0,70	94
Ameryka Środk. i Połudn.	0,82	94
Indie	0,75	79
Chiny	0,60	126
Inne kraje azjat. i Oceanii	0,76	86
Afryka	0,57	86
4. Z. S. R. R.	0,39	80

Postępowanie nasze polega więc na tym, że aby zbadać wpływ na wartość zbiorów z hektara każdego z tych dwóch czynników, kolejno wyłączamy wpływ jednego lub drugiego czynnika.

Stosunek wzajemny mniej i więcej cennych upraw jest w głównej mierze pochodną warunków naturalnych, a przede wszystkim klimatycznych. Liczby tabl. 7 wykazują to z zupełną prawidłowością. Uprawa zbóż, dająca przeciętnie najmniejszą wartość zbiorów z jednostki powierzchni, której towarzyszą bardzo małe tylko obszary upraw cenniejszych, jest właściwą krajom strefy umiarkowanej zarówno półkuli północnej (Kanada, Anglia i Irlandia, Niemcy, Polska, Węgry, Rumunia, kraje nadbałtyckie, Z. S. R. R.), jak i południowej (Argentyna, Australia, Nowa Zelandia): wartość zbiorów z hektara, liczona według przeciętnych światowych norm wydajności, waha się w tych wszystkich krajach od 350 do 430 zł, przy tym bliższa jest górnej granicy w krajach bardziej wysuniętych na południe (Rumunia, Węgry). Kraje leżące na południu Europy (Francja, Hiszpania i Portugalia, kraje bałkańskie) dzięki takim uprawom jak winorośl, tytoń, drzewa pomarańczowe osiągnęły taki ich wzajemny stosunek, który wyraża się kwotami od 470 do 490 zł z hektara; tę samą wysokość uzyskują niektóre inne kraje zachodnio-europejskie (nie korzystające z tak dogodnego położenia geograficznego jak Belgia, Czechosłowacja), w wyniku obracania stosunkowo znacznej części obszaru pod takie uprawy jak buraki, chmiel, tytoń; wreszcie podobny pod względem wartościowości skład upraw mają wkraczające znaczną częścią swego obszaru na południe Stany Zjednoczone. Większą obfitość wartościowych upraw posiadają w Europie Włochy, poza obrębem zaś Europy kraje afrykańskie i Chiny (550 — 600 zł z hektara). Wreszcie najcenniejsze uprawy przypadają na kraje podzwrotnikowe: Indie i inne kraje azjatyckie, zwłaszcza Japonię, oraz kraje Ameryki Środkowej i Południowej: przy dominującej roli takich upraw jak ryż, trzcina cukrowa, kawa, herbata, tytoń, orzech ziemny, bawełna, juta, kauczuk, skład upraw przy założeniu, iż wydajność ich równa się przeciętnej światowej, daje jako wartość zbiorów z hektara 750 — 820 zł, zatem dwa razy więcej niż w krajach strefy umiarkowanej.

Jeśli skład upraw jest zależny przede wszystkim od warunków naturalnych i w rzadkich tylko wypadkach ulega znacznym zmianom pod wpływem intensyw-

niejszych metod pracy, to natomiast wydajność jest w większym stopniu związana z poziomem gospodarczym kraju. W wykazujących najkorzystniejszy stosunek wzajemny różnych upraw krajach podzwrotnikowych oraz w południowej Europie znajdujemy stosunkowo niskie plony. Od większości krajów tego typu odbijają jaskrawo dwa kraje: Chiny i Japonia, gdzie olbrzymi wkład pracy zagęszczonej ludności rolniczej bądź równoważy pierwotne prostactwo wyposażenia technicznego (Chiny), bądź łącząc się z wyższym nieco poziomem (Japonia), doprowadza do osiągnięcia takich norm wydajności jak w krajach stojących na najwyższym poziomie techniki i stosujących jak najintensywniejszą uprawę. Ten zespół warunków przy bardzo korzystnym, jakieśmy widzieli, położeniu geograficznym, które rozstrzyga o tamtejszym składzie upraw, daje Japonii nigdzie indziej nie spotykaną wydajność ziemi ($3\frac{1}{2}$ razy większą niż np. w Polsce i w ogóle w Europie rolniczej).

Na wyższym poziomie niż w tej grupie krajów (obejmującej większość pozaeuropejskich krajów rolniczych, kraje rolnicze Europy południowej, a także Z. S. R. R.) jest wydajność w pozostałych krajach rolniczych Europy: w Polsce, w krajach nadbałtyckich i na Węgrzech oraz we Włoszech.

Najwyższe normy osiąga wydajność w wielkokapitalistycznych krajach Europy z Anglią i Niemcami na czele.

Natomiast w przeciwieństwie do tych krajów stosunkowo niedużą wydajność — taką samą mniej więcej jak w Europie rolniczej — spotykamy w pozaeuropejskich krajach wielkokapitalistycznych (tj. u wielkich producentów-eksporterów ziemiopłodów) wyróżniających się, jakieśmy zaznaczyli, olbrzymimi obszarami upraw w stosunku do liczby ludności rolniczej. Rozporządzając takimi obszarami, kraje te zwiększały w miarę postępu technicznego wydajność pracy ludzkiej przy uprawie roli nie przez wzrost plonów z hektara, ale — co widocznie w tych warunkach lepiej się opłacało — przez powiększanie, dzięki użyciu maszyn, ilości gruntów uprawianych na głowę.

Jak widać, ten sam lub podobny skutek przy danym poziomie technicznego wyposażenia społeczeństwa osiągniany bywa w bardzo różny sposób, w zależności od warunków naturalnych; warunki te nie rozstrzygają — w każdym razie bezpośrednio — o po-

ziomie dobrobytu, o wydajności pracy ludzkiej, ale tylko o sposobie zastosowania tej pracy. W Japonii, we Włoszech i w Polsce produkcja rolnicza roślinna na głowę ludności rolniczej wykazuje dość bliskie wartości (270 — 340 zł, p. tabl. 5) przy krańcowo różnych warunkach uprawy, wyrażających się w naszych obliczeniach (w tabl. 7) liczbami 820 zł, 550 zł i 380 zł zbiorów na hektar; różnice te jednak wyrównują — i to nawet z nadwyżką na niekorzyść Japonii — różnice w zagęszczeniu ludności (0,19 ha, 0,54 ha i 0,72 ha upraw na głowę ludności rolniczej); powstającą w ten sposób szczególnie złą sytuację Japonii łagodzi znów wyjątkowo wielka wydajność osiągnana dzięki zagęszczeniu ludności. W przeciwstawieniu do tych czynników, różnicujących warunki życia, cechą wspólną wszystkim trzem krajom jest sytuacja, że przemysł nie jest dostatecznie rozwinięty, aby mógł wchłonąć wszystkie dające się zwolnić z rolnictwa siły: sprawa ta odbywa się dopiero w tych krajach, przy czym we Włoszech i Japonii jest posunięta dalej niż w Polsce.

Również znajdującym się na drugim krańcu krajom wielkoprzemysłowym przy wspólnym im wszystkim wysokim poziomie wyposażenia technicznego, przy wielkim rozwoju przemysłu, są właściwe nader różne warunki dla rolnictwa. Obfitość ziemi w krajach pozaeuropejskich tego typu, a jej skąpe rozmiary w Europie prowadzą, jakieśmy to stwierdzili, do zupełnie innego wykorzystania postępów techniki i do innego zastosowania pracy ludzkiej: kraje pozaeuropejskie mają niską wydajność ziemi przy wielkich ilościach ziemi uprawnej na głowę, europejskie zaś — o wiele mniej ziemi, przecież duże jej plony. Natomiast zarówno w jednych jak i w drugich w rolnictwie pozostała wobec rozwoju przemysłu stosunkowo niezbyt wielka część ludności, co umożliwia tej reszcie uzyskanie większej wydajności pracy. Widoczne to jest już z naszych zestawień (tabl. 5), jeśli idzie o kraje pozaeuropejskie; kraje europejskie, gdyby sądzić z tych liczb, są od tamtych bardzo oddalone, a stosunkowo niezbyt dalekie od wydajności pracy w krajach rolniczych. Tak jednak jest tylko pozornie — w związku z nastawieniem rolnictwa w przemysłowych krajach Europy nie na uprawę, ale przede wszystkim w kierunku gospodarki hodowlanej. Wykaże to nam następny rozdział.

IV. PRODUKCJA HODOWLANA

Rozwój produkcji hodowlanej jest czynnikiem doniosłego znaczenia dla losów rolnictwa, a zwłaszcza rolnictwa krajów uprzemysłowionych, stojących na wysokim poziomie gospodarki. Rozwój ten wywołany był zmianą sposobu odżywiania się, towarzyszącą wzrostowi dobrobytu i stopy życiowej w ciągu ostatnich kilku dziesięcioleci: stopniowym przechodzeniem coraz większych mas ludności od spożycia żywności pochodzenia roślinnego (zboże, ziemniaki) do spożycia artykułów pochodzenia zwierzęcego (mięso, a zwłaszcza mleko i przetwory mleczne oraz jaja). Wywołało to nie tylko wzrost zapotrzebowania na artykuły rolne tego rodzaju, ale, można by rzec, uratowało byt rolnictwa krajów europejskich, nadając mu zarazem specjalny kierunek. Jeśli bowiem produkcja ziemiopłodów takich jak zboże, artykuły kolonialne, surowce włókiennicze może być wykonywana gdziekolwiek bądź, nawet bardzo daleko od ognisk konsumpcji, a wobec tego w tej dziedzinie poczesne stanowisko mogły uzyskać i uzyskać kraje pozaeuropejskie, rozporządzające wielkimi obszarami i dogodniejszymi warunkami klimatycznymi — to obsługa znacznej części zapotrzebowania na artykuły hodowlane wymaga ich wytwórczości na miejscu, np. jeśli idzie o mleko, świeże mięso (nie konserwy) itp. I ta okoliczność właśnie powściągała odpływ ludności z rolnictwa, stwarzając dla niego w obrębie krajów przemysłowych, mimo braku wielkich obszarów, możliwości celowej, produkcyjnej pracy. Produkcja hodowlana nastawiona jest zasadniczo na obsługę rynku lokalnego, na zaspokajanie własnych potrzeb kra-

ju; tylko w pewnej mierze, przy wyjątkowo dogodnym położeniu geograficznym, wytwórczość tego typu w jednym kraju zaspokaja potrzeby innego — np. Holandia i Dania, a zwłaszcza Wolne Państwo Irlandzkie są dostawcami nabiału i żywych zwierząt lub świeżego mięsa do Anglii. Oczywiście wszelakiego rodzaju konserwy, że nie mówimy o takich artykułach gospodarki hodowlanej jak wełna i skóry, mogą być już na wielką skalę przedmiotem obrotu międzynarodowego, produkcja zaś ich zogniskowywać się może zdala od ośrodków konsumcyjnych. Artykuły te wszakże nie grają w produkcji hodowlanej wielkiej roli, a w każdym razie jest ona niewspółmiernie mniejsza niż w produkcji roślinnej.

Te cechy produkcji hodowlanej, stanowiące o jej rozmieszczeniu, odbijają się zarazem — jeśli idzie o stojące przed nami zadania — na możliwości statystycznego ujęcia jej rozmiarów. Wytwórczość, nastawiona na rynek miejscowy, jest zawsze w mniejszym stopniu przedmiotem zainteresowania życia gospodarczego i polityki gospodarczej niż przeznaczona na odleglejsze rynki, a zwłaszcza na rynek światowy. Dane o produkcji hodowlanej istnieją w krajach na wyższym poziomie gospodarczym, prowadzących przeważnie rozwiniętą statystykę, a przede wszystkim mających także i produkcję na rynek wewnętrzny skupioną w nowoczesnie zorganizowanych zakładach. Natomiast w krajach na niższym poziomie produkcja, rozstrzelona po licznych, prowadzonych w pierwotny sposób gospodarstwach, jest z natury rzeczy trudno uchwytna, dla krajów zaś pozaeuropejskich tego typu, nie wchodzących w żadnej mierze w rachubę w charakterze dostawców do Europy, brak prawie wszelkich w tej sprawie wiadomości. W tej części więc w mierze o wiele mniejszej rozporządzaliśmy gotowymi obliczeniami w skali międzynarodowej; niezbędnych obrachunków musieliśmy dokonywać sami, korzystając z różnorodnych, czasem ułomkowych materiałów, i przeprowadzać szacunki niekiedy na wręcz niepewnych podstawach.

W tych warunkach było rzeczą bardziej jeszcze niż w zakresie produkcji roślinnej wskazaną ograniczenie się do głównych przedmiotów produkcji, z pominięciem drobniejszych. Uwzględniono więc produkcję pochodzącą z hodowli bydła rogatego (wołów), owiec, świń, kur, jak również produkcję jedwabiu jako wytwór hodowli jedwabników (choć ta wytwórczość w znacznej mierze polega na uprawie roślinnej — drzewa morwego). Pominięto natomiast hodowlę kóz, koni, osłów i mułów,

ze zwierząt egzotycznych — bawołów i wielbłądów (wartość usług oddawanych przez zwierzęta pociągowe nie weszłyby i tak do naszego obliczenia); z drobiu pominięto gęsi, kaczki i indyki. Jako produkty hodowli bydła rogatego uwzględniono w obliczeniach mleko i mięso, hodowli owiec — wełnę i mięso, hodowli trzody chlewnej — mięso, wreszcie hodowli kur — jaja; ponadto przez nadanie odpowiednio zwiększonej wartości produkcji mięsa wołowego starano się uwzględnić skóry, przez zwiększenie zaś przeciętnej wartości jaj — mięso kurze.

Obliczenia obejmują określenie wartości brutto produkcji hodowlanej, bez potrącenia zużytych na paszę artykułów, co w znacznej części równoważy się (w sumach całej produkcji rolniczej) nieuwzględnieniem w produkcji roślinnej upraw roślin pastewnych.

Przedstawmy teraz w zarysie obliczenia i szacunki produkcji poszczególnych artykułów gospodarki hodowlanej.

Punktem wyjścia szacunku całej produkcji hodowlanej prócz tylko jedwabiu były liczby zwierząt każdej z uwzględnionych kategorii. Liczb tych dostarczyły nam w zasadzie zestawienia zawarte w Rzymskim Roczniku Międzynarodowym Statystyki Rolniczej.

Liczby pogłowia bydła rogatego, owiec i świń otrzymaliśmy z tego źródła prawie zupełne, przy czym jednak, opierając się w zasadzie na danych o stanie pogłowia z r. 1929, w poszczególnych wypadkach musieliśmy odwołać się do danych z innych lat, przeważnie bliskich, ale niekiedy nawet odleglejszych. Dla niektórych krajów dane mają charakter mniej lub więcej luźnych szacunków, np. dla Chin.

Bardziej ułomkowe są dane o liczbie drobiu, a więc o liczbie kur, które tutaj nas interesują. Szacunki te uzupełniono nie dla wszystkich krajów, przeprowadzając dla niektórych bezpośrednio szacunek produkcji jaj.

Drugim źródłem ogólniejszego charakteru przy obliczaniu produkcji hodowlanej była statystyka uboju zwierząt — była podstawą szacunku produkcji mięsa: wołowiny i cielęciny, baraniny oraz wieprzowiny. Liczby uboju — tj. liczby ubitych zwierząt — w najogólniejszych zestawieniach międzynarodowych ogłasza Rocznik Statystyczny Ligi Narodów. Te dane jednak są nieporównanie mniej pełne od liczb dotyczących inwentarza. Tylko dla niektórych krajów obejmują całość uboju; dla innych ograniczone są do uboju będącego pod kontrolą weterynaryjną, bądź tylko w rzeźniach publicznych, bądź w samych rzeźniach wywozowych (np. w Danii). Nie mówimy już o tym, że dane, które zdołaliśmy znaleźć, nieraz dotyczą lat dość odległych od właściwie miarodajnej dla nas daty — roku 1929. W niektórych krajach dane o uboju obejmują tylko część terytorium państwa; np. w Austrii tylko Wiedeń, w Bułgarii — trzynaście miast.

W paru wypadkach dane mają charakter szacunkowy — np. w Hiszpanii. Ale nawet i takimi danymi, o których mówimy z tylu zastrzeżeniami, rozporządzaliśmy nie dla wszystkich krajów; wówczas niezbędne szacunki musieliśmy skutecznie sami.

Dane dotyczące uboju nie są jednak jeszcze wystarczającą podstawą do obliczania produkcji mięsa, gdyż ta zależy ponadto od przeciętnej wagi ubitej sztuki. Statystyka bezpośrednia produkcji istnieje dla węższego jeszcze kręgu krajów niż statystyka uboju; z ważniejszych krajów rozporządzają takimi danymi: Niemcy i Anglia, Stany Zjednoczone (w zakresie uboju objętego kontrolą), Kanada, Argentyna, Australia i Nowa Zelandia. Dane szacunkowe istnieją też m. in. dla Polski.

W tych warunkach obliczenie produkcji mięsa — z trzech uwzględnionych rodzajów zwierząt — przeprowadzono w następujący sposób. Zauważmy, że

$$\begin{aligned} & \text{produkcja mięsa} = \\ & = \text{pogłowie} \times \frac{\text{liczba ubitych zwierząt}}{\text{pogłowie}} \times \frac{\text{produkcja mięsa}}{\text{liczba ubitych zwierząt}} \end{aligned}$$

Liczbami pogłowia rozporządzaliśmy dla wszystkich krajów. Stosunek liczb uboju do pogłowia w wypadkach, gdy danych o uboju nie mieliśmy albo gdy były zbyt niepełne, przenosiliśmy z krajów możliwie bliskich pod względem typu gospodarczego i położenia geograficznego. Zasadniczo posługiwaliśmy się liczbami uboju jako liczbami produkcji hodowlanej. Jednak, gdy kraj uczestniczy w znaczniejszej mierze w obrocie zagranicznym, wprowadzaliśmy z tego tytułu poprawki, dodając do liczb uboju liczby wywiezionych żywych zwierząt, bądź odejmując od tych liczb — liczby zwierząt przywiezionych. Obrót bydłem rogatym jest niewielki (dużą pozycją jest tu wywóz z Wolnego Państwa Irlandzkiego do Anglii), natomiast poważniejsze znaczenie mają obroty trzodą chlewną. Dane dla Anglii nie wymagały tych poprawek, gdyż statystyka podaje tu wprost liczby sprzedaży zwierząt z ferm na ubój, a więc bezpośrednio liczby produkcji hodowlanej jako gałęzi rolnictwa. Wreszcie trzecim czynnikiem poszukiwanym jest stosunek produkcji mięsa do liczby ubitych zwierząt, tj. przeciętna waga mięsa uzyskanego z jednej sztuki ubitej. Tą wielkością, jakśmy mówili, rozporządzamy bezpośrednio tylko dla niewielu krajów, szacowanie więc przez przeniesienie stosunków innego kraju musiało tu być stosowane w szerszej mierze.

Analogicznymi metodami oszacowano produkcję mleka. Dane bezpośrednie o niej uzyskano z Rocznika Instytutu Rzymskiego tylko dla pewnej liczby krajów. Tę liczbę nieco rozszerzono, korzystając z krajowych roczników statystycznych (Stanów Zjednoczonych, Hiszpanii), dla Włoch — z szacunku, podanego w Encyklopedii Włoskiej. Dla tych krajów określiliśmy produkcję mleka w przeliczeniu na sztukę pogłowia — otrzymane w ten sposób przeciętne rozciągnęliśmy na kraje podobnego typu, dla których wcale nie było danych o produkcji mleka lub były tylko ułomko-

we, np. o zużyciu mleka do przetwórstwa (wyrobu masła i serów). Szacunek ten jest oczywiście w ogóle bardzo daleki od dokładności; największe wątpliwości jednak nasunęły się nam przy przeprowadzaniu obliczenia dla krajów pozaeuropejskich — rolniczych i niektórych innych. Wspólną cechą tych krajów — w przeciwieństwie do krajów europejskich i Ameryki Północnej — jest przesuwanie się produkcji mleka na plan dalszy wobec traktowania bydła jako źródła produkcji mięsa czy jako siły pociągowej. Jeśli chodzi o Amerykę Południową, to dane dla Argentyny wykazują przy posiadaniu 32 milionów sztuk bydła rogatego zużycie mleka w mleczarniach w wysokości 10,3 milionów hl; dane te świadczyłyby, że na sztukę pogłowia przypada tu mleka nie więcej niż 0,5 hl, a więc wielokrotnie mniej niż w krajach europejskich (5 — 13 hl). W Japonii istniejąca statystyka produkcji mleka wykazuje niecałych 2 miliony hl produkcji rocznej, co na sztukę całego pogłowia daje ok. 1,3 hl. Nieporównanie mniejszy jeszcze jest udół w innych krajach azjatyckich, zwłaszcza w Chinach i Indiach; o tym świadczą już ceny — w Bombaju cena litra mleka jest 2½ razy wyższa od ceny kilograma wołowiny, w Szanghaju zaś w ogóle nie jest notowana. W tych warunkach uważaliśmy za właściwe przyjęcie dla tych krajów normy udoju mleka w stosunku do liczby bydła o wiele niższej nawet niż w poprzednio wymienionych krajach; a więc normy 0,1 hl — ta oczywiście nie może rościć pretensji do dokładności, ale dużego błędu z pewnością nie popełniamy, gdyż nie ulega wątpliwości, że produkcja mleka jest tu bardzo mała. Nieco wyższe normy przyjęliśmy dla pozostałej Azji i dla Afryki ze względu na bardziej zbliżone do europejskich stosunki na bliskim Wschodzie.

Produkcja wełny jest dziedziną gospodarki hodowlanej, którą najzupełniej objęła statystyka. Oparliśmy się tu na liczbach ogłaszanych w Roczniku Statystycznym Ligi Narodów (obliczenia dokonywane w wadze wełny niepranej), przy czym dla Chin, dla których to źródło uwzględnia w zasadniczym obliczeniu tylko ilość wełny wywiezionej, zastąpiliśmy ją pochodzącym z tego samego źródła szacunkiem całej produkcji.

W położeniu o wiele gorszym byliśmy przy szacowaniu produkcji jaj. Dla wcale pokaźnej liczby krajów Rzymski Rocznik Statystyki Rolniczej podaje pochodzące bezpośrednio ze statystyki bądź z różnych szacunków liczby produkcji — niekiedy nie dla roku 1929, ale wcześniejszego lub późniejszego, przez co jednak dane te nie tracą dla nas zbyt wiele na znaczeniu. Natomiast dla bardzo wielu krajów danych takich nie było; w tych wypadkach musieliśmy przeprowadzać szacunki. Te stosunkowo łatwiejsze były wtedy, gdyśmy rozporządzali liczbą kur — opieraliśmy się wówczas na stosunku produkcji jaj do liczby kur w krajach zbliżonego typu. W wypadkach, gdy nie rozporządzaliśmy liczbami kur, szacunki musiały być bardziej ryzykowne. Dla Francji i dla Włoch przyjęliśmy, że produkcja ta jest w tej samej proporcji do produkcji niemieckiej co produkcja mleka; dla różnych krajów pozaeuropejskich oparliśmy się na danych z krajów blisko położonych, zakładając, iż produkcja ta jest w prostym stosunku do liczby ludności; dla Chin użyliśmy szacunku C. O. Levine'a podanego w Roczniku Chińskim.

Wreszcie pozostaje produkcja jedwabiu. Jest ona obejmowana statystyką lub szacowana w poszczególnych krajach wytwarzających jedwab; dane te zestawia Rzymski Rocznik w postaci liczb dotyczących produkcji kokonów, Rocznik zaś Ligi Narodów w postaci liczb o produkcji surowego jedwabiu. Oparliśmy się na tych drugich danych; poza tym jednak trzeba było dodatkowo oszacować spożycie krajowe jedwabiu w kilku krajach wytwarzających go, gdyż dane zawarte w tylko co wymienionych źródłach obejmują tylko wywóz. Dotyczy to mianowicie Chin, Indochin, Indii i Iranu. Dla Indochin oparto się na liczbach o produkcji kokonów podanych w Roczniku Statystyki Rolniczej, przyjmując tę samą ich wydajność co w Japonii; dla Iranu porównanie produkcji kokonów z wywozem jedwabiu wskazywało, że konsumpcja krajowa jest niewielka, pominęliśmy ją więc w obliczeniach; dla Chin oparliśmy się na szacunku produkcji kokonów podanym w Roczniku Chińskim, dla Indii — na szacunku konsumpcji krajowej cytowanym w Encyklopedii Włoskiej.

Po przeprowadzeniu szacunku rozmiarów produkcji należało oszacować jej wartość. Zasadą naszą było szacowanie według cen rynku światowego; w tym wypadku jednak określenie tych cen było trudniejsze niż wówczas, gdy szło o artykuły roślinne. Wytwory gospodarki hodowlanej są w słabszym stopniu przedmiotem obrotu międzynarodowego, są mniej standaryzowane: określenie przeciętnej wartości było więc tu o wiele zależniejsze od oceny subiektywnej.

Przeciętna wartość kwintala wołowiny w przywozie angielskim w 1929 r. wynosiła 230 zł; jeśli do tego dodać około 10% na wartość skór, dostajemy ok. 250 zł. Niewiele niższą wartość otrzymamy, wychodząc z przeciętnej ceny w wywozie wołowiny z Argentyny: cena ta wprawdzie wynosiła tylko 160 zł, ale ze względu na wartość skór wymaga podniesienia przeszło o 40% (według stosunku wywozu skór do wywozu mięsa z Argentyny). Ponadto trzeba wziąć pod uwagę, że liczby dotyczące produkcji mięsa nie obejmują różnych ubocznych części użytecznych. Doliczając na nie ok. 10%, dochodzimy do wniosku, że kwintalowi produkcji mięsa wołowego odpowiada 280 zł wartości produkcji ogólnej, z włączeniem skór i produktów ubocznych.

Przeciętna wartość baraniny w wywozie światowym wynosiła w 1929 r. przeszło 220 zł za kwintal; jako ogólną wartość produkcji przypadającą na kwintal mięsa przyjęliśmy 250 zł.

Wreszcie dla ceny wieprzowiny wzięliśmy za podstawę 350 zł — cenę kwintala mięsa w Danii (równą cenie w Stanach Zjednoczonych); doliczając na słoninę i inne części 20%, oszacowaliśmy wartość produkcji przypadającą na kwintal mięsa na 420 zł.

W niezmiernie szerokiej skali wahają się ceny mleka. Do naszych szacunków używaliśmy ceny 40 zł za hektolitr, bliskiej cen płaconych w Szwajcarii i krajach skandynawskich, wyższej niż w Polsce i na Łotwie, a niższej niż w Kanadzie.

Wełnę liczyliśmy po 5,5 zł za kg; jest to przeciętna cena wełny w Australii w 1929 r., nieco niższa od przeciętnej wartości wełny w wywozie światowym (6,1 zł za kg), w wywozie tym jednak pewną część stanowi obrót droższą wełną praną.

Dla oszacowania wartości produkcji jaj wyszliśmy z ceny duńskiej 380 zł za kwintal, którąśmy przeliczyli na 240 zł za tysiąc sztuk. Aby uwzględnić wartość uzyskiwanej z hodowli kur produkcji mięsa, dodaliśmy do tej kwoty 50% (opierając się na stosunku wykazywanym przez statystykę w Stanach Zjednoczonych) i otrzymaliśmy w ten sposób 360 zł na tysiąc sztuk jaj.

Cenę jedwabiu surowego przyjęliśmy w wysokości 90 zł za kg, co odpowiada jego przeciętnej cenie w 1929 r. w Mediolanie i przeciętnej wartości wywozu światowego.

Wyniki tych wszystkich obliczeń i szacunków podajemy w tablicy 8.

Tablica pozwala zorientować się w inwentarzu, jakim rozporządzają kraje należące do różnych grup, w osiągniętej zeń produkcji i w roli poszczególnych produktów w całości gospodarki hodowlanej — mierzymy tę rolę wartością produktów. W bardziej syntetycznej postaci i w przeliczeniu w stosunku do liczby ludności podajemy te wyniki w tablicy 9.

Stosunki właściwe produkcji hodowlanej znacznie odbiegają od stosunków w produkcji rolniczej roślinnej. Produkcja roślinna, jakśmy widzieli, z trudem podąża za wzrostem ludności w krajach wysoko rozwiniętych. Nie spotykając się z popytem, który by rósł szybciej od rozmiarów ludności (a nawet choćby równie szybko), a dając się przeważnie zastępować przywozem nawet z bardzo dalekich krajów, produkcja ta jest w krajach przemysłowych Europy w stosunku do liczby całej ludności mniejsza niż w krajach bardziej zacofanych; raczej ze zdziwieniem stwierdziliśmy, że różnica ta nie jest tak wielka, jak to się wydaje. Inaczej jest z produkcją hodowlaną. W krajach na wyższym poziomie spożycie artykułów hodowlanych rośnie, możliwości zaś jego zaspokajania przy pomocy przywozu nie są nieograniczone, natomiast możliwości rozwoju produkcji hodowlanej istnieją nawet przy skromnych zasobach ziemi. Toteż tutaj ogólnie stwierdzamy wyraźną przewagę produkcji krajów na wyższych szczeblach rozwoju nad produkcją krajów rolniczych. Największą produkcją hodowlaną mają pozaeuropejskie kraje, będące w pełni rozwoju gospodarki kapitalistycznej: wypada w nich przeciętnie

570 zł wartości produkcji na głowę ludności. Wśród tych krajów są i wielcy eksporterzy produktów hodowlanych — Australia, Nowa Zelandia, Argentyna, częściowo i Kanada; ale i Stany Zjednoczone, produkujące zasadniczo na potrzeby własne, mają niewiele mniejszą produkcję hodowlaną: 530 zł na głowę ludności. Mniejsza już, ale również znacznie większa niż w krajach rolniczych (choć dopełniana importem z tych krajów) jest produkcja hodowlana w europejskich krajach znajdujących się na wysokim poziomie gospodarczym (przeciętna dla nich wynosi 310 zł na głowę ludności). Większa jest produkcja w niektórych krajach, zaopatrujących w produkty hodowlane inne: stąd, iż nie mówimy już o Wolnym Państwie Irlandzkim, mającym produkcję nastawioną na zaopatrywanie Anglii, pochodzi wysoka przeciętna w „innych” krajach przemysłowych poza Niemcami, Anglią i Francją (420 zł na głowę ludności): zaważyły tu zwłaszcza kraje takie jak Dania, Holandia, Szwajcaria. Odwrotnie, produkcję mniejszą niż inne kraje tej grupy ma skazana w szczególnie dużej mierze na import Anglia: nie tylko, gdy uwzględniamy samą Anglię z Irlandią Północną (160 zł na głowę), ale również przy włączeniu Wolnego Państwa Irlandzkiego (210 zł na głowę).

Przecież nawet jeszcze ta stosunkowo mała, a w każdym razie zaspokajająca tylko pewną część potrzeb angielska produkcja hodowlana nie jest mniejsza od produkcji rolniczych krajów Europy, która wynosi 210 zł na głowę. Krajami o dużej produkcji hodowlanej są tu Węgry, a zwłaszcza kraje nadbałtyckie; Polska jest na poziomie przeciętnej tej całej grupy krajów, kraje zaś południowe spadają poniżej przeciętnej. Podobnych do Polski rozmiarów produkcję hodowlaną miał w omawianym okresie Z. S. R. R., bliską zaś południowo-europejskich krajów rolniczych Włochy, nie wykazując i na tym odcinku produkcji rolniczej różnic w porównaniu z krajami na ogół bardziej zacofanymi.

Rolnicze kraje poza obrębem Europy są w dużej odległości w tyle nie tylko za krajami w pełni rozwoju gospodarki kapitalistycznej, ale i za rolniczymi krajami Europy. Kraje Ameryki łaćwińskiej (prócz stojącej na wysokim poziomie Argentyny) zbliżają się jeszcze do rolniczych krajów europejskich o mniejszej produkcji — mają przeciętnie 140 zł produkcji hodowlanej na głowę; natomiast kraje azjatyckie i afrykańskie posiadają zgoła nieznaczną produkcję hodowlaną (podobnie i Japonia — 80 zł na głowę, już po włączeniu hodowli jedwabników).

Tablica 8.

Liczba zwierząt i pro

K r a j e	P o g ł o w i e		
	bydła ro- gatego	owiec	świń
	w milionach sztuk		
SWIAT	627,7	732,8	275,2
1. Kraje na wysokim poziomie go- spodarki kapitalistycznej	185,1	279,2	107,2
a) Kraje europejskie	65,5	46,9	44,2
Niemcy	18,1	3,5	20,0
Anglia wraz z W. P. Irl.	12,0	27,7	3,6
Anglia i Irlandia Pn.	7,9	24,3	2,7
W. P. Irlandzkie	4,1	3,4	0,9
Francja	15,6	10,5	6,1
Inne kraje	19,8	5,2	14,5
b) Kraje pozaeuropejskie	119,6	232,3	63,0
Stany Zjednoczone	63,9	50,5	53,2
Kanada	8,8	3,7	4,4
Argentyna	32,2	44,4	3,8
Australia	11,2	104,6	1,0
Nowa Zelandia	3,4	29,1	0,6
2. Kraje o przejściowej strukturze	8,4	9,9	3,9
a) Włochy	6,9	9,9	3,2
b) Japonia	1,5	0,0	0,7
3. Kraje częściowo objęte gospodar- ką kapitalistyczną	367,0	310,9	143,6
a) Europa rolnicza	30,8	65,6	21,8
Polska	9,1	2,5	4,8
Kraje nadbałtyckie	4,7	3,8	2,0
Węgry	1,8	1,6	2,6
Rumunia	4,3	12,4	2,4
Inne kraje bałkańskie	6,3	22,2	4,0
Hiszpania	3,7	19,4	4,8
Portugalia	0,9	3,7	1,2
b) Kraje pozaeuropejskie	336,2	245,3	121,8
Ameryka Środk. i Połudn.	89,1	61,2	31,6
Indie	147,0	35,7	0,0
Chiny	21,6	14,9	69,0
Inne kraje azjat. i Oceanii	26,0	38,7	18,6
Afryka	52,5	94,8	2,6
4. Z. S. R. R.	67,2	132,8	20,5

dukcja hodowlana

P r o d u k c j a					
wołowiny i cielęciny w milio- nach q	mleka w milio- nach hl	baraniny w milio- nach q	wełny w milio- nach kg	wieprzo- winy w milio- nach q	jaj w mili- ardach sztuk
139,4	1927	30,4	1789,5	209,3	135,6
85,3	1269	14,9	1008,1	110,4	59,0
36,9	665	4,6	107,9	44,1	21,6
Niemcy	11,1	199	14,5	19,4	5,7
Anglia wraz z W. P. Irl.	7,5	100	59,2	3,5	4,2
Anglia i Irlandia Pn.	5,5	71	50,8	2,6	3,0
W. P. Irlandzkie	2,0	29	8,4	0,9	1,2
Francja	8,6	109	26,1	5,5	3,1
Inne kraje	9,7	257	8,1	15,7	8,6
48,4	604	10,3	900,2	66,3	37,4
Stany Zjednoczone	32,4	447	181,7	59,1	32,3
Kanada	3,5	62	9,3	3,7	2,7
Argentyna	7,5	16	160,1	1,9	1,4
Australia	3,9	45	425,3	1,1	0,6
Nowa Zelandia	1,1	34	123,8	0,5	0,4
3,5	64	0,9	22,7	3,0	4,3
3,0	62	0,9	22,7	2,4	1,8
0,5	2	0,0	—	0,6	2,5
35,3	325	9,0	580,0	78,6	62,2
8,8	239	2,6	107,2	17,7	12,0
Polska	2,3	82	4,7	4,3	2,6
Kraje nadbałtyckie	1,9	52	4,1	1,8	0,6
Węgry	0,5	16	6,3	2,3	2,2
Rumunia	1,4	34	24,2	2,3	2,4
Inne kraje bałkańskie	1,6	32	28,0	2,8	2,3
Hiszpania	0,9	18	37,6	3,4	1,7
Portugalia	0,2	5	2,3	0,8	0,2
26,5	86	6,4	472,8	60,9	50,2
Ameryka Środk. i Połudn.	9,4	45	125,7	15,8	7,2
Indie	7,4	15	45,4	—	7,8
Chiny	2,2	2	50,0	34,5	26,2
Inne kraje azjat. i Oceanii	2,0	8	57,9	9,3	5,0
Afryka	5,5	16	193,8	1,3	4,0
15,3	269	5,6	178,7	17,3	10,1

Tablica 9.

Produkcja hodowlana w sto

K r a j e	Wartość produkcji hodowlanej w tys. zł na głowę	
	ludności ogółem	ludności rolniczej
ŚWIAT	0,14	0,23
1. Kraje na wysokim poziomie gospodarki kapitalistycznej	0,42	1,74
a) Kraje europejskie	0,31	1,32
Niemcy	0,33	1,52
Anglia wraz z W. P. Irl.	0,21	1,74
Anglia i Irlandia Pn.	0,16	1,81
W. P. Irlandzkie	0,90	1,59
Francja	0,26	0,79
Inne kraje	0,42	1,46
b) Kraje pozaeuropejskie	0,57	2,29
Stany Zjednoczone	0,53	2,13
Kanada	0,66	2,10
Argentyna	0,46	1,93
Australia	1,05	5,67
Nowa Zelandia	2,29	8,00
2. Kraje o przejściowej strukturze	0,10	0,22
a) Włochy	0,14	0,29
b) Japonia	0,08	0,18
3. Kraje częściowo objęte gospodarką kapitalistyczną	0,06	0,09
a) Europa rolnicza	0,21	0,34
Polska	0,21	0,35
Kraje nadbałtyckie	0,42	0,67
Węgry	0,31	0,59
Rumunia	0,22	0,33
Inne kraje bałkańskie	0,16	0,24
Hiszpania	0,15	0,28
Portugalia	0,10	0,21
b) Kraje pozaeuropejskie	0,05	0,07
Ameryka Środk. i Połudn.	0,14	0,23
Indie	0,02	0,02
Chiny	0,07	0,09
Inne kraje azjat. i Oceanii	0,03	0,05
Afryka	0,04	0,06
4. Z. S. R. R.	0,19	0,27

sunku do liczby ludności

Wartość w tys. zł na głowę ludności rolniczej produkcji z hodowli				
bydła roga- tego	owiec	świń	kur	jedwabników
0,10	0,01	0,07	0,04	0,01
0,86	0,10	0,54	0,24	0,00
0,75	0,04	0,37	0,16	0,00
0,78	0,01	0,58	0,15	—
1,05	0,17	0,26	0,26	—
1,05	0,22	0,27	0,27	—
1,06	0,06	0,24	0,23	—
0,50	0,04	0,17	0,08	—
0,83	0,01	0,42	0,20	0,00
1,00	0,20	0,74	0,35	—
0,88	0,06	0,81	0,38	—
1,17	0,07	0,53	0,33	—
1,00	0,44	0,30	0,19	—
2,42	2,66	0,42	0,17	—
4,25	3,00	0,50	0,25	—
0,07	0,01	0,03	0,03	0,08
0,17	0,02	0,05	0,03	0,02
0,01	0,00	0,01	0,03	0,13
0,02	0,01	0,04	0,02	0,00
0,16	0,02	0,10	0,06	0,00
0,21	0,00	0,09	0,05	—
0,47	0,02	0,14	0,04	—
0,16	0,02	0,23	0,18	0,00
0,15	0,02	0,08	0,08	0,00
0,10	0,02	0,07	0,05	0,00
0,08	0,04	0,11	0,05	0,00
0,09	0,00	0,09	0,03	0,00
0,01	0,01	0,03	0,02	0,00
0,07	0,02	0,10	0,04	0,00
0,01	0,00	—	0,01	0,00
0,00	0,00	0,05	0,03	0,01
0,01	0,00	0,03	0,01	0,00
0,02	0,02	0,01	0,01	—
0,14	0,02	0,07	0,04	0,00

Brak zupełny lub prawie zupełny produkcji hodowlanej jest, jeśli chodzi o potrzeby konsumpcyjne ludności, wynagradzany w pewnej mierze specjalnymi rodzajami produkcji roślinnej (jak soja, orzechy ziemne i inne rośliny oleiste). Ale jest to tylko częściowe wyrównanie — w ogólnej swej ilości pozostaje produkcja rolnicza krajów pozaeuropejskich wobec małego rozwoju produkcji hodowlanej niewspółmiernie mniejszą niż w Europie: w tym znajduje swój jaskrawy wyraz różnica w poziomie gospodarczym i kulturalnym tych krajów.

Jeśli tak znaczna jest rozpiętość w stosunkowej wielkości produkcji hodowlanej między poszczególnymi grupami krajów, to tym jeszcze znaczniejsza jest, gdy chodzi o wydajność, osiąganą przy tej produkcji, a więc w rozmiarach produkcji przypadającej na głowę ludności rolniczej. Kraje bowiem na wyższych szczeblach rozwoju, acz mają z jednej strony większą produkcję, z drugiej osiąga ją, poświęcając pracy w rolnictwie mniejszą część swych sił. Rozpiętość jest w tym zakresie znacznie większa niż to widzieliśmy przy rozpatrywaniu produkcji roślinnej, a zarazem lepiej odpowiada różnicom w ogólnym poziomie rozwoju gospodarczego.

Tak więc wysoką wartość produkcji hodowlanej na głowę ludności rolniczej znajdujemy we wszystkich krajach dalej posuniętych w rozwoju gospodarczym: zwłaszcza wyjątkowo wysoka jest wydajność w Nowej Zelandii i Australii, niższa niż w nich i niewiele różniąca się — w Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie i w Argentynie: około 2 tys. zł na głowę ludności rolniczej. Stosunkowo mało ustępują tym krajom kraje wielkoprzemysłowe w Europie: w Anglii i w Niemczech produkcja hodowlana przypadająca na głowę ludności rolniczej przekracza 1,5 tys. zł, w innych krajach prócz Francji zbliża się do tej wysokości. Tak więc duża różnica między krajami europejskimi a pozaeuropejskimi w obrębie krajów na wysokim poziomie — różnica, jakąśmy oglądali w produkcji roślinnej — nie jest cechą ogólną: w gospodarce hodowlanej, mniej uzależnionej od posiadanych przez społeczeństwo obszarów ziemi, różnica ta w znacznej mierze ulega zatarciu. Tym wyraźniej występuje różnica w Europie między krajami przemysłowymi z jednej, a rolniczymi z drugiej strony.

W przeciętnej dla ogółu europejskich krajów rolniczych

otrzymaliśmy 340 zł wartości produkcji hodowlanej na głowę ludności rolniczej, tj. prawie cztery razy mniej niż dla krajów przemysłowych. Nawet wyróżniające się w tej grupie wysoką produkcją w stosunku do liczby ludności kraje nadbałtyckie (670 zł) nie dosięgają połowy produkcji niemieckiej, a tym bardziej angielskiej. Polska zajmuje pozycję pośrednią (350 zł), ustępując zarówno krajom nadbałtyckim, jak i Węgrom, natomiast przewyższa intensywnością gospodarki hodowlanej kraje południowo-europejskie: bałkańskie oraz Hiszpanię i Portugalię. Podobną do tych ostatnio wymienionych krajów wydajność wykazują również Włochy i Z. S. R. R.

Z rolniczych krajów pozaeuropejskich zbliżają się do europejskich kraje Ameryki Południowej. W krajach azjatyckich i afrykańskich produkcja hodowlana, w ogóle bardzo mała, jest prawie równie mała w przeliczeniu na głowę ludności rolniczej: tak więc w Chinach, stojących już stosunkowo dość wysoko, wynosi zaledwie 90 zł na głowę, czyli cztery razy mniej niż w Polsce. Nieco wyższa już jest wydajność produkcji hodowlanej w Japonii: 180 zł na głowę ludności rolniczej.

Różnice w wielkości produkcji hodowlanej i w jej stosunku do liczby ludności rolniczej występują dość równomiernie w poszczególnych jej działach: w hodowli bydła — i to zarówno w produkcji mięsa jak i w gospodarstwie nabiałowym — w hodowli trzody chlewnej oraz w hodowli kur. Spadek wydajności produkcji w miarę, jak przechodzimy kolejno od pozaeuropejskich krajów kapitalistycznych do europejskich, od tych zaś do europejskich krajów rolniczych i wreszcie od nich do pozaeuropejskich krajów rolniczych, stwierdzamy w każdym z tych działów. Stosunki w tym względzie układają się odmiennie tylko w dziale hodowli owiec oraz hodowli jedwabników, które wykazują znamienne skupienie terytorialne: tamta zwłaszcza w Nowej Zelandii i Australii, w mniejszym stopniu w Argentynie i w Anglii; ta zaś w Japonii.

Zbierając w jedno wyniki naszych obliczeń, możemy stwierdzić, że produkcja hodowlana w przeciwieństwie do roślinnej wykazuje w swym całości kształcie zupełną prawidłowość w zmianach swojej wydajności przy przechodzeniu przez kolejne szczeble rozwoju go-

s p o d a r c z e g o, przy czym zmiany te odbywają się w bardzo szerokim zasięgu. Dzieje się to dlatego, że produkcja hodowlana jest dziedziną produkcji rolniczej, która jest najmniej uzależniona od warunków naturalnych, od rozporządzalnych zasobów gruntu, natomiast wymaga wkładów pracy, której skuteczność znów zależy od techniki samej pracy i wyposażenia warsztatów. Wpływ zaś warunków naturalnych staje się widoczny tylko w szczególnych rodzajach hodowli, takich jak owce, jedwabniki. W znacznie wyższym stopniu różnice tego rodzaju, niezależne od ogólnego poziomu gospodarczego, występują w pozostałych dziedzinach produkcji rolniczej w szerokim znaczeniu: w produkcji leśnej i w rybołówstwie.

V. PRODUKCJA LEŚNA I POŁOWY MORSKIE

Leśnictwo i rybołówstwo są dziedzinami życia gospodarczego stojącymi poza właściwym rolnictwem, ale jednak z pracą w rolnictwie związanymi. Związek ten polega przede wszystkim na tym, że te gałęzie produkcji w znacznej mierze nie zatrudniają całkowicie odrębnych grup ludności, ale dostarczają zajęcia ubocznego lub sezonowego części ludności rolniczej: dotyczy to zwłaszcza leśnictwa ¹⁾.

Istnienie tych dziedzin produkcji i ich rozmiary nie wykazują ściślejszej zależności od poziomu gospodarczego kraju: znaczenie istotne mają tu warunki naturalne. Jeśli idzie o produkcję drzewa, to w obrębie świata kultury europejskiej lasy utrzymały się w największych ilościach w tych krajach, w których ludność w okresie, kiedy na pierwszy plan wysuwało się rolnictwo, spotkała się z największymi trudnościami: ze względów klimatycznych, z powodu złej gleby itd. Następczające się trudności przeszkadzały wzięciu tych obszarów pod uprawę — kraje takie wyróżniały się więc niewielką gęstością zaludnienia, gdyż knieje leśne pozostawały nie zaludnione i były mało wykorzystywane. W społecznych warunkach życia rosnące zapotrzebowanie na drzewo w krajach od dawna rozwiniętych daje się zaspokajać własnymi zasobami w coraz mniejszej mierze, natomiast postęp w zakresie komunikacji umożliwił opłacalność przewozów drze-

¹⁾ Tym tłumaczy się np., że w Finlandii, w której produkcja leśna gra większą rolę niż w jakimkolwiek innym kraju, liczba ludności żyjącej z leśnictwa jest według spisu zawodowego zupełnie nikła, w Szwecji zaś i Norwegii wynosi około 10% liczby ludności rolniczej.

wa nawet na dalekie odległości; kraje więc, w których lasy — niegdyś niemal synonim nieużytków — zachowały się, znajdują w nich dziś wielkiej doniosłości warsztat pracy, poważne źródło dochodów. Są nimi na północy Europy: Norwegia, Szwecja, a przede wszystkim Finlandia; w dzielnicach górzystych — zwłaszcza Austria. Znacznie większe niż w Europie zasoby leśne zachowały się w krajach pozaeuropejskich: w Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych oraz w największym obszarze leśnym — w Z. S. R. R. Zatem spotykamy poważniejsze obszary lasów w krajach pozostających na różnych poziomach rozwoju gospodarczego. Z drugiej strony kraje uboższe pod względem obszarów leśnych istnieją zarówno w grupie krajów na wysokim poziomie jak i w grupie krajów rolniczych: stopień zalesienia Francji np. jest podobny do stanu Polski. Różnice w zależności od poziomu gospodarczego ujawniają się, jeśli idzie o rozmiary produkcji, dopiero w skrajnych wypadkach, kiedy np. poziom gospodarczy kraju sprawia, że bogactwa leśne wykorzystuje się tylko częściowo. Tak rzeczy się mają zwłaszcza w krajach pozaeuropejskich. Poza tym różnica polega przede wszystkim na tym, że kraje wyżej rozwinięte zużywają swą produkcję leśną same, podczas gdy mniej rozwinięte znaczną jej część wywożą, zaspokajając potrzeby krajów wcale nie mających drzewa lub mających go zbyt mało.

Niewątpliwie istnieją duże różnice w zależności od typu kraju, jeśli idzie o wydajność pracy, o stosunek produkcji do liczby ludności, która ją osiąga: wyposażenie techniczne bowiem jest bardzo różne także i w tej dziedzinie. W związku jednak z wspomnianymi na wstępie trudnościami wyodrębnienia ludności żyjącej z leśnictwa ustalić to trudno: różnice w wydajności ujawnią się dopiero przy zestawieniu całej produkcji rolniczej (w szerokim znaczeniu) z liczbą ludności.

Podobnie jak z leśnictwem, przedstawia się sprawa z rybacstwem, z którego uwzględniamy tu zresztą — ze względu na stan materiałów statystycznych — jedną część tylko: rybołówstwo morskie. Jest to znów gałąź produkcji, oczywiście uzależniona od warunków naturalnych — od położenia geograficznego. Z drugiej strony w wielkich rozmiarach, a przy użyciu stosunkowo niewielu sił roboczych, rozwija się ta produkcja dopiero w krajach bardziej posuniętych gospodarczo.

Materiały statystyczne dotyczące leśnictwa i rybołówstwa zbierają dwie międzynarodowe instytucje zajmujące się pracami statystycznymi: Rzymski Instytut Rolniczy i Biuro Ekonomiczne Ligi Narodów.

Statystykę lasów i produkcji leśnej Instytut Rolniczy ogłaszał początkowo w Roczniku Statystyki Rolniczej; obecnie sprawom tym poświęcony jest specjalny Międzynarodowy Rocznik Statystyki Leśnej; w niniejszym opracowaniu opieraliśmy się na danych Rocznika za lata 1933 — '35.

Dane o produkcji leśnej są dalekie od tej powszechności i jednorodności, jaką już osiągnięto w zakresie statystyki zbiorów zbóż i innych ziemiopłodów. Rocznik Rzymski ogłasza tylko te dane, jakie są w poszczególnych krajach zbierane: są to bądź dane o produkcji rzeczywistej — o masie ściętego drzewa, bądź o przyroście rocznym masy drzewnej — a więc o tej ilości, jaka może być wycinana bez naruszenia substancji lasów. Ale dla wielu krajów, głównie pozaeuropejskich, nie ma wcale danych o produkcji leśnej lub nawet w ogóle o lasach.

Dokładne określenie tej produkcji wymagałoby właściwie jej zróżnicowania według przeznaczenia drzewa i według gatunków. Wobec niemożności uzyskania takich danych nawet w krajach posiadających najbardziej rozwiniętą statystykę, ograniczyliśmy się do podziału wytworów produkcji leśnej na: drzewo opałowe, użytkowe iglaste i użytkowe liściaste (co w przybliżeniu odpowiada podziałowi na miękkie i twarde). Ale i ten podział uzyskaliśmy w gotowej postaci tylko dla niektórych spośród krajów, rozporządzających danymi o produkcji drzewa.

Wreszcie zaznaczyć musimy, że istniejące dane dotyczą różnych lat, jakkolwiek zresztą większość przypada na lata 1927 — '30, dość bliskie miarodajnej dla nas daty roku 1929.

Dane bezpośrednie o produkcji drzewa, z podziałem na rozróżnione przez nas kategorie, znaleźliśmy dla Niemiec (za rok 1926/27), Anglii, Francji (za rok 1932 — dane szacunkowe) i Norwegii (przeciętne z lat 1919 — '24); Japonii; Stanów Zjednoczonych (przeciętne z lat 1925 — '29 ilości masy drzewnej pobranej z lasów); Węgier, Bułgarii, Grecji i Hiszpanii (dane o cięciach w lasach pod kontrolą publiczną). Również dane o rzeczywistej produkcji, bez podziału na rodzaje drzewa lub z częściowym tylko podziałem, podaje Rocznik dla Holandii (za rok 1931), Szwajcarii (za rok 1931) i Danii (za rok 1922/23 — dane o lasach ponad 50 ha obszaru); Kanady; Finlandii, Estonii, Łotwy i Litwy (dla trzech ostatnich krajów — dane

o lasach państwowych), Rumunii (przeciętne z lat 1925 — '30), Jugosławii (przeciętne wyniki eksploatacji w latach powojennych) i Portugalii; Indii Brytyjskich (część obszaru objęta statystyką), Indii Holenderskich (dane niepełne), Malesji Brytyjskiej, wysp Filipińskich (dane o lasach publicznych) i Turcji; wreszcie Z. S. R. R. (dane o cięciach w lasach znaczenia ogólnego, a więc z wyłączeniem lasów znaczenia lokalnego). W tych wypadkach, gdy dane obejmowały tylko część obszaru leśnego, liczby zwiększyliśmy w stosunku do powierzchni lasów (objętych danymi i ogółu lasów). Podział drzewa na kategorie w tych wypadkach, gdy dane jego nie dawały, przeprowadzono, kierując się składem lasów (powierzchni, szacowanej masy drzewa na pniu lub rocznego przyrostu tej masy) i stosunkami właściwymi (zwłaszcza jeśli idzie o stosunek ilości drzewa opałowego i użytkowego) krajom pobliskim, dla których rozporządzaliśmy danymi.

Dla kilku krajów, dla których nie mieliśmy danych o produkcji, oparliśmy się na danych o przyroście rocznym masy drzewnej: dla Szwecji (przeciętne z lat 1923 — '29), Austrii i Czechosłowacji (obliczenie za rok 1920); Włoch (szacunek za rok 1932). Również na przyroście rocznym musieliśmy poprzestać dla Polski, dla której rozporządzaliśmy danymi o produkcji za rok 1931, kiedy niewątpliwie produkcja była silnie ograniczona za sprawą kryzysu; przy przeprowadzaniu podziału drzewa na użytkowe i opałowe wyzyskaliśmy dane o produkcji tartacznej i o wywozie drzewa.

Według liczb produkcji tartaków oceniliśmy produkcję drzewa dla Australii i Nowej Zelandii; kierując się zaś liczbami wywozu drzewa i ekstraktu quebrachowego, dokonaliśmy — najgrubszego oczywiście — szacunku dla Argentyny.

Dla Belgii i Luksemburga, mając tylko dane o powierzchni lasów, produkcję oszacowaliśmy, przyjmując taki sam stosunek jej do powierzchni jak dla Niemiec; dla Wolnego zaś Państwa Irlandzkiego oparliśmy się na stosunkach właściwych Anglii.

Na najwątleszej podstawie oparte są szacunki dla krajów pozaeuropejskich: Ameryki Środkowej i Południowej, Chin, innych krajów azjatyckich (poza kilku wyżej wymienionych), a wreszcie Afryki. Tutaj nie rozporządzaliśmy także danymi o powierzchni leśnej — które zresztą o tyle mało mówiłyby, że w krajach tych możliwości eksploatacyjne dalekie są od wyczerpania. Przy dokonywaniu tych szacunków byliśmy tedy zmuszeni przyjmując za punkt wyjścia założenie, że w krajach o warunkach zbliżonych produkcja drzewa kształtuje się w stałym stosunku już nie do powierzchni lasów, ale do liczby ludności; wydaje się to o tyle usprawiedliwione, że w krajach tych produkcja niewiele odbiega od bezpośredniej konsumpcji, dla której przyjęcie stałego stosunku do liczby ludności — w dużej większości ludności rolniczej — nie powinno wywoływać szczególnych wątpliwości. Dla krajów afrykańskich, azjatyckich i Oceanii — kierując się danymi o produkcji lub konsumpcji drzewa w niektórych z nich (Maroko, Wybrzeże Złote, Związek Południowo-Afrykański w Afryce, Indie Holenderskie, Malesja, Filipiny i Turcja w Azji) — przyjęto produkcję roczną drzewa w ilości 0,1 m³ na głowę ludności; dla Chin — uwzględniając, że

w Japonii produkcja dochodzi do 0,7 m³ na głowę — wzięto normę wyższą, 0,25 m³; wreszcie nieco jeszcze wyższą normę, 0,3 m³, przyjęto dla Ameryki łacińskiej.

Dla określenia cen drzewa, odpowiadających światowemu poziomowi cen w r. 1929, wzięto za podstawę obok przeciętnych wartości wywozu światowego ceny produkcji kanadyjskiej oraz ceny w Polsce. Jako przeciętną cenę drzewa użytkowego iglastego, przy wahaniami wartości różnych rodzajów od 30 zł za m³ (kopalniaki, papierówka) do 60 zł za m³ (kłody tartaczne), przyjęto 40 zł; jako cenę drzewa liściastego, wychodząc ze stosunku pomiędzy cenami tartego liściastego i iglastego drzewa, wzięto kwotę dwukrotnie wyższą — 80 zł za m³; wreszcie jako cenę drzewa opałowego zastosowano 20 zł za m³.

W obliczeniach produkcji rybołówstwa morskiego oparliśmy się na danych zawartych w Roczniku Statystycznym Ligi Narodów. Dane te są ogłaszane za każdy rok — mogliśmy więc wykorzystać dane za rok 1929, miarodajny dla ogółu naszych szacunków. Dane zestawione są w wadze i w wartości. Zasadniczo, w myśl naszych założeń, winni byśmy użyć danych ilościowych, przeliczając je według określonych cen na wartości. W tym wypadku jednak jest rzeczą niemal pewną, że różnice w przeciętnej wartości jednostki wagi w poszczególnych krajach wynikają nie z różnicy poziomów cen, ale z różnicy w gatunkach ryb; wobec tego postanowiliśmy uwzględnić bezpośrednio dane o wartościach, na danych zaś ilościowych opierać się tylko w braku tamtych. Tak było z danymi dla Z. S. R. R. i kilku mniejszych krajów, mianowicie nadbałtyckich i bałkańskich.

Szacunkowego obliczenia wymagały również niektóre kraje nie objęte zestawieniami Rocznika Ligi Narodów. Były to z krajów europejskich tylko Włochy, natomiast z pozaeuropejskich: Ameryka Środkowa i Południowa (z wyjątkiem jednego Chile); Indie, Chiny i inne kraje azjatyckie i Oceanii prócz posiadłości japońskich; wreszcie Afryka. Dla Chin oparliśmy się na szacunku wartości połowów, podanym w „China Year-Book”; w pewnej proporcji do tego szacunku wstawiliśmy liczby dla Indyj i innych krajów azjatyckich; natomiast samymi domysłami i porównaniami z innymi krajami posługiwać się musieliśmy przy dokonywaniu szacunków dla pozostałych krajów.

Dodatkową pozycją jest wielorybnictwo (produkcja tranu). Licząc tę produkcję po cenach wywozu światowego (1000 zł za tonę), otrzymujemy dla r. 1929 (a ściślej 1929/30) kwotę 0,5 miliarda złotych, z której blisko dwie trzecie przypada na Norwegię, reszta zaś prawie cała — na Anglię.

Wyniki dokonanych w ten sposób obliczeń dla produkcji leśnej i połowu ryb przedstawia tabl. 10.

Jak widać z powyższego zestawienia, leśnictwo i rybołówstwo są gałęziami niewielkiego stosunkowo znaczenia w gospodarstwie światowym.

Do krajów, które mają poważne dochody z produkcji

Tablica 10.

Produkcja drzewa i

K r a j e	Powierzchnia lasów		Pro- użytkowe- go liścia- stego w
	w milio- nach ha	w %% ogólnej po- wierzchni	
ŚWIAT			173,9
1. Kraje na wysokim poziomie go- spodarki kapitalistycznej			91,7
a) Kraje europejskie	65,2	24,5	10,8
Niemcy	12,7	27,0	3,4
Anglia wraz z W. P. Irl.	1,3	4,3	0,5
Anglia i Irlandia Pn.	1,2	5,4	0,5
W. P. Irlandzkie	0,1	1,4	0,0
Francja	10,5	19,4	3,0
Inne kraje	40,7	30,9	3,9
b) Kraje pozaeuropejskie			80,9
Stany Zjednoczone	209,2	22,3	71,0
Kanada	308,6	31,0	7,9
Argentyna			
Australia	22,7	12,5	1,9
Nowa Zelandia	5,4	20,2	0,1
2. Kraje o przejściowej strukturze	28,6	41,4	3,0
a) Włochy	5,6	18,0	0,9
b) Japonia	23,0	60,2	2,1
3. Kraje częściowo objęte gospodar- ką kapitalistyczną			49,2
a) Europa rolnicza	65,4	26,9	14,6
Polska	7,9	20,3	1,7
Kraje nadbałtyckie	28,9	52,1	1,9
Węgry	1,2	12,7	0,7
Rumunia	7,1	24,2	5,2
Inne kraje bałkańskie	13,0	25,5	4,5
Hiszpania	5,0	9,9	0,2
Portugalia	2,3	25,3	0,4
b) Kraje pozaeuropejskie			34,6
Ameryka Środk. i Połudn.			9,0
Indie	128,0	27,5	9,5
Chiny			5,0
Inne kraje azjat. i Oceanii			9,0
Afryka			2,1
4. Z. S. R. R.	949,3	44,8	30,0

połowcy ryb morskich

dukcja drzewa		Wartość pro- dukcji drzewa		Wartość produkcji z połowów		
użytkowe- go iglastego	opałowego	ogółem w miliar- dach zł	na głowę ludności w tys. zł	ryb mor- skich	wielory- bów	razem na głowę ludności w tys. zł
milionach	m ³			w miliardach zł		
510,2	538,2	45,2	0,02	10,8	0,4	0,01
355,4	210,2	25,9	0,07	3,5	0,4	0,01
78,1	67,5	5,4	0,03	2,1	0,4	0,01
21,6	17,2	1,5	0,02	0,2	—	0,00
0,8	0,2	0,1	0,00	0,9	0,1	0,02
0,7	0,2	0,1	0,00	0,9	0,1	0,02
0,1	0,0	0,0	0,00	—	—	—
4,0	18,4	0,8	0,02	0,4	—	0,01
51,7	31,7	3,0	0,05	0,6	0,3	0,01
277,3	142,7	20,5	0,14	1,4	—	0,01
224,0	115,0	16,9	0,14	1,0	—	0,01
52,3	27,7	3,3	0,35	0,3	—	0,04
		0,1	0,01	—	—	—
0,1		0,2	0,03	0,1	—	0,01
0,9		0,0	0,03	0,0	—	0,01
8,8	49,6	1,6	0,02	1,7	—	0,02
0,9	13,2	0,4	0,01	0,2	—	0,00
7,9	36,4	1,2	0,02	1,5	—	0,02
76,0	188,4	10,7	0,01	4,9	—	0,00
55,6	65,2	4,7	0,04	0,5	—	0,00
9,3	10,6	0,7	0,02	0,0	—	0,00
37,9	15,7	2,0	0,22	0,03	—	0,00
0,1	1,8	0,1	0,01	—	—	—
3,8	11,8	0,8	0,05	0,0	—	0,00
2,9	14,1	0,8	0,03	0,01	—	0,00
0,9	3,3	0,1	0,01	0,4	—	0,02
0,7	7,9	0,2	0,03	0,1	—	0,01
20,4	123,2	6,0	0,00	4,4	—	0,00
—	23,0	1,2	0,01	0,2	—	0,00
0,7		0,8	0,00	1,0	—	0,00
17,0	78,0	2,6	0,01	1,8	—	0,00
2,0	11,0	1,0	0,00	1,3	—	0,01
0,7	11,2	0,4	0,00	0,1	—	0,00
70,0	90,0	7,0	0,05	0,7	—	0,00

drzewa, zaliczyć trzeba przede wszystkim Kanadę, kraje nadbałtyckie i Stany Zjednoczone (produkcja drzewa w krajach nadbałtyckich przewyższa — w przeliczeniu na głowę — polską produkcję z upraw polnych); dalej niektóre z europejskich krajów przemysłowych (Szwecja i Norwegia, Austria i Czechosłowacja) i Z. S. R. R. A więc wśród krajów o dużych dochodach z produkcji drzewa są reprezentowane grupy, znajdujące się na bardzo rozmaitych poziomach rozwoju gospodarczego — z innej znowu strony w każdej z tych grup istnieją również kraje tylko z bardzo niewielką produkcją drzewa. Stan gospodarczy o tyle wpływa na zależne zasadniczo od warunków naturalnych możliwości produkcji leśnej, że przy wysokim ogólnym poziomie gospodarczym i stąd dużym zapotrzebowaniu na drzewo te możliwości, o ile istnieją, są wyzyskiwane intensywniej niż gdzie indziej. Stąd np. kilkakrotnie większa w stosunku do liczby ludności w badanym okresie produkcja drzewa w Stanach Zjednoczonych niż w Z. S. R. R. — że już nie mówimy o takich krajach jak Ameryka Południowa.

Mniejsze od leśnictwa znaczenie ma rybołówstwo. Połowy morskie stanowią cokolwiek znaczniejszą pozycję dla Kanady (liczonej łącznie z Nową Funlandią) i — w obrębie europejskich krajów przemysłowych — dla Norwegii; poza tym dla Anglii, Hiszpanii i Japonii. Jednak nawet w tych krajach rybołówstwo nie tworzy dużych pozycji.

Różnice w wydajności pracy, osiąganey przy produkcji w leśnictwie i rybołówstwie, nie dają się określić. Znajdą swój wyraz w obliczeniach dla całego rolnictwa — w szerokim tego słowa znaczeniu.

Obliczenia te stanowią przedmiot następnego rozdziału.

VI. PRODUKCJA ROLNICZA W SWOIM CAŁOKSZTAŁCIE

W poprzednich trzech rozdziałach rozpatrzyliśmy kolejno poszczególne ważniejsze działy produkcji rolniczej: uprawę ziemi, gospodarke hodowlaną, leśnictwo i rybołówstwo. To wyodrębnienie jest jednak właściwie podziałem na grupy produktów, nie zaś na produkcję według różnych warsztatów pracy, gdyż te same gospodarstwa wytwarzają przeważnie rozmaite artykuły produkcji rolniczej. Pojęcie o całokształcie ich działalności, o jej wyniku ogólnym, a więc i o wydajności w niej osiąganey uzyskamy dopiero, rozpatrując produkcję rolniczą w jej całokształcie.

Rozmiary produkcji rolniczej wahają się w bardzo szerokiej skali, przy czym kraje rolnicze bynajmniej nie mają produkcji większej od przemysłowych. Największą w stosunku do liczby ludności produkcją rolniczą wyróżniają się stojące na wysokim poziomie gospodarczym kraje pozaeuropejskie, rozporządzające z jednej strony nowoczesnym sprzętem, z drugiej — wielkimi obszarami. Te kraje — to znaczy Stany Zjednoczone, Kanada, Argentyna, Australia i Nowa Zelandia — mają produkcję rolniczą niewiele tylko mniejszą pod względem ogólnych rozmiarów niż wszystkie pozaeuropejskie kraje rolnicze, w których przecięż żyje ludności osiem razy więcej (150 milionów w pierwszych i 1.200 milionów w drugich). Różnica między krajami przemysłowymi i rolniczymi nie polega więc na tym, że rolnicze mają na głowę ludności większą produkcję rolniczą: od przemysłowych różnią się tylko większym udziałem produkcji rolniczej w całości produkcji. Poza tym kraje rolnicze występują na rynkach międzynarodowych jako eksporterzy wytworów rolnictwa, pod-

czas gdy kraje przemysłowe, przy nieporównanie wyższym poziomie stopy życiowej, mimo swej większej produkcji są często skazane na import produktów rolnych.

Znacznie mniejszą od wielkokapitalistycznych krajów pozaeuropejskich produkcję rolniczą mają przemysłowe kraje europejskie: gdy w tamtych produkcja osiąga 1.200 zł na głowę, w tych stanowi już tylko 480 zł. W każdym razie i te kraje posiadają przeciętnie trochę większą w stosunku do liczby ludności produkcję rolniczą od rolniczych krajów europejskich, a tym bardziej od pozaeuropejskich. Oczywiście w krajach poszczególnych stosunki nie są jednakowe. Na ogół jednak wahania w rozmiarach produkcji rolniczej zachodzą w obu grupach krajów europejskich, w krajach przemysłowych i rolniczych, mniej więcej w tych samych granicach. Z krajów przemysłowych wyjątkowo małą produkcją rolniczą wyróżnia się Anglia: zaledwie 220 zł na głowę, a jeżeli uwzględnimy, że Irlandia odgrywa rolę dzielnicy rolniczej w spólnym z Anglią organizmie gospodarczym, i potraktujemy oba kraje jako jedną całość, to i wówczas otrzymamy tylko 280 zł produkcji rolniczej na głowę ludności, a więc liczbę znacznie mniejszą od przeciętnej właściwej rolniczym krajom europejskim. Ale już Francja i Niemcy ze swoimi 490 i 500 złotymi produkcji rolniczej na głowę przewyższają nie tylko liczby, któreśmy otrzymali dla krajów bałkańskich (360 zł), ale również dla Polski (410 zł) i Hiszpanii (420 zł), dorównują zaś liczbie dla Rumunii (500 zł) i niewiele ustępują Węgrom (580 zł). Pozostałe przemysłowe kraje w Europie, wśród których znajdują się tacy wielcy eksporterzy produktów rolnych jak Dania i Holandia, z przeciętną 620 zł produkcji rolniczej na głowę ogółu ludności, ustępują wśród rolniczych krajów europejskich tylko krajom nadbałtyckim, mającym przeciętną 820 zł.

Na poziomie zbliżonym do przeciętnej rolniczych krajów europejskich pozostaje, przynajmniej w badanym okresie, Z. S. R. R. Natomiast mniejszą od nich produkcję rolniczą mają oba kraje, zaliczone przez nas do grupy pośredniej — Włochy i Japonia (320 i 250 zł na głowę).

Najmniejszą produkcją wyróżniają się oczywiście stojące dopiero na pierwszych szczeblach rozwoju gospodarczego pozaeuropejskie kraje rolnicze. Ameryka Środkowa i Południowa zbliżają się jeszcze do najmniej posuniętych w rozwoju rolniczych krajów europejskich. Kraje azjatyckie i afrykańskie są już poniżej wszelkich tam spotykanych norm: Chiny mają 200 zł produk-

cji rolniczej na głowę ludności, inne kraje azjatyckie — około 150 zł, a jeszcze mniej — kraje afrykańskie.

Kraje przemysłowe, mając produkcję rolniczą większą od właściwych krajów rolniczych, a w najgorszym wypadku w zasadzie nie mniejszą od nich, osiągają ten wynik przy użyciu znacznie mniejszej ilości siły ludzkiej. Sprawą tą jużemy się zajmowali, omawiając z jednej strony produkcję rolniczą roślinną, z drugiej — hodowlaną. W całej pełni obraz różnic pod tym względem, różnic w wydajności pracy, wystąpi przed nami, gdy rozpatrzemy dane dla całości produkcji rolniczej.

Przede wszystkim zaznacza się wyraźnie wyższość nad wszystkimi innymi krajami pozaeuropejskich krajów kapitalistycznych; ich produkcja w przeliczeniu na głowę ludności rolniczej odbiega daleko od norm gdziekolwiek indziej spotykanych. W żadnym z tych krajów produkcja nie spada poniżej 4.500 zł. W Europie tymczasem przewyższająca inne kraje (lub grupy krajów) norma angielska wynosi niecałych 2.600 zł. Około 4.500 zł dosięga ta produkcja w Stanach Zjednoczonych i w Argentynie; jeszcze większą jest w Kanadzie, a w Australii i Nowej Zelandii dochodzi do 8.000 zł.

Wahania w obrębie krajów przemysłowych w Europie są niewielkie: produkcja na głowę ludności rolniczej waha się przeważnie w wąskich granicach od 2.000 do 2.500 zł, tylko we Francji spada do 1.500 zł. Z jednej strony są to normy znacznie niższe niż w Stanach Zjednoczonych i innych krajach tego typu — z drugiej nie mniej daleko odbiegają od rolniczych krajów europejskich.

W grupie rolniczych krajów Europy wahania są większe. Ale nawet wyróżniające się tu wyjątkowo dużą wydajnością pracy w rolnictwie kraje nadbałtyckie pozostają daleko poza przemysłowymi krajami europejskimi, i to nie tylko poza krajami o średniej wydajności, ale i poza Francją, która wyróżnia się małą stosunkowo produkcją: produkcja na głowę ludności rolniczej wynosi w krajach nadbałtyckich 1.330 zł. Stosunkowo dość duża jest wydajność pracy rolniczej na Węgrzech — 1.110 zł. Natomiast inne rolnicze kraje europejskie mają wydajność niemniej niż trzykrotnie niższą od krajów przemysłowych: 700 — 800 zł w Hiszpanii, w Rumunii i w Polsce, a zaledwie około 500 zł w krajach bałkańskich i w Portugalii.

Tablica 11.

Wartość produkcji rolni

K r a j e	Wartość pro		
	rolniczej ogółem	z uprawy ziemi	hodowla- nej
SWIAT	650,0	317,0	276,6
1. Kraje na wysokim poziomie go- spodarki kapitalistycznej	282,4	100,9	151,7
a) Kraje europejskie	100,5	27,6	65,0
Niemcy	32,6	9,5	21,4
Anglia wraz z W. P. Irl.	13,6	2,4	10,1
Anglia i Irlandia Pn.	10,5	2,0	7,4
W. P. Irlandzkie	3,1	0,4	2,7
Francja	20,2	8,3	10,7
Inne kraje	34,1	7,4	22,8
b) Kraje pozaeuropejskie	181,9	73,3	86,7
Stany Zjednoczone	139,1	56,0	65,2
Kanada	17,8	7,9	6,3
Argentyna	12,5	7,2	5,2
Australia	9,2	2,1	6,8
Nowa Zelandia	3,3	0,1	3,2
2. Kraje o przejściowej strukturze	28,9	14,8	10,8
a) Włochy	12,9	6,7	5,6
b) Japonia	16,0	8,1	5,2
3. Kraje częściowo objęte gospodar- ką kapitalistyczną	272,4	171,2	85,6
a) Europa rolnicza	54,7	24,3	25,2
Polska	13,0	5,7	6,6
Kraje nadbałtyckie	7,3	1,6	3,7
Węgry	4,9	2,2	2,6
Rumunia	8,8	4,1	3,9
Inne kraje bałkańskie	9,6	4,6	4,2
Hiszpania	9,5	5,5	3,5
Portugalia	1,6	0,6	0,7
b) Kraje pozaeuropejskie	217,7	146,9	60,4
Ameryka Środk. i Połudn.	32,3	16,1	14,8
Indie	51,7	43,8	6,1
Chiny	79,3	48,5	26,4
Inne kraje azjat. i Oceanii	37,5	27,8	7,4
Afryka	16,9	10,7	5,7
4. Z. S. R. R.	66,3	30,1	28,5

czej i jej struktura

dukcji		Wartość produkcji rolniczej na głowę		Udział wartości produkcji			
leśnej	z połowów morskich	ludności ogółem	ludności rolniczej	z upra- wy zie- mi	hodo- wlanej	leśnej	z poło- wów morskich
złotych		w tys. zł		w odsetkach całej produkcji rolniczej			
45,2	11,2	0,33	0,55	49	42	7	2
25,9	3,9	0,78	3,25	36	54	9	1
5,4	2,5	0,48	2,05	28	65	5	2
1,5	0,2	0,50	2,31	29	66	4	1
0,1	1,0	0,28	2,34	18	74	1	7
0,1	1,0	0,22	2,56	19	70	1	10
0,0	—	1,03	1,82	13	87	0	·
0,8	0,4	0,49	1,50	41	53	4	2
3,0	0,9	0,62	2,17	22	67	9	2
20,5	1,4	1,20	4,79	40	48	11	1
16,9	1,0	1,14	4,55	40	47	12	1
3,3	0,3	1,88	5,93	44	35	19	2
0,1	·	1,10	4,63	57	42	1	·
0,2	0,1	1,42	7,67	23	74	2	1
0,0	0,0	2,42	8,25	3	97	0	0
1,6	1,7	0,28	0,59	51	37	6	6
0,4	0,2	0,32	0,66	52	43	3	2
1,2	1,5	0,25	0,54	51	32	8	9
10,7	4,9	0,20	0,29	63	31	4	2
4,7	0,5	0,45	0,74	44	46	9	1
0,7	0,0	0,41	0,70	44	51	5	0
2,0	0,03	0,82	1,33	22	51	27	0
0,1	—	0,58	1,11	45	53	2	—
0,8	0,0	0,50	0,75	47	44	9	0
0,8	0,01	0,36	0,54	48	44	8	0
0,1	0,4	0,42	0,77	58	37	1	4
0,2	0,1	0,24	0,48	38	44	12	6
6,0	4,4	0,17	0,25	67	28	3	2
1,2	0,2	0,30	0,50	49	46	4	1
0,8	1,0	0,15	0,21	85	12	1	2
2,6	1,8	0,20	0,26	61	34	3	2
1,0	1,3	0,16	0,24	74	20	3	3
0,4	0,1	0,12	0,18	63	34	2	1
7,0	0,7	0,44	0,62	45	43	11	1

Stosunki podobne jak w typowych rolniczych krajach europejskich wyróżniają z jednej strony Z. S. R. R., z drugiej Włochy i Japonię, kraje traktowane przez nas jako przejściowe w obrębie świata gospodarki kapitalistycznej. Póki bowiem rozwój przemysłu i związanych z nim dziedzin gospodarczych nie poczyni dostatecznych postępów, aby nie tylko wchłaniać przyrost ludności, ale i odciążać część osób zatrudnionych w rolnictwie i w ten sposób nie umożliwi bardziej napiętego wykorzystania sił roboczych, zaopatrzenia ich w lepszy sprzęt itd., dopóty mimo rozwoju przemysłu, rolnictwo pozostaje dziedziną pracy odznaczającą się przestarzałymi metodami, mało wydajnej. Oczywiście postęp odbywa się i w tych warunkach, ale nie dostatecznie silny, aby rozstrzygnął o typie produkcji rolniczej i odciął wyraźnie te kraje od krajów rolniczych, zwłaszcza że są to kraje, w których na początku rozwoju przemysłowego rolnictwo było na poziomie niższym od przeciętnego w Europie rolniczej. Tak więc w Z. S. R. R. produkcja rolnicza na głowę ludności rolniczej wynosi 620 zł, we Włoszech — 660 zł, w Japonii — 540 zł.

Na poziomie zbliżonym do gorzej położonych krajów europejskich znajdują się kraje Ameryki łacińskiej — 500 zł na głowę ludności rolniczej.

Inne kraje pozaeuropejskie, azjatyckie i afrykańskie, wyróżniają się znów odrębnym poziomem, daleko odbiegającym od poziomu rolniczych krajów europejskich: produkcja wynosi w nich już tylko 180 — 260 zł na głowę ludności rolniczej, przy czym w tej grupie pierwsze miejsce zajmują Chiny, ostatnie — kraje afrykańskie.

Rozpiętość, jaką wykazują te kolejno rozpatrzone grupy krajów, jest ogromna. Biorąc pod uwagę jedynie przeciętne dla całych grup i wcale nie uwzględniając odchyłek indywidualnych dla poszczególnych krajów, otrzymaliśmy rozpiętość prawie od 5.000 zł produkcji na głowę ludności rolniczej w krajach wielkokapitalistycznych Ameryki i Australii do 250 zł w krajach azjatyckich i afrykańskich: a więc aż dwudziestokrotną. Ta rozpiętość — to wyraz liczbowy przemian, które ma za sobą kultura i technika produkcji w toku swego rozwoju wielowiekowego: poszczególne

etapy tego rozwoju dziś są zakrzeple w różnych częściach kuli ziemskiej. Rozpiętość tę, w tej chwili uwydatnioną przez nas na terenie pracy w rolnictwie, odnajdziemy niebawem powtórzoną, bez wielkich zresztą zmian, w całości działalności produkcyjnej.

Rozpiętość w rozmiarach produkcji rolniczej jest, jakśmy widzieli w rozdziałach poprzednich, niejednakowa w poszczególnych jej działach. Innymi słowy, na różnych szczeblach rozwoju gospodarczego nie tylko inne są rozmiary produkcji rolniczej na głowę ludności, ale i struktura wewnętrzna tej produkcji. Znamienne z tego punktu widzenia jest ustosunkowanie się wzajemne produkcji roślinnej i produkcji hodowlanej. Szeregując kraje według udziału artykułów hodowlanych w całości produkcji rolniczej, otrzymujemy obraz następujący:

	Udział w całej wartości produkcji rolniczej ¹⁾	
	artykułów roślinnych	artykułów hodowlanych
Kraje na wysokim poziomie gospodarczym:		
europejskie	28%	65%
pozaeuropejskie	40%	48%
Europa rolnicza	44%	46%
Z. S. R. R.	45%	43%
Włochy	52%	43%
Japonia	51%	32%
Kraje pozaeuropejskie częściowo objęte gospodarką kapitalistyczną	67%	28%

Zasadniczo wyższe szczeble rozwojowe odznaczają się wyższym udziałem produkcji hodowlanej; możliwości jej powiększenia bowiem są większe niż produkcji roślinnej, ściślej uzależnionej od warunków naturalnych. W krajach znajdujących się na najniższych szczeblach rozwoju gospodarczego, a więc w Azji i Afryce, wartość produkcji hodowlanej nie przekracza trzeciej części wartości całej produkcji rolniczej; wyjątkowo niska jest zwłaszcza w Indiach, gdzie wynosi zaledwie 12%. Podobne stosunki odnajdujemy także w znajdującej się zasadniczo już na daleko wyższym stadium Japonii, i to pomimo rozwoju odrębnego

¹⁾ Resztę produkcji rolniczej stanowią: produkcja drzewa i połowy ryb.

rodzaju hodowli — jedwabników: łącznie z nimi udział produktów hodowlanych dosięga tylko jednej trzeciej.

W stojących na wyższym szczeblu krajach rolniczych Europy produkcja hodowlana osiągnęła już o wiele większe znaczenie: przekracza tutaj — a podobnie w Z. S. R. R., we Włoszech i w Ameryce Środkowej i Południowej — z reguły 40%, a w Polsce, krajach nadbałtyckich i na Węgrzech nawet 50%. Wreszcie bezwzględna przewagę w rolnictwie uzyskuje hodowla w przemysłowych krajach Europy, gdzie dochodzi do 65% całej wartości produkcji rolniczej: uprawa ziemi schodzi tu na drugi plan, dając pod względem wartości przeciętnie zaledwie połowę tego co hodowla.

Jedynym wyjątkiem od tej zasady jest fakt mniejszego niż w Europie udziału gospodarki hodowlanej w ogólnej kwocie wartości osiągananej przez rolnictwo w kapitalistycznych krajach pozaeuropejskich. Wynika to, jakśmy widzieli w rozdziale IV, bynajmniej nie z mniejszej produkcji hodowlanej, która, przeciwnie, jest większa nawet niż w Europie. Ale wyjątkowe warunki istniejące w tych krajach — a mianowicie rozporządzenie wielkimi obszarami pod uprawę umożliwiło rozwinięcie produkcji uprawnej w rozmiarach nie spotykanych w Europie.

Jakśmy stwierdzili w poprzednim rozdziale, udział leśnictwa i połowu ryb w produkcji rolniczej nie jest bezpośrednio w określony sposób związany z poziomem gospodarczego rozwoju kraju.

VII. PRODUKCJA GÓRNICZA

Zależność rozmiarów produkcji górniczej od ogólnego rozwoju gospodarczego jest wynikiem oddziaływania różnych czynników. Na pierwszy rzut oka w ogóle trudno ją dostrzec. Wprawdzie górnictwo dostarcza w głównej części surowców dla przemysłu, i to w znacznej mierze dla gałęzi wyróżniających wyższe stadia produkcji przemysłowej, jakimi są gałęzie produkcji samego przemysłowego aparatu wytwórczego. Ale nie ma konieczności, aby surowce górnicze pochodziły wyłącznie z krajów, w których potem przemysł je przetwarza — przeciwnie, często nie mogą być z nich czerpane, gdyż ich tam wcale nie ma. Rozwojowi przemysłu towarzyszył więc wzrost produkcji górniczej, ale niekoniecznie w krajach przemysłowych. Różnice istniejące między krajami pod względem produkcji górniczej nie muszą zatem odpowiadać różnicom, które istnieją pomiędzy nimi pod względem rozwoju przemysłu — nie muszą i często faktycznie nie odpowiadają. Kraje przemysłowe są niekiedy zupełnie pozbawione bogactw mineralnych, w które natomiast są uposażone kraje, znajdujące się na bardzo jeszcze niskim poziomie: przykładu dostarczą z jednej strony Holandia, z drugiej Ameryka Środkowa i Południowa. Oczywiście posiadanie bogactw kopalnianych jest — caeteris paribus — czynnikiem ułatwiającym wejście kraju do rzędu krajów przemysłowych; czynnik ten jednak nie jest bynajmniej jedynym ani rozstrzygającym.

Jeśli te względy, to jest możliwości dawane przez międzynarodowy obrót towarowy, osłabiają współzależność między rozmia-

rami produkcji kopalnianej a poziomem gospodarczym kraju, to jednak byłoby błędem wyciąganie wniosku, że zależność taka wcale nie istnieje. Oczywiście, produkcja ta istnieć może tylko tam, gdzie istnieją zasoby mineralne, ale stan gospodarczy kraju w pewnych wypadkach rozstrzyga o tym, czy opłaca się je eksploatować czy nie. Kraj o rozwiniętym przemyśle stwarza dogodny rynek zbytu dla produkcji górniczej — rynek, na który jej wytwory dostają się obciążone stosunkowo niewielkimi kosztami transportu. W ten sposób powstają tam warunki bardziej niż gdzie indziej sprzyjające rozwojowi produkcji. W jakim stopniu ten czynnik oddziaływa, zależy od rodzaju surowca: im surowiec jest cenniejszy i stosunek kosztów transportu do jego wartości niższy, tym czynnik bliskości rynku zbytu ma mniejsze znaczenie; dla produktów górniczych o niskiej wartości jednostki wagi istnienie w kraju przemysłu często umożliwia powstanie i rozrost produkcji górniczej na szeroką skalę, tej produkcji, która w innym wypadku nie miałaby żadnych widoków dla siebie albo tylko nikłe.

Krańcowego przykładu może tu dostarczyć produkcja gazu ziemnego: jest to wytwórczość, która ma granice określone możliwościami zbytu w dość niewielkim promieniu odległości. Jeśli produkcja gazu w Stanach Zjednoczonych osiągnęła ogromne rozmiary, wynika to nie tylko stąd, że istnieją tam pokłady gazu, ale i z tego, że rozwinięty przemysł umożliwia tak intensywne wykorzystanie tych bogactw przyrody.

W sposób podobny kształtuje się sytuacja, jeśli idzie o rozmiary produkcji węgla brunatnego, w mniejszym zaś stopniu — kamiennego itd. Natomiast w słabszej tylko mierze występuje (lub w ogóle nie istnieje) dążność do napiętego rozwoju produkcji kopalnianej w krajach wysoko uprzemysłowionych, gdy idzie o produkty cenniejsze: rudy metali kolorowych (cynku, miedzi, cyny itd.), a tym bardziej metale szlachetne itd.

Tak więc o rozmiarach produkcji górniczej rozstrzygają przede wszystkim warunki naturalne, w pewnej zaś mierze obok nich ogólny poziom życia gospodarczego. W ten sposób w zależności od rozstrzelenia bogactw mineralnych rozpiętość między poszczególnymi krajami o pokrewnym nawet

charakterze gospodarczym może być — i często bywa — ogromna.

Dokonywanie szacunków produkcji górniczej byłoby więc wyjątkowo trudne. Ale właśnie w tej dziedzinie od tej czynności jesteśmy prawie wolni. Statystyka produkcji górniczej jest — i to od dawnych czasów — najlepiej rozwiniętą gałęzią statystyki wytwórczości. Wydobywanie minerałów było zawsze traktowane jako swego rodzaju przywilej: korzystanie zeń podlegało możliwie ścisłej kontroli, a wobec tego i obowiązkowi sprawozdawczości. Nawet dla krajów nie posiadających w zasadzie żadnych niemal statystyk istnieją przeważnie statystyki produkcji górniczej, o ile ta w nich istnieje. Instytucje międzynarodowe w tym względzie poprzestają więc na zestawianiu i ogłaszaniu danych od dawna już zbieranych w poszczególnych krajach. Jako źródło takich danych wykorzystamy tutaj Rocznik Statystyczny Ligi Narodów.

Dane zaczerpnęliśmy z rocznika za rok 1935/36, mianowicie dane o produkcji w miarodajnym dla nas roku 1929. Tylko w bardzo nielicznych wypadkach musieliśmy w braku właściwych danych opierać się na liczbach pochodzących z innych, możliwie bliskich lat. Również w nieznacznym tylko stopniu uzupełnialiśmy materiały rocznika swoimi szacunkami. Dotyczyło to zwłaszcza obliczeń zawartości czystego kruszczu w niektórych rudach: w manganowej i żelaznej. Obliczenia przeprowadziliśmy na podstawie typowych odsetków zawartości kruszczu: manganu — według samego Rocznika Ligi Narodów, żelaza — według Tablic Geograficzno-Statystycznych Hübnera. Produkcję diamentów i platyny podaliśmy według niemieckiego Rocznika Statystycznego. Dane nasze nie wyczerpują całej produkcji górniczej, nie uwzględnione produkty jednak stanowią ledwie niewielką część całej wytwórczości tego rodzaju.

Natomiast mniej przygotowanym materiałem rozporządzaliśmy w sprawie cen poszczególnych artykułów produkcji górniczej. Notowania giełdowe istnieją tylko dla niektórych z nich, gdyż w znacznej części są to artykuły — w tej postaci, w jakiej występują w transakcjach — zbyt zróżnicowane, aby ich ceny mogły być przedmiotem jednolitych notowań. Niekiedy notowania istnieją, odnoszą się jednak do gatunków bynajmniej nie typowych czy bliskich przeciętnej całej produkcji, jak jest np. z węglem. Opieranie się zaś w tych wypadkach na przeciętnych wartościach handlu światowego jest o tyle trudne, że w wypadku

węgla w obrocie uczestniczą na ogół tylko droższe gatunki. Jeśli zaś idzie o takie artykuły jak różne rudy, to w obrocie liczy się je według ogólnej ich wagi, nie zaś według zawartości kruszcu. Wreszcie należy dodać, że niektóre produkty podlegają obrotowi w specjalnych okolicznościach, czy to w związku z warunkami naturalnymi (gaz ziemny) czy ze względów prawnych (sól, będąca ogólnie przedmiotem wysokiego opodatkowania). Wobec tego w większym stopniu wykorzystano w tym dziale statystykę produkcji — jakśmy już zaznaczyli, wysoko rozwiniętą — obliczając z niej przeciętną wartość jednostki wydobywanego minerału. Przede wszystkim uwzględniono w tym kierunku statystykę Stanów Zjednoczonych, kraju o bardzo wielostronnej produkcji górniczej i o poziomie cen często rozstrzygającym dla rynku światowego: dane te czerpaliliśmy z Rocznika Statystycznego Stanów Zjednoczonych (Statistical Abstract of the United States) za rok 1935.

Na notowaniach cen oparliśmy się przy wyznaczaniu przeciętnej wartości jednostki produkcji dla: siarki, fosforytów, saletry sodowej (chilijskiej), soli potasowych (cena jednostki wagi K_2O), niklu, srebra i oczywiście złota. Przeciętna wartość tony w wywozie światowym była podstawą w obliczeniach dla ropy naftowej. Na przeciętnych wartościach jednostki wagi produkcji amerykańskiej opieraliśmy się w obliczeniach dla węgla kamiennego (biorąc przeciętną całej produkcji łącznie z antracytem, co dało zresztą liczbę zbliżoną do przeciętnej wartości produkcji w Polsce), dla gazu ziemnego, azbestu, magnezytu, soli, pirytów, rudy chromu, rudy wolframu (cena za jednostkę wagi WO_3), kadmu i rtęci. Dla węgla brunatnego oraz rud ołowiu i cynku (ceny za jednostkę wagi kruszcu) wychodziliśmy z danych o produkcji niemieckiej, a tak samo dla rudy miedzi (znów cena za kruszec zawarty w rudzie), dla której słuszniejsze byłoby wprawdzie oparcie się na danych amerykańskich, jednak w nich jest w tym względzie luka. Wartość pośrednią między wynikającymi z amerykańskiej i niemieckiej statystyk produkcji przyjęto dla rudy żelaza (za tonę zawartości żelaza). Niektóre z tych danych zaczerpniętych ze statystyk produkcji porównaliśmy z danymi o przeciętnej wartości przywozu niemieckiego: w obu wypadkach otrzymaliśmy wartości zbliżone do siebie; na wartościach przywozu bezpośrednio oparliśmy się dla rudy manganu (za tonę manganu, zakładając przeciętnie 45% zawartości kruszcu), bauksytu i platyny. Dla rud cyny i antymonu wzięliśmy w braku innych danych wartość kruszcu w rudzie jako $\frac{2}{3}$ ceny oczyszczonego metalu (analogicznie do stosunku stwierdzonego dla miedzi). Wreszcie przeciętną wartość diamentów otrzymaliśmy według wartości produkcji w Związku Południowo-Afrykańskim.

Określone z tych różnych źródeł ceny zastosowaliśmy do ilości produkcji, zestawionych w tabl. 12; obliczoną zaś w ten sposób wartość produkcji górniczej przedstawia tabl. 13.

Wartość całej światowej produkcji górniczej — w cenach 1929 r. wyrażająca się kwotą 74 miliardów złotych — niewiele przewyższa dziesiątą część wartości produkcji rolniczej. Produkcja górnicza nie stanowi więc dużego odsetka w dochodzie społecznym ludzkości. Nawet w kraju o tak małej produkcji rolniczej jak Anglia wartość produkcji górniczej jest dwa razy mniejsza od wartości wytworów rolnictwa. Dla ogółu krajów wielokapitalistycznych górnictwo dostarcza produktu o wartości przeszło pięć razy mniejszej niż rolnictwo; w krajach rolniczych zaś wartość produkcji górnictwa stanowi 7% wartości produkcji rolniczej.

Jednak oczywiście w krajach przemysłowych produkcja górnicza gra większą rolę, a co za tym idzie kraje te skupiają niewspółmiernie dużą część całej światowej produkcji górniczej. Z 74 miliardów przypadają na nie 52 miliardy, a zatem 70% ogółu. Szczególnie duży udział przypada na kraje przemysłowe w produkcji paliwa mineralnego (węgiel, ropa naftowa i gaz ziemny) — przeszło 80%-owy; produkcja ta zaś — to dwie trzecie całej produkcji górniczej. Tak wielki udział krajów przemysłowych polega na działaniu czynnika, o którym mówiliśmy już na wstępie tego rozdziału: na bliskości zużywającego to paliwo przemysłu, w braku którego eksploatacja bogatych nawet pokładów nie miałaby racji bytu. Tym tłumaczy się np., że Chiny rozporządzające według szacunków geologicznych zasobami węgla większymi od Anglii mają wydobyć jego kilkanaście razy od niej mniejsze, w Polsce zaś, posiadającej zapasy niewiele mniejsze od Anglii, produkcja jest niższa sześć razy. Dla innych minerałów, obejmujących liczne cenne artykuły, przy których produkowaniu koszt transportu nie gra poważniejszej roli, udział krajów przemysłowych nie jest już tak wielki — przeciętnie nie osiąga połowy, ale te artykuły są przecież nieznaczną częścią całej produkcji górniczej. W tym stanie rzeczy, niezależnie od różnorodności warunków naturalnych, produkcja górnicza dawać musi dochody większe w krajach przemysłowych niż w rolniczych.

Tablica 12.

Produkcja

K r a j e	Węgiel kamienny	Węgiel brunatny	Ropa naftowa
	w milionach ton		
ŚWIAT	1332,6	227	205,9
1. Kraje na wysokim poziomie gospodarki kapitalistycznej	1125,3	209	139,8
a) Kraje europejskie	548,8	202	0,2
Niemcy	177,0	174	0,1
Anglia wraz z W. P. Irl.	262,1	—	—
Anglia i Irlandia Pn.	262,0	—	—
W. P. Irlandzkie	0,1	—	—
Francja	53,8	1	0,1
Inne kraje	55,9	27	0,0
b) Kraje pozaeuropejskie	576,5	7	139,6
Stany Zjednoczone	552,3	—	138,1
Kanada	12,3	4	0,1
Argentyna	—	—	1,4
Australia	10,5	2	—
Nowa Zelandia	1,4	1	—
2. Kraje o przejściowej strukturze	34,5	1	0,3
a) Włochy	0,2	1	0,0
b) Japonia	34,3	0	0,3
3. Kraje częściowo objęte gospodarką kapitalistyczną	131,0	17	51,3
a) Europa rolnicza	55,2	17	5,5
Polska	46,2	0	0,7
Kraje nadbałtyckie	—	—	—
Węgry	0,8	7	—
Rumunia	0,4	3	4,8
Inne kraje bałkańskie	0,5	7	—
Hiszpania	7,1	0	—
Portugalia	0,2	0	—
b) Kraje pozaeuropejskie	75,8	—	45,8
Ameryka Środk. i Połudn.	3,3	—	32,6
Indie	23,8	—	1,2
Chiny	15,2	—	—
Inne kraje azjat. i Oceaniī	19,0	—	11,7
Afryka	14,5	—	0,3
4. Z. S. R. R.	41,8	—	14,5

górnicza

Gaz ziemny w miliardach m ³	Azbest w tys. ton	Magnezyt	Siarka	Fosforyty	Saletra sodowa
		w milionach ton			
57,8	413	1,06	2,85	10,7	3,23
55,4	286	0,75	2,40	4,2	—
—	1	0,54	—	0,3	—
—	—	—	—	0,0	—
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—
—	1	—	—	0,2	—
—	—	0,54	—	0,1	—
55,4	285	0,21	2,40	3,9	—
54,3	3	0,17	2,40	3,9	—
0,8	282	0,04	—	0,0	—
0,3	—	—	—	—	—
—	0	—	—	0,0	—
—	—	—	—	0,0	—
0,0	2	0,02	0,41	0,0	—
0,0	2	0,02	0,35	—	—
0,0	—	—	0,06	0,0	—
2,2	85	0,16	0,04	6,3	3,23
1,3	2	0,10	0,01	0,0	0,00
0,5	—	—	—	0,0	—
—	2	—	—	0,0	—
—	—	—	—	—	—
0,8	—	—	—	—	—
—	—	0,10	—	0,0	—
—	—	—	0,01	0,0	0,00
—	—	—	—	—	—
0,9	83	0,06	0,03	6,3	3,23
0,5	—	—	0,02	0,1	3,23
—	0	0,02	—	0,0	0,00
—	0	—	0,01	0,0	0,00
0,4	15	0,04	0,00	1,1	—
—	68	0,00	—	5,1	0,00
0,2	40	0,13	—	0,2	—

Tablica 12 (c. d.).

Produkcja

K r a j e	Sole pota- sowe w milionach ton K ₂ O	Sól w milionach ton	Diamenty w milio- nach kara- tów
ŚWIAT	2,47	31,2	7,43
1. Kraje na wysokim poziomie go- spodarki kapitalistycznej	2,38	16,1	—
a) Kraje europejskie	2,32	7,7	—
Niemcy	1,79	3,0	—
Anglia wraz z W. P. Irl.	—	2,0	—
Anglia i Irlandia Pn.	—	2,0	—
W. P. Irlandzkie	—	—	—
Francja	0,53	2,2	—
Inne kraje	—	0,5	—
b) Kraje pozaeuropejskie	0,06	8,4	—
Stany Zjednoczone	0,06	7,8	—
Kanada	—	0,3	—
Argentyna	—	0,2	—
Australia	—	0,1	—
Nowa Zelandia	—	—	—
2. Kraje o przejściowej strukturze	0,00	1,5	—
a) Włochy	—	0,9	—
b) Japonia	0,00	0,6	—
3. Kraje częściowo objęte gospodar- ką kapitalistyczną	0,09	10,7	7,43
a) Europa rolnicza	0,09	2,2	—
Polska	0,06	0,6	—
Kraje nadbałtyckie	—	—	—
Węgry	—	—	—
Rumunia	—	0,3	—
Inne kraje bałkańskie	—	0,2	—
Hiszpania	0,03	1,1	—
Portugalia	—	0,0	—
b) Kraje pozaeuropejskie	0,00	8,5	7,43
Ameryka Środk. i Połudn.	—	0,5	0,13
Indie	0,00	1,7	—
Chiny	—	3,6	—
Inne kraje azjat. i Oceanii	0,00	2,1	—
Afryka	—	0,6	7,30
4. Z. S. R. R.	0,00	2,9	—

górnicza

Ruda żelazna	Ruda manganu	Piryty w milio- nach ton	Ruda ołowiu	Ruda cynku	Ruda miedzi	Ruda cyni
w mil. ton metalu			w mil. ton metalu		w tys. ton metalu	
91,0	1,74	8,2	1,72	1,71	1940	195
75,1	0,05	2,3	1,06	1,12	1083	5
38,4	0,03	1,9	0,11	0,19	52	3
2,5	0,00	0,3	0,06	0,14	29	0
4,4	—	0,0	0,02	0,00	0	3
4,4	—	0,0	0,02	0,00	0	3
—	—	—	—	—	—	—
19,8	0,00	0,2	0,01	0,01	0	—
11,7	0,03	1,4	0,02	0,04	23	—
36,7	0,02	0,4	0,95	0,93	1031	2
35,4	0,02	0,3	0,59	0,66	905	—
0,8	—	0,1	0,16	0,11	113	—
—	0,00	—	0,00	—	—	—
0,5	—	—	0,20	0,16	13	2
0,0	—	—	—	—	—	—
0,4	0,01	1,3	0,03	0,10	76	1
0,3	0,00	0,7	0,03	0,09	1	—
0,1	0,01	0,6	0,00	0,01	75	1
11,6	1,05	4,4	0,62	0,48	755	189
3,9	0,03	4,1	0,15	0,17	97	1
0,2	—	0,0	0,01	0,11	—	—
—	—	0,1	0,00	0,00	5	—
0,1	0,01	—	—	—	0	—
0,0	0,01	0,0	—	—	0	—
0,3	0,00	0,2	0,02	0,01	23	—
3,3	0,01	3,4	0,12	0,05	64	0
0,0	—	0,4	0,00	—	4	1
7,7	1,02	0,3	0,47	0,31	658	188
1,5	0,14	—	0,29	0,19	483	47
1,5	0,51	—	0,10	0,05	8	3
0,7	0,03	—	0,01	0,01	—	7
1,7	0,03	0,3	0,01	0,02	9	117
2,3	0,31	0,0	0,06	0,04	158	14
3,9	0,63	0,2	0,01	0,01	26	—

Tablica 12 (dok.).

Produkcja

K r a j e	Ruda chromu	Bauksyt	Ruda antymonu w tys. ton metalu	Ruda wolframu w tys. ton WO ₃
	w milionach ton			
SWIAT	0,63	2,2	26	9,3
1. Kraje na wysokim poziomie gospodarki kapitalistycznej	0,00	1,1	—	0,7
a) Kraje europejskie	—	0,7	—	0,0
Niemcy	—	0,0	—	—
Anglia wraz z W. P. Irl.	—	0,0	—	0,0
Anglia i Irlandia Pn.	—	0,0	—	0,0
W. P. Irlandzkie	—	—	—	—
Francja	—	0,7	—	—
Inne kraje	—	—	—	0,0
b) Kraje pozaeuropejskie	0,00	0,4	—	0,7
Stany Zjednoczone	0,00	0,4	—	0,5
Kanada	0,00	—	—	—
Argentyna	—	—	—	0,0
Australia	0,00	0,0	—	0,2
Nowa Zelandia	—	—	—	0,0
2. Kraje o przejściowej strukturze	0,01	0,2	—	0,0
a) Włochy	—	0,2	—	—
b) Japonia	0,01	—	—	0,0
3. Kraje częściowo objęte gospodarką kapitalistyczną	0,57	0,9	26	8,6
a) Europa rolnicza	0,07	0,5	—	0,4
Polska	—	—	—	—
Kraje nadbałtyckie	—	—	—	—
Węgry	—	0,4	—	—
Rumunia	—	0,0	—	—
Inne kraje bałkańskie	0,07	0,1	—	—
Hiszpania	—	0,0	—	0,2
Portugalia	—	—	—	0,2
b) Kraje pozaeuropejskie	0,50	0,4	26	8,2
Ameryka Środk. i Połudn.	0,05	0,4	7	1,0
Indie	0,05	0,0	—	0,9
Chiny	—	—	19	5,8
Inne kraje azjat. i Oceanii	0,07	—	0	0,5
Afryka	0,33	—	0	0,0
4. Z. S. R. R.	0,05	—	—	0,0

górnicza

Nikiel	Kadm	Rtęć	Srebro	Złoto	Platyna
				w tonach	
w tysiącach ton			w tonach		
56	2,6	5,6	8,30	609	8,4
51	2,0	0,9	3,21	141	2,5
1	0,1	0,1	0,25	4	—
—	—	—	0,17	0	—
—	—	—	0,00	—	—
—	—	—	0,00	—	—
—	0,1	—	0,02	2	—
1	—	0,1	0,06	2	—
50	1,9	0,8	2,96	137	2,5
0	1,3	0,8	1,89	64	1,5
50	0,4	—	0,74	60	0,9
—	—	—	—	0	—
—	0,2	—	0,31	13	0,1
—	—	—	0,02	—	0,0
—	—	2,0	0,18	10	0,0
—	—	2,0	0,02	0	—
—	—	0,0	0,16	10	0,0
5	0,6	2,6	4,89	429	2,8
0	0,0	2,5	0,11	3	—
—	0,0	—	0,01	—	—
—	—	—	—	—	—
—	—	—	0,00	—	—
—	—	—	0,00	2	—
—	—	—	0,02	1	—
0	—	2,5	0,08	—	—
—	—	—	—	—	—
5	0,6	0,1	4,78	426	2,8
—	0,6	0,1	4,39	40	1,4
1	—	—	0,23	11	—
—	—	0,0	0,00	—	—
4	—	—	0,07	21	0,0
—	—	0,0	0,09	354	1,4
—	—	0,1	0,02	29	3,1

Tablica 13.

Wartość produkcji gór

K r a j e	Uwzględnione produkty ogółem	Węgiel kamienny	Węgiel brunatny
Wartość tony (w złotych)		22	6
ŚWIAT	73.60	29.32	1.36
1. Kraje na wysokim poziomie gospodarki kapitalistycznej	51.58	24.76	1.25
a) Kraje europejskie	17.10	12.08	1.21
Niemcy	5,96	3,90	1,04
Anglia wraz z W. P. Irl.	6,12	5,77	—
Anglia i Irlandia Pn.	6,12	5,77	—
W. P. Irlandzkie	0,00	0,00	—
Francja	2,71	1,18	0,01
Inne kraje	2,31	1,23	0,16
b) Kraje pozaeuropejskie	34.48	12.68	0.04
Stany Zjednoczone	31,85	12,15	—
Kanada	1,88	0,27	0,02
Argentyna	0,13	—	—
Australia	0,58	0,23	0,01
Nowa Zelandia	0,04	0,03	0,01
2. Kraje o przejściowej strukturze	1.36	0.76	0.01
a) Włochy	0,26	0,00	0,01
b) Japonia	1,10	0,76	0,00
3. Kraje częściowo objęte gospodarką kapitalistyczną	17.85	2.88	0.10
a) Europa rolnicza	2.77	1.22	0.10
Polska	1,20	1,02	0,00
Kraje nadbałtyckie	0,01	—	—
Węgry	0,09	0,02	0,04
Rumunia	0,46	0,01	0,02
Inne kraje bałkańskie	0,20	0,01	0,04
Hiszpania	0,78	0,16	0,00
Portugalia	0,03	0,00	0,00
b) Kraje pozaeuropejskie	15.08	1.66	—
Ameryka Środk. i Połudn.	6,20	0,07	—
Indie	1,11	0,52	—
Chiny	0,62	0,33	—
Inne kraje azjat. i Oceanii	2,42	0,42	—
Afryka	4,73	0,32	—
4. Z. S. R. R.	2.81	0.92	—

niczej (w miliardach zł)

Ropa naftowa	Gaz ziemny	Azbest	Magnezyt	Siarka	Fosforyty	Saletra sodowa
70	70 (1000 m ³)	1000	100	170	30	350
14.41	4.05	0.41	0.11	0.49	0.32	1.13
9.79	3.88	0.29	0.08	0.41	0.13	—
0.02	—	0.00	0.06	—	0.01	—
0.01	—	—	—	—	0.00	—
—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—
0.01	—	0.00	—	—	0.01	—
0.00	—	—	0.06	—	0.00	—
9.77	3.88	0.29	0.02	0.41	0.12	—
9.66	3.80	0.01	0.02	0.41	0.12	—
0.01	0.06	0.23	0.00	—	0.00	—
0.10	0.02	—	—	—	—	—
—	—	0.00	—	—	0.00	—
—	—	—	—	—	0.00	—
0.02	0.00	0.00	0.00	0.07	0.00	—
0.00	0.00	0.00	0.00	0.06	—	—
0.02	0.00	—	—	0.01	0.00	—
3.59	0.15	0.08	0.02	0.01	0.18	1.13
0.39	0.09	0.00	0.01	0.00	0.00	0.00
0.05	0.03	—	—	—	0.00	—
—	—	0.00	—	—	0.00	—
—	—	—	—	—	—	—
0.34	0.06	—	—	—	—	—
—	—	—	0.01	—	0.00	—
—	—	—	—	0.00	0.00	—
—	—	—	—	—	—	0.00
3.20	0.06	0.08	0.01	0.01	0.18	1.13
2.28	0.03	—	—	0.01	0.00	1.13
0.08	—	0.00	0.00	—	0.00	0.00
—	—	0.00	—	0.00	0.00	0.00
0.82	0.03	0.01	0.01	0.00	0.03	—
0.02	—	0.07	0.00	—	0.15	0.00
1.01	0.02	0.04	0.01	—	0.01	—

Tablica 13 (c. d.).

Wartość produkcji gór

K r a j e	Sole potasowe	Sól	Diamenty
Wartość tony (w złotych)	330 (t K ₂ O)	30	170 (karat)
ŚWIAT	0,82	0,94	1,26
1. Kraje na wysokim poziomie gospodarki kapitalistycznej	0,79	0,48	—
a) Kraje europejskie	0,77	0,23	—
Niemcy	0,59	0,09	—
Anglia wraz z W. P. Irl.	—	0,06	—
Anglia i Irlandia Pn.	—	0,06	—
W. P. Irlandzkie	—	—	—
Francja	0,18	0,07	—
Inne kraje	—	0,01	—
b) Kraje pozaeuropejskie	0,02	0,25	—
Stany Zjednoczone	0,02	0,23	—
Kanada	—	0,01	—
Argentyna	—	0,01	—
Australia	—	0,00	—
Nowa Zelandia	—	—	—
2. Kraje o przejściowej strukturze	0,00	0,05	—
a) Włochy	—	0,03	—
b) Japonia	0,00	0,02	—
3. Kraje częściowo objęte gospodarką kapitalistyczną	0,03	0,32	1,26
a) Europa rolnicza	0,03	0,07	—
Polska	0,02	0,02	—
Kraje nadbałtyckie	—	—	—
Węgry	—	—	—
Rumunia	—	0,01	—
Inne kraje bałkańskie	—	0,01	—
Hiszpania	0,01	0,03	—
Portugalia	—	0,00	—
b) Kraje pozaeuropejskie	0,00	0,25	1,26
Ameryka Środk. i Połudn.	—	0,01	0,02
Indie	0,00	0,05	—
Chiny	—	0,11	—
Inne kraje azjat. i Oceanii	0,00	0,06	—
Afryka	—	0,02	1,24
4. Z. S. R. R.	0,00	0,09	—

niczej (w miliardach zł)

Ruda żelaza	Ruda manganu	Piryty	Ruda ołowiu	Ruda cynku	Ruda miedzi	Ruda cyny
60	260	25	400	400	2200	6000
(t kruszcu)			(t kruszcu)			
5,46	0,45	0,21	0,69	0,68	4,27	1,17
4,50	0,02	0,06	0,42	0,45	2,38	0,03
2,30	0,01	0,05	0,04	0,08	0,11	0,02
0,15	0,00	0,01	0,02	0,06	0,06	0,00
0,26	—	0,00	0,01	0,00	0,00	0,02
0,26	—	0,00	0,01	0,00	0,00	0,02
1,19	0,00	0,01	0,00	0,00	0,00	—
0,70	0,01	0,03	0,01	0,02	0,05	—
2,20	0,01	0,01	0,38	0,37	2,27	0,01
2,12	0,01	0,01	0,24	0,27	1,99	—
0,05	—	0,00	0,06	0,04	0,25	—
—	0,00	—	0,00	—	—	—
0,03	—	—	0,08	0,06	0,03	0,01
0,00	—	—	—	—	—	—
0,03	0,00	0,03	0,01	0,04	0,17	0,01
0,02	0,00	0,02	0,01	0,04	0,00	—
0,01	0,00	0,01	0,00	0,00	0,17	0,01
0,70	0,27	0,11	0,25	0,19	1,66	1,13
0,24	0,01	0,10	0,06	0,07	0,21	0,01
0,01	—	0,00	0,00	0,05	—	—
—	—	0,00	0,00	0,00	0,01	—
0,01	0,00	—	—	—	0,00	—
0,00	0,01	0,00	—	—	0,00	—
0,02	0,00	0,01	0,01	0,00	0,05	—
0,20	0,00	0,08	0,05	0,02	0,14	0,00
0,00	—	0,01	0,00	—	0,01	0,01
0,46	0,26	0,01	0,19	0,12	1,45	1,12
0,09	0,03	—	0,12	0,07	1,06	0,28
0,09	0,13	—	0,04	0,02	0,02	0,02
0,04	0,01	—	0,00	0,00	—	0,04
0,10	0,01	0,01	0,00	0,01	0,02	0,70
0,14	0,08	0,00	0,03	0,02	0,35	0,08
0,23	0,16	0,01	0,01	0,00	0,06	—

Tablica 13 (dok.).

Wartość produkcji gór

K r a j e	Ruda chromu	Bauksyt	Ruda antymonu
Wartość tony (w złotych)	220	60	1100 (t kruszcu)
ŚWIAT	0.14	0.13	0.03
1. Kraje na wysokim poziomie gospodarki kapitalistycznej	0.00	0.07	—
a) Kraje europejskie	—	0.04	—
Niemcy	—	0.00	—
Anglia wraz z W. P. Irl.	—	0.00	—
Anglia i Irlandia Pn.	—	—	—
W. P. Irlandzkie	—	—	—
Francja	—	0.04	—
Inne kraje	—	—	—
b) Kraje pozaeuropejskie	0.00	0.03	—
Stany Zjednoczone	0.00	0.03	—
Kanada	0.00	—	—
Argentyna	—	—	—
Australia	0.00	0.00	—
Nowa Zelandia	—	—	—
2. Kraje o przejściowej strukturze	0.00	0.01	—
a) Włochy	—	0.01	—
b) Japonia	0.00	—	—
3. Kraje częściowo objęte gospodarką kapitalistyczną	0.13	0.05	0.03
a) Europa rolnicza	0.02	0.03	—
Polska	—	—	—
Kraje nadbałtyckie	—	—	—
Węgry	—	0.02	—
Rumunia	—	0.00	—
Inne kraje bałkańskie	0.02	0.01	—
Hiszpania	—	0.00	—
Portugalia	—	—	—
b) Kraje pozaeuropejskie	0.11	0.02	0.03
Ameryka Środk. i Połudn.	0.01	0.02	0.01
Indie	0.01	0.00	—
Chiny	—	—	0.02
Inne kraje azjat. i Oceanii	0.02	—	0.00
Afryka	0.07	—	0.00
4. Z. S. R. R.	0.01	—	—

niczej (w miliardach zł)

Ruda wolframu	Nikiel	Kadm	Rtęć	Srebro	Złoto	Platyna
12000 (t WO ₃)	6900	15000	30000	152 tys.	5924 tys.	20 mln.
0.11	0.39	0.04	0.17	1.26	3.61	0.17
0.01	0.35	0.03	0.03	0.49	0.83	0.05
0.00	0.01	0.00	0.00	0.04	0.02	—
—	—	—	—	0.03	0.00	—
0.00	—	—	—	0.00	—	—
0.00	—	—	—	0.00	—	—
—	—	—	—	—	—	—
—	—	0.00	—	0.00	0.01	—
0.00	0.01	—	0.00	0.01	0.01	—
0.01	0.34	0.03	0.03	0.45	0.81	0.05
0.01	0.00	0.02	0.03	0.29	0.38	0.03
—	0.34	0.01	—	0.11	0.35	0.02
—	—	—	—	—	0.00	—
0.00	—	—	—	0.05	0.08	0.00
0.00	—	0.00	—	0.00	—	0.00
0.00	—	—	—	—	—	—
0.00	—	—	0.06	0.03	0.06	0.00
—	—	—	0.06	0.00	0.00	—
0.00	—	—	0.00	0.03	0.06	0.00
0.10	0.04	0.01	0.08	0.74	2.55	0.06
0.00	0.00	0.00	0.08	0.01	0.02	—
—	—	0.00	—	0.00	—	—
—	—	—	—	0.00	—	—
—	—	—	—	0.00	—	—
—	—	—	—	0.00	0.01	—
—	—	—	—	0.00	0.01	—
0.00	0.00	—	0.08	0.01	—	—
0.00	—	—	—	—	—	—
0.10	0.04	0.01	0.00	0.73	2.53	0.06
0.01	—	0.01	0.00	0.67	0.24	0.03
0.01	0.01	—	—	0.04	0.07	—
—	—	—	—	0.00	—	—
0.07	—	—	0.00	0.00	—	—
—	—	—	—	0.01	0.12	0.00
0.01	0.03	—	—	0.01	2.10	0.03
0.00	—	—	0.00	0.01	—	—
0.00	—	—	0.00	0.00	0.17	0.06

Istotnie wartość rocznej produkcji górniczej w przeliczeniu na głowę ludności wynosi (w tys. zł):

ŚWIAT	0,04
1. Kraje na wysokim poziomie gospodarki kapitalistycznej	0,14
a) Kraje europejskie	0,08
Niemcy	0,09
Anglia wraz z W. P. Irl.	0,13
Anglia i Irlandia Pn.	0,13
W. P. Irlandzkie	0,00
Francja	0,07
Inne kraje	0,04
b) Kraje pozaeuropejskie	0,23
Stany Zjednoczone	0,26
Kanada	0,20
Argentyna	0,01
Australia	0,09
Nowa Zelandia	0,03
2. Kraje o przejściowej strukturze	0,01
a) Włochy	0,01
b) Japonia	0,02
3. Kraje częściowo objęte gospodarką kapitalistyczną	0,01
a) Europa rolnicza	0,02
Polska	0,04
Kraje nadbałtyckie	0,00
Węgry	0,01
Rumunia	0,03
Inne kraje bałkańskie	0,01
Hiszpania	0,03
Portugalia	0,00
b) Kraje pozaeuropejskie	0,01
Ameryka Środk. i Połudn.	0,06
Indie	0,00
Chiny	0,00
Inne kraje azjat. i Oceanii	0,01
Afryka	0,04
4. Z. S. R. R.	0,02

W przeciętnych dla ogółu krajów każdego typu różnice w rozmiarach produkcji górniczej odpowiadają dość dobrze różnicom w ich poziomie gospodarczym: tak więc pozaeuropejskie kraje wielkokapitalistyczne mają produkcji górniczej (w cenach r. 1929)

230 zł na głowę, europejskie — 80 zł, rolnicze kraje europejskie — 20 zł (tyleż mniej więcej Z. S. R. R.), a pozaeuropejskie — 10 zł. W obrębie jednak tych grup istnieją między poszczególnymi krajami ogromne różnice: w Stanach Zjednoczonych przypada na głowę 260 zł produkcji górniczej, w Kanadzie — 200 zł; ale w Australii już tylko 90 zł, w Nowej Zelandii — 30 zł, a jeszcze mniej w Argentynie. Podobnie w Europie obok 130 zł produkcji angielskiej znajdujemy 90 zł w Niemczech, 70 zł we Francji i zaledwie 40 zł w przeciętnej dla pozostałych krajów (niektóre z nich jak np. Dania nie posiadają wcale tej produkcji). Z drugiej strony bynajmniej nie wszystkie kraje na niższych stadiach rozwoju gospodarczego mają tak małą produkcję kopalnianą. Tak więc w Polsce produkcja górnicza daje w przecięciu 40 zł na głowę, w Rumunii i Hiszpanii 30 zł; wśród krajów pozaeuropejskich podobną liczbę przedstawia przeciętna dla całej Afryki — 40 zł, a znacznie wyższą Ameryka łacińska — 60 zł, tj. niewiele mniej niż Francja.

Przykłady te świadczą, jak dalece rola bogactw naturalnych odbiega od tej, jaką się im zazwyczaj przypisuje i jaką wiążemy z samym pojęciem bogactwa. Widzieliśmy już wyżej, że produkcja górnicza nie tworzy nigdy wielkiego składnika dochodu społecznego, w swej wartości ustępując produkcji rolniczej nawet w najmniej rolniczych krajach. Obecnie przekonujemy się, że nie tylko nie jest bezpośrednim składnikiem dochodu społecznego o rozstrzygającej doniosłości, ale nie wywiera również stanowczego wpływu na typ i poziom gospodarczy kraju: istnieją kraje o wielkich bogactwach naturalnych i wielkiej — nawet w dotychczasowych niekorzystnych dla nich warunkach — produkcji górniczej wśród krajów na najniższych szczeblach rozwoju gospodarczego, podczas gdy z drugiej strony są inne, będące na wysokim szczeblu, lecz bogactw mineralnych zupełnie pozbawione. Oczywiście rozporządzanie zasobami mineralnymi mogło przyczynić się do tego, że niektóre kraje weszły do rzędu przemysłowych. Również w dzisiejszych warunkach posiadanie pewnych produktów kopalnianych stwarza przesłanki dla rozwoju różnych gałęzi przemysłu, czy to w drodze automatyzmu gospodarczego, czy przez umożliwienie rozwinięcia odpowiedniej polityki przez państwo: kraj o różnorodnej produkcji górniczej znajduje w niej ułatwienie w rozwiązywaniu trudno-

ści równoważenia bilansu płatniczego przy powiększaniu i ulepszeniu swego sprzętu wytwórczego. Ale stan zasobów mineralnych nie jest w tych wszystkich sprawach głównym czynnikiem — i stąd współzależność między rozmiarami produkcji górniczej a ogólnym stanem gospodarczym kraju bynajmniej nie jest wielka. Rozwój górnictwa jest tylko jednym z możliwych środków na drodze do powiększenia produkcji i dochodu społecznego, lecz właściwym przedmiotem, treścią rozwoju w tym kierunku jest w zasadzie powstawanie i wzrost produkcji przemysłowej. Dopiero więc w tej dziedzinie należy poszukiwać czynnika rozstrzygającego o poziomie życia gospodarczego poszczególnych krajów.

Będzie to przedmiotem następnego rozdziału.

VIII. PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA

Gałęzie produkcji, którymi zajmowaliśmy się dotychczas, uwydatniły nam niejako w sposób pośredni różnicę w rozmiarach produkcji między krajami znajdującymi się na różnych poziomach rozwoju gospodarczego. Pośredniość owa polegała częściowo na tym, że były to gałęzie, których możliwości produkcji uzależnione są od warunków naturalnych — warunków, skądinąd nie przesądzających wcale o postępach rozwoju gospodarczego w jego całości. Tak było z produkcją górniczą, leśną, z rybołówstwem: dopiero przy mniej więcej jednakowych warunkach naturalnych ujawnić się mógł wpływ ogólnego poziomu gospodarczego na rozmiary produkcji w tych działach. Jeśli zaś chodzi o tę zasadniczą gałąź gospodarstwa, jaką jest rolnictwo w ścisłym znaczeniu — a więc uprawa roli i gospodarka hodowlana, to pośredniość wpływu wywieranego przez poziom gospodarczy polega na tym, że wraz z postępem w tej dziedzinie zmniejsza się liczebność (względna lub nawet absolutna) ludności rolniczej: różnice poziomu gospodarczego ujawniają się więc dopiero w przeliczeniu produkcji rolniczej na głowę ludności rolniczej, natomiast zacierają się w ogólnych jej rozmiarach, tj. w ilościach średnich obliczonych na głowę całej ludności. Wyrazem postępu w dziedzinie rolnictwa jest więc w mniejszym stopniu wzrost produkcji, jak raczej zwalnianie części zatrudnionej w nim dotąd ludności, i to zwalnianie na potrzeby gałęzi, zwiększającej odpowiednio swój udział w gospodarstwie: przemysłu. W ten sposób najpełniejszy, najjasniejszy wyraz znajduje postęp gospodarczy w rozwoju produkcji przemysłowej, rosnącej w miarę tego postępu pod wpływem dwóch równocześnie działają-

cych czynników: wzrostu wydajności i wzrostu odsetka zatrudnionej w przemyśle ludności.

Czym należy tłumaczyć to przesuwanie się ludności z rolnictwa do przemysłu? Działają tu dwa, pozornie od siebie niezależne czynniki.

Jednym jest trudność powiększania produkcji rolniczej po osiągnięciu przez nią określonego poziomu. Produkcja roślinna wzrasta bądź przez zajmowanie nowych obszarów pod uprawę bądź przez uzyskiwanie większych plonów z jednostki powierzchni upraw. Otóż po objęciu uprawą obszarów najlepiej do tego nadających się i po doprowadzeniu ich do „normalnego” dla danych warunków poziomu wydajności, dalsze postępy produkcji osiągnąć nie mogą tylko na drodze wielkich inwestycji i powiększania nakładów niewspółmiernego do wzrostu produkcji.

Drugim czynnikiem jest towarzysząca podnoszeniu się poziomu gospodarczego kraju i stopy życiowej ludności zmiana w rozkładzie budżetu konsumcyjnego pomiędzy różne grupy potrzeb. W budżetach społeczeństw mało rozwiniętych zaspokajanie potrzeb żywnościowych wysuwa się na plan pierwszy i gra rolę bezwzględnie przeważającą. Resztę spożycia — i produkcji na potrzeby konsumcyjne — stanowi zaspokajanie potrzeb takich jak mieszkanie, opał i odzież; dalsze potrzeby istnieją i są zaspokajane w najniższej mierze. W miarę podnoszenia się dobrobytu społeczeństwa polepsza się jego zaopatrywanie niejednakowo w różnych dziedzinach: najmniej w zakresie żywności, więcej w zakresie mieszkania i odzieży, a przede wszystkim w zakresie innych potrzeb, które przed tym niemal nie istniały, a w nowoczesnych społeczeństwach obejmują — w masowym zasięgu — potrzeby kulturalne i rozrywki (rozwinięte szkolnictwo, czytelnictwo, teatr i kino), sport, wyjazdy i podróże, aż do posiadania samochodu w najzamożniejszych społeczeństwach. Zaspokajanie tych wszystkich pozażywnościowych potrzeb w niewielkim tylko stopniu stawia swoje wymagania produkcji rolniczej (w postaci produkcji różnych surowców — bawełny, kauczuku itd.), zasadniczo zaś czyni to w stosunku do produkcji przemysłowej i tzw. produkcji usług (komunikacja, szkolnictwo, przedsiębiorstwa rozrywkowe itd.). W miarę więc zmiany potrzeb, przekształcania się składu budżetu, zmienia się stosunek zapotrzebowania na artykuły rolnicze, wyroby przemysłowe i usługi, mianowicie w kierunku spadku udziału pierwszych, a wzrostu pozostających.

stałych. Inaczej mówiąc, taka zmiana kierunku zaspokajania potrzeb odbyć się może tylko pod warunkiem nieporównanie silniejszego rozwoju produkcji przemysłowej niż rolniczej.

Powiedzieliśmy, że te oba czynniki, wpływające na przesuwanie się udziału rolnictwa i przemysłu w gospodarstwie, na przepływ ludności z jednej dziedziny do innej, są tylko pozornie od siebie niezależne. Współzależność ich polega na tym, że zmiany w sposobie zaspokajania różnych potrzeb zależne są od ceny, po jakiej każda z tych potrzeb może być zaspokojona, a więc od kosztu powiększenia produkcji w różnych dziedzinach gospodarstwa. Jeśli tempo polepszania sposobów odżywiania się ustępuje np. tempu polepszania warunków mieszkaniowych, nie oznacza to bynajmniej, że potrzeby żywnościowe są już całkowicie zaspokojone. Nawet w społeczeństwach na bardzo wysokim poziomie zamożności istnieją jeszcze w tym względzie poważne braki. Głośna stała się w ostatnich latach książka J. Orra, wykazująca braki w odżywianiu się dużej części ludności angielskiej ¹⁾, a w Lidze Narodów i Międzynarodowym Biurze Pracy wszczęta została akcja, mająca na celu poprawienie i zrjonalizowanie odżywiania się szerokich rzesz. Przebieg rozwoju gospodarczego dowodzi tylko, że w pewnym okresie (w związku z postępem techniki) lepsze zaspokojenie potrzeb pozażywnościowych okazało się możliwe mniejszym kosztem, niżby tego wymagało tej samej wartości — w ocenie społecznej — polepszenie sposobu odżywiania się. Rozwój zresztą odbywał się oczywiście nie tak jednostronnie jak w szkicowanym tu schemacie: istniały również zmiany w trybie odżywiania się, zmiany nawet poważnie wpływające na niektóre działy produkcji rolniczej (gospodarka hodowlana — por. rozdz. IV), ale rozwój potrzeb zaspokajanych wyrobami przemysłowymi był nieporównanie szybszy niż zaspokajanych produktami rolnictwa. Drugą stroną tego rozwoju był niewspółmierny z postępem produkcji rolniczej wzrost produkcji przemysłowej. Wyrazem tego zaś są, jak się przekonamy, wielokrotnie większe w zakresie przemysłu niż w zakresie rolnictwa różnice w rozmiarach produkcji między krajami znajdującymi się na różnych stadiach rozwoju gospodarczego.

¹⁾ J. B. Orr: Food, Health and Income, London 1936.

Ujęcie liczbowe rozmiarów produkcji przemysłowej w skali międzynarodowej napotyka na inne trudności niż w dziedzinach dotąd omawianych. Przede wszystkim ta produkcja jest o wiele bardziej zróżnicowana od rolniczej czy górniczej. Oczywiście i tam pomijaliśmy niewątpliwie istniejące różnice, np. między różnymi gatunkami pszenicy, ryżu czy wełny, węgla czy różnych rud. Ale są to jeszcze różnice drobne w porównaniu np. ze skalą wartości tony różnych wyrobów z żelaza czy nawet z bawełny. Przechodzenie do porządku dziennego nad różnicami w gatunku takich wyrobów między poszczególnymi krajami prowadziłoby do błędów znacznie poważniejszych niż w produkcji surowcowej. Dalej zagadnienie określenia w tej dziedzinie wartości produkcji netto, nie zaś brutto, przy pracy polegającej na kolejnym przerabianiu i stopniowym uszlachetnianiu produktów poprzez pasmo gałęzi przemysłu, nabiera znaczenia, jakiego nie miało w produkcji surowcowej. Wreszcie — okoliczność oczywiście związana z poprzednio wymienionymi — statystyka w ogóle, a statystyka międzynarodowa w szczególności obejmuje tylko pewne wybrane dziedziny produkcji przemysłowej. Tak więc istnieje statystyka produkcji hutniczej (żelaza, cynku, ołowiu, miedzi, cyny), produkcji cementu, celulozy i papieru, jedwabiu sztucznego, nawozów sztucznych, cukru; mniej zupełna statystyka różnych innych surowców wytwarzanych przez przemysł; międzynarodowa zaś statystyka wytwórczości ostatecznych wyrobów przemysłu, produktów dalej posuniętej obróbki, ogranicza się niemal wyłącznie do statystyki produkcji samochodów i motocykli.

W tych warunkach, nie próbując obliczać czy szacować produkcji przemysłowej poszczególnymi artykułami, postanowiliśmy potraktować ją jako całość i wykorzystać te materiały, które w takim ujęciu istnieją co do przemysłu. Materiały takie istnieją niemal we wszystkich krajach, gdyż przemysł, jako przedmiot zarówno polityki gospodarczej (sprawy ochrony celnej, polityki podatkowej itd.), jak i społecznej (ochrona pracy), jest poddawany wszędzie stałej kontroli i obserwacji, a uruchomione w większości krajów w ostatnich dziesiątkach lat stałe badania sytuacji gospodarczej przyczyniły się do uporządkowania sprawozdawczości w tych sprawach, gdyż badania te muszą oczywiście mieć jako punkt wyjścia dane o produkcji przemysłowej i o jej zmianach w czasie. Właśnie te dane posłużyły jako podstawa do naszych obliczeń.

W większości krajów prowadzone są periodycznie — miesięcznie czy kwartalnie — obliczenia wskaźników produkcji przemysłowej: wskaźników zmian zachodzących w jej rozmiarach ilościowych. Wobec znaczenia, jakie ma dla poszczególnych krajów rozwój koniunktury światowej, istnieją próby obliczeń wskaźników światowej produkcji przemysłowej, opartych wprawdzie nie na danych dla wszystkich krajów, ale dla takiej ich części, która skupia dużą większość ogólnoświatowej produkcji. Wskaźniki takie zaczął z początku obliczać berliński Instytut Badania Koniunktur, w ostatnich latach zaś podjęło te obliczenia Biuro Ekonomiczne Ligi Narodów. Otóż doniosłość tych obliczeń dla naszych celów polega na tym, że powiązanie wskaźników produkcji w poszczególnych krajach w jeden ogólny wymaga ustalenia, jako wag tych wskaźników, stosunków pomiędzy rozmiarami ich produkcji przemysłowej w pewnym okresie (w roku wziętym za podstawę przy obliczaniu wskaźników). Stosunki te, określone przez Biuro Ekonomiczne Ligi Narodów, wzięliśmy za punkt wyjścia naszych szacunków, uzupełniając je i w paru wypadkach wprowadzając do nich konieczne zdaniem naszym poprawki.

Skąd wzięły się te dane? Przytoczymy opis ich uzyskania według źródła, z którego je czerpiemy¹⁾.

„Spółczynniki wagowe, z konieczności przybliżone, określono w drodze szczegółowego badania porównawczego statystyk przemysłowych w wypadkach, gdy istniały, lub innych danych odnoszących się do okresu lat 1925—'29. Czynnikiem użytym do określania tych współczynników była wartość netto produkcji przemysłowej (wartość dodana przez proces przemysłowy), o ile tylko było możliwe ją określić i oszacować.

„Wartość netto produkcji określana jest urzędowo w niektórych spośród uwzględnionych krajów. Dla innych musiano oszacować ją pośrednio przez szczegółowe porównania między danymi statystycznymi o ilości produkcji i o liczbie pracowników różnych gałęzi przemysłu w tych krajach z jednej strony, a tymi samymi danymi dla innych krajów, znajdujących się w analogicznych warunkach, a dla których rozporządzano danymi co do poszukiwanej wartości netto w całym przemyśle lub w określonych

¹⁾ La production mondiale et les prix 1935/36 (Société des Nations, Service d'Etudes Economiques), Genève 1936, str. 20 i nast.

jego grupach — z drugiej. Wyniki tych porównań między odpowiednimi parami krajów uległy jeszcze poprawkom na podstawie różnych obliczeń sprawdzających. Ostateczne wyniki są zawarte w poniższym zestawieniu, podającym w odsetkach udział każdego kraju w szacunkowej liczbie ogólnej wartości netto produkcji przemysłowej wszystkich uwzględnionych krajów. W zestawieniu tym nie uwzględniono przemysłu budowlanego i produkcji energii elektrycznej: wiele krajów bowiem nie włącza tych gałęzi do przemysłów, do których odnoszą się ich wskaźniki. Zestawienie daje dwa szeregi współczynników wagowych: jeden dotyczy samego tylko przemysłu przetwórczego, drugi zaś równocześnie przemysłu górniczego i przetwórczego”.

Dla naszych celów odpowiednim jest pierwszy szereg współczynników. Ale metoda obliczeń nasuwa wątpliwości pod jednym względem. Zasadniczym przedmiotem obliczeń Ligi Narodów są stosunki, w jakich pozostają do siebie wartości netto produkcji przemysłowej różnych krajów: otóż powstaje pytanie, czy stosunki te są istotnie, tak jak tego wymaga cel naszej pracy — a tak samo zresztą zasadnicze przeznaczenie obliczeń Ligi — wyrazem stosunków ilościowych produkcji, a czy nie zależą ponadto od poziomów cen w poszczególnych krajach. Niewątpliwie istnieją między poszczególnymi krajami różnice w poziomach cen wyrobów przemysłowych i „cen netto” (po potrąceniu wartości surowców). Różnice te jednak są mniejsze niż w zakresie artykułów surowcowych, gdyż dwa zasadnicze składniki wartości produkcji netto: płace i zyski przedsiębiorców wykazują różnice w odwrotnych kierunkach — niższym płacom odpowiadają większe zyski i vice versa. Produkty daleko posuniętej obróbki są raczej tańsze w krajach typowo przemysłowych niż w rolniczych, artykuły zaś bardziej zbliżone do stadium surowca — tańsze w krajach niskich płac, w krajach rolniczych: kraje te są na ogół eksporterami tych wyrobów, importerami tamtych. Ogólny poziom cen przemysłowych nie różni się więc, jak się zdaje, istotnie w różnych krajach i poszliśmy za obliczeniami Ligi Narodów, nie próbując wprowadzać z tego względu żadnych poprawek, co zresztą byłoby bardzo trudne.

Jakśmy powiedzieli, obliczenia Ligi Narodów obejmują nie wszystkie kraje, lecz tylko pewną ich część, która zresztą zawiera większość produkcji światowej: mianowicie te kraje, które prowadzą obliczenia wskaźników produkcji przemysłowej. Zdaniem Biura Ekonomicznego Ligi (według szacunków, których ono już bliżej nie wyjaśnia), kraje te obejmują przeszło

90% całej światowej produkcji górniczej i przemysłowej, przy czym odsetek ten jest nieco wyższy dla przemysłu przetwórczego niż dla górnictwa. Obliczenia nasze potwierdzają te szacunki, gdyż według nich udział tych krajów w produkcji górniczej wynosi tylko 80%, natomiast w produkcji przemysłowej (według dalej opisanych szacunków) powyżej 90%. Mianowicie kraje uwzględnione w obliczeniach Ligi oraz ustalone dla nich współczynniki wagowe są jak następuje:

Stany Zjednoczone	45,0	Szwecja	1,1
Niemcy (z zagł. Saary)	12,0	Polska	0,8
Anglia	10,0	Austria	0,7
Francja	8,0	Dania	0,6
Z. S. R. R.	5,0	Węgry	0,4
Włochy	3,4	Finlandia	0,4
Japonia	2,6	Rumunia	0,3
Kanada	2,5	Norwegia	0,3
Belgia	2,0	Nowa Zelandia	0,3
Czechosłowacja	1,7	Chile	0,2
Holandia	1,3	Grecja	0,2
Hiszpania	1,1	Estonia	0,1

Obliczenia te, jak wynika z przytoczonych wyjaśnień, odnoszą się do przeciętnych rozmiarów produkcji przemysłowej w latach 1925—'29. Aby przejść na stosunki z roku 1929, użyliśmy zestawionych w tym samym źródle — w publikacji Ligi Narodów — wskaźników produkcji; w kilku wypadkach, kiedy wskaźników tych nie było, założyliśmy, że udział danego kraju w produkcji światowej był w r. 1929 ten sam co i w przeciętnej dla lat 1925—'29. W ten sposób otrzymaliśmy odsetki udziału produkcji poszczególnych krajów w r. 1929. Biorąc teraz za podstawę wartość netto produkcji jednego kraju, mogliśmy znaleźć odpowiednie wartości dla wszystkich pozostałych krajów. Jako tę liczbę wyjściową obraliśmy wartość produkcji przemysłowej Stanów Zjednoczonych: wynosiła ona w 1929 r. dla przemysłu przetwórczego (wraz z hutnictwem), po wyłączeniu górnictwa oraz budownictwa, 31.885 milionów dolarów, tj. 284 miliardy złotych. Wyniki obliczeń przedstawia tabl. 14.

Jeśli idzie o kraje przemysłowe, dane te przyjęliśmy bez zmian z wyjątkiem tylko Nowej Zelandii, w której według danych bezpośrednich, wartość produkcji przemysłowej w 1929 r. wynosiła 1,5 miliarda zł. Natomiast poważniejsze poprawki wprowadziliśmy do obliczeń dla kilku rolniczych krajów europejskich, których produkcja według rozporządzalnych materiałów jest znacznie niższa niżby to wynikało z przyjętych przez Ligę Narodów współczynników wagowych. W większości tych wypadków oparliśmy się na istniejących obliczeniach wartości netto produkcji (Węgry, Finlandia, Rumunia i Estonia), w jednym tylko na wartości brutto, zmniejszając ją do połowy (Grecja). Okazało się, że wyniki te w porównaniu z sumą przyjętą dla Polski mają się prawie w stosunku prostym do liczby robotników. Różnice w porównaniu z liczbami tablicy 14 są: stosunkowo umiarkowana

Tablica 14.

**Produkcja przemysłowa krajów objętych obliczeniami Biura
Ekonomicznego Ligi Narodów**

K r a j e	Udział w ogólnej produkcji przeciętny w latach 1925—'29	Wskaźnik produkcji w r. 1929 1925—'29 = 100	Udział w ogólnej produkcji w r. 1929	Wartość produkcji netto w r. 1929 w miliardach złotych
Stany Zjednoczone	45,0	109	43,5	284
Niemcy (z zagł. Saary)	12,0	110	11,7	76
Anglia	10,0	112	9,9	65
Francja	8,0	114	8,1	53
Z. S. R. R.	5,0	148	6,6	43
Włochy	3,4	·	3,4	22
Japonia	2,6	117	2,7	18
Kanada	2,5	118	2,6	17
Belgia	2,0	111	2,0	13
Czechosłowacja	1,7	114	1,7	11
Holandia	1,3	115	1,3	8 ¹ / ₂
Hiszpania	1,1	·	1,1	7
Szwecja	1,1	117	1,1	7
Polska	0,8	115	0,8	5
Austria	0,7	113	0,7	4 ¹ / ₂
Dania	0,6	·	0,6	4
Węgry	0,4	·	0,4	2 ¹ / ₂
Finlandia	0,4	111	0,4	2 ¹ / ₂
Rumunia	0,3	120	0,3	2
Norwegia	0,3	114	0,3	2
Nowa Zelandia	0,3	106	0,3	2
Chile	0,2	·	0,2	1 ¹ / ₂
Grecja	0,2	108	0,2	1 ¹ / ₂
Estonia	0,1	·	0,1	1 ¹ / ₂

dla Węgier (2 miliardy zł wobec 2¹/₂ miliardów według spóczynnika Ligi), natomiast poważnie większe dla Finlandii (1,3 miliarda wobec 2¹/₂ miliardów), Rumunii (1,2 miliarda wobec 2 miliardów), Grecji (0,4 miliarda wobec 1¹/₂ miliarda) i Estonii (0,1 miliarda wobec 1¹/₂ miliarda).

Liczbę dla Polski przyjęliśmy bez zmian jako odpowiadającą w przybliżeniu szacunkom według naszej statystyki przemysłowej i według obliczeń dochodu społecznego.

Uzupełniających szacunków wymagały w niewielkiej mierze kraje przemysłowe, w dużej natomiast inne, zwłaszcza pozaeuropejskie.

W obrębie Europy przemysłowej wypadło nam oszacować produkcję przemysłową Szwajcarii (7 miliardów zł), Luksemburga (1¹/₂ miliarda zł) i Wolnego Państwa Irlandzkiego (1 miliard zł): w ostatnim wypadku rozporządzaliśmy urzędowym obliczeniem wartości netto produkcji, w pierwszych dwóch oparliśmy się na liczbach robotników i wartości produkcji krajów skandynawskich i przyjęliśmy, że produkcja tych krajów jest proporcjonalna do liczby robotników.

Z pozaeuropejskich krajów przemysłowych pozostały nam do oszacowania: Argentyna i Australia. Dla ostatniej statystyka daje bezpośrednio sumę wartości netto, która wyniosła 7 miliardów zł za rok 1928/29. Natomiast bardzo skąpe informacje istnieją o Argentynie. Bieżącej statystyki przemysłowej tu nie ma, spis przemysłowy po raz pierwszy od roku 1914 przeprowadzono w r. 1935. Według niego wartość netto produkcji wynosiła 1,6 miliarda peso. Stosunek do siebie produkcji z lat 1929 i 1935 nie daje się określić na podstawie materiałów statystycznych, gdyż obliczenia wskaźnika produkcji przemysłowej nie są prowadzone; biorąc jednak pod uwagę silny wzrost wytwórczości w latach 1930—'36, połączony z powstaniem wielu nowych gałęzi, przyjęliśmy, że w 1929 r. produkcja była o 20% mniejsza niż w 1935 r., co przy poziomie cen nominalnych prawie jednakowym w obu latach dało dla r. 1929 wartość produkcji 1,3 miliarda peso, tj. 5 miliardów zł.

Z europejskich krajów rolniczych do uzupełnienia pozostały nam: Litwa i Łotwa, Bułgaria i Jugosławia oraz Portugalia. Dla pierwszych dwóch krajów oparliśmy się na wartości produkcji w Polsce i na liczbach robotników; zakładając, iż wartość produkcji jest proporcjonalna do liczby robotników, otrzymaliśmy liczby 0,15 i 0,45 miliarda zł, przy czym ostatnia kwota niewiele przewyższa połowę wartości brutto produkcji, co odpowiada typowym stosunkom wartości brutto i netto. W podobny sposób przeprowadziliśmy obliczenie dla Bułgarii, biorąc za punkt wyjścia Rumunię (otrzymaliśmy 0,6 miliarda zł), a według tego kraju oszacowaliśmy Jugosławię, kierując się liczbą ludności zatrudnionej w przemyśle (1 miliard zł). Dla Portugalii przyjęliśmy wartość produkcji zmniejszoną w porównaniu z Hiszpanią w proporcji odpowiadającej przywózowi maszyn i liczbie posiadanych wrzecion (1¹/₂ miliarda zł).

Największą grupę krajów, nie objętą obliczeniami Ligi Narodów, jak zresztą badaniami statystycznymi w ogóle, tworzą pozaeuropejskie kraje rolnicze: Ameryka Środkowa i Południowa (do obliczeń wskaźnika światowej produkcji przemysłowej wchodzi tylko Chile), Chiny, Indie, inne

kraje azjatyckie i Oceanii oraz Afryka. Tu szacunki nasze musiały z konieczności przybrać charakter najgrubszych przybliżeń.

Dla Ameryki łacińskiej za punkt wyjścia posłużył nam nieurzędowy szacunek wartości (brutto) brazylijskiej produkcji przemysłowej, przytoczony w niemieckim podręczniku statystyki międzynarodowej¹⁾: 7,5 milionów conto, tj. 7,5 miliardów zł. Kierując się stosunkiem wartości brutto i netto produkcji przemysłowej w Argentynie, przyjęliśmy wartość netto produkcji brazylijskiej na 3,5 miliardów zł. Brazylia obejmuje 40% ludności Ameryki łacińskiej po wyłączeniu Argentyny, natomiast tylko 25 — 30% importu, przewozów kolejowych, liczby samochodów. Założyliśmy wobec tego, że na produkcję przemysłową Brazylii przypada udział 30%-owy, a więc na całą produkcję Ameryki łacińskiej otrzymaliśmy 12 miliardów zł.

Dla Indii i Chin szacunek przeprowadziliśmy według liczby robotników zatrudnionych w przemyśle. W Indiach przedsiębiorstwa podlegające ustawie fabrycznej zatrudniały w 1929 roku 1.553 tys. robotników; łącznie z przybliżoną liczbą 200 tysięcy robotników fabrycznych w państwach indyjskich zatrudnienie dosięgało 1750 tysięcy.

Bardziej ułomkowe są dane dla Chin. Według dochodzenia Ministerstwa Przemysłu, Handlu i Pracy z r. 1930²⁾ w 29 miastach najwięcej uprzemysłowionych dzielnic prowincyj w zakładach zatrudniających 30 i więcej robotników znajdowało się 1.204 tys. robotników. Po potrąceniu 200 tys. zatrudnionych w zakładach, które nie podpadają pod właściwe pojęcie przemysłu, załoga pracująca okazuje się równa prawie 1,0 miliona; uwzględniając jednak inne miasta tych samych prowincyj oraz zatrudnienie w mniejszych zakładach, przyjęliśmy, że ogólna liczba robotników w przemyśle wymienionych prowincyj wynosiła 1,3 miliona. Sądząc z danych o handlu zagranicznym, o obrotach handlowych w ogóle i o produkcji elektryczności, prowincje te obejmują około dwóch trzecich produkcji przemysłowej całego kraju. Ogół osób zatrudnionych w przemyśle w Chinach szacujemy wobec tego na 2 miliony robotników.

Zestawiając te liczby z zatrudnieniem w Polsce (które w 1929 r. wynosiło 670 tysięcy robotników) i przyjmując, że przeciętna produkcja na jednego robotnika była w Indiach i Chinach o jedną trzecią mniejsza niż w Polsce — otrzymaliśmy jako wartość netto produkcji przemysłowej: w Indiach — 8,5 miliardów zł, w Chinach — 10 miliardów zł.

Dla innych krajów azjatyckich i Oceanii przyjęliśmy ten sam co w Indiach stosunek wartości produkcji przemysłowej do wartości produkcji rolniczej i górniczej — otrzymaliśmy 6 miliardów zł.

W Afryce jedynym krajem o rozwiniętym w poważniejszym stopniu przemyśle jest Związek Południowo-Afrykański. Wartość jego produkcji

¹⁾ Statistisches Handbuch der Weltwirtschaft, wydawn. Urzędu Statystycznego Rzeszy.

²⁾ The China Yearbook 1933 (dane w tym dziale według H. D. Fonga: China's Industrialization).

netto w 1929 r. wynosiła 2,4 miliardów zł. Jeśli idzie o północną Afrykę, to w Maroku francuskim, gdzie w 1931 r. dokonano spisu przedsiębiorstw, zatrudnienie w przemyśle nie dosięgało 15 tysięcy robotników; gdyby proporcję tę rozciągnąć na całą Afrykę północną, otrzymalibyśmy dla niej niecałych 100 tys. robotników, czemu odpowiadałoby około pół miliarda złotych wartości produkcji. Jako ogólną wartość produkcji przemysłowej tego całego ładu przyjmujemy w tych warunkach 4 miliardy zł.

Wyniki tych obliczeń w postaci ogólnych sum wartości produkcji przemysłowej i sum przypadających na głowę ludności przedstawia tabl. 15.

Na podstawie powyższych obliczeń stwierdzić możemy, że dopiero w dziedzinie przemysłu ujawniają się wyraźnie i w wielkiej rozpiętości różnice, jakie istnieją między krajami znajdującymi się na różnych poziomach rozwoju gospodarczego. Rozpiętość między krajami azjatyckimi a Stanami Zjednoczonymi — krajami, stojącymi na dwóch biegunach rozwoju gospodarczego, wyraża się w odniesieniu do wartości produkcji przemysłowej w przeliczeniu na głowę ludności stosunkiem 1:80. Różnice te wynikają częściowo z niejednakowej wydajności pracy sił zatrudnionych w przemyśle różnych krajów, przede wszystkim jednak z różnicy w udziale odsetkowym, jaki mają wśród ogółu ludności zatrudnieni w przemyśle. W krajach wielkokapitalistycznych, jakieśmy widzieli, rolnictwo nawet przy wybitnie rolniczym charakterze produkcji zatrudnia tylko niewielką część ludności; wśród zatrudnionych zaś poza rolnictwem przemysł gra rolę główną obok zawodów, związanych z „produkcją usług” wszelkiego rodzaju, a przy nieznacznym tylko udziale rzemiosła. Im bardziej kraj zacofany, tym większy jest z jednej strony udział odsetkowy rolnictwa wśród całej ludności, z drugiej — rzemiosła wśród ludności nierolniczej, tym mniejszy zaś udział przemysłu. Liczba robotników zatrudnionych przez przemysł w Chinach okazała się według naszych obliczeń — raczej grzeszących błędami w górę niż w dół — równa dwóm milionom; natomiast Anglia, przy dziesięciokrotnie prawie mniejszej liczbie ludności, ma sześć milionów takich robotników — a zatem trzy razy więcej. Jeśli do tego dodać różnice w wydajności pracy, zrozumiemy, skąd biorą się te ogromne niewspółmierności w rozmiarach produkcji przemysłowej poszczególnych krajów.

Tablica 15.

Wartość produkcji przemysłowej

K r a j e	Wartość netto produkcji przemysłowej	
	ogółem w miliardach zł	na głowę ludności w tys. zł
ŚWIAT	711	0,37
1. Kraje na wysokim poziomie gospodarki kapitalistycznej	567	1,57
a) Kraje europejskie	252	1,20
Niemcy	76	1,17
Anglia wraz z W. P. Irl.	66	1,35
Anglia i Irlandia Pn.	65	1,42
W. P. Irlandzkie	1	0,33
Francja	53	1,27
Inne kraje	57	1,04
b) Kraje pozaeuropejskie	315	2,08
Stany Zjednoczone	284	2,31
Kanada	17	1,79
Argentyna	5	0,44
Australia	7	1,08
Nowa Zelandia	1,5	1,07
2. Kraje o przejściowej strukturze	40	0,39
a) Włochy	22	0,55
b) Japonia	18	0,28
3. Kraje częściowo objęte gospodarką kapitalistyczną	61	0,05
a) Europa rolnicza	21	0,17
Polska	5	0,16
Kraje nadbałtyckie	2,0	0,22
Węgry	2,0	0,24
Rumunia	1,2	0,07
Inne kraje bałkańskie	2,0	0,08
Hiszpania	7	0,30
Portugalia	1,5	0,22
b) Kraje pozaeuropejskie	40	0,03
Ameryka Środk. i Połudn.	12	0,11
Indie	8,5	0,03
Chiny	10	0,03
Inne kraje azjal. i Oceanii	6	0,03
Afryka	4	0,04
4. Z. S. R. R.	43	0,29

Na pierwsze miejsce wysuwają się pod tym względem Stany Zjednoczone o produkcji przemysłowej w wysokości z górą 2.300 zł na głowę ludności. W pewnym odstępnie za nimi idzie Kanada z kwotą 1.800 zł na głowę. Są to oba kraje „rolnicze” w tym sensie, że nie tylko zaspokajają własne potrzeby, ale są eksporterami artykułów rolnych: Stany — ziemiopłodów, Kanada — nadto produktów hodowlanych i drzewa. Jednak dzięki wysokiemu poziomowi technicznemu osiągają tę ogromną produkcję, zatrudniając w rolnictwie: pierwsze — zaledwie jedną czwartą ludności, druga — niecałą trzecią część. Tak więc znaczna większość ludności pracuje poza obrębem rolnictwa, a w jej zatrudnieniu na miejsceoczesne wysuwa się wielki, nowoczesnie wyposażony przemysł, w którym wydajność pracy jest ogromna.

Niższy już poziom reprezentują europejskie kraje przemysłowe. Rolnictwo i tu zatrudnia niewielki odsetek ludności — przeciętnie jedną czwartą, co prawda już nie przy istnieniu nadwyżek wywozowych, ale przy niedoborze artykułów rolnych. Różnica między tymi krajami a Ameryką Północną, jeśli idzie o produkcję przemysłową, polega więc nie tyle na różnicy w roli przemysłu, ile w wyposażeniu zakładów, w stopniu mechanizacji produkcji i w wydajności pracy w przemyśle. Przeciętnie kraje te mają 1.200 zł na głowę produkcji przemysłowej, przy czym największą produkcję wykazuje pozbawiona przecież prawie rolnictwa Anglia: 1.420 zł na głowę, a nawet przy włączeniu rolniczej Irlandii 1.350 zł. W samej Irlandii zespolenie jej z przemysłowym gospodarstwem angielskim umożliwiło osiągnięcie wysokiego poziomu techniki rolniczej, natomiast produkcja przemysłowa ogranicza się do „przemysłów lokalnych” i wobec tego jest stosunkowo mała — 330 zł na głowę.

Podobna jak w tym kraju jest sytuacja w kilku pozaeuropejskich krajach wielkokapitalistycznych: w Argentynie, Australii i Nowej Zelandii. Kraje te, wykorzystując swe warunki naturalne, stały się wielkimi eksporterami produktów rolnych i w drodze wymiany międzynarodowej pokrywają (a właściwie pokrywały do niedawna) wielką część swego zapotrzebowania na wyroby przemysłowe. Własny przemysł więc ograniczał się tu do pewnych gałęzi. Nawet w tak ograniczonym zakresie jednak zbliżał się w Australii i Nowej Zelandii do rozmiarów produkcji europejskich krajów przemysłowych (1070 — 1080 zł na głowę), a znacznie ustępował im tylko w Argentynie (440 zł), pozostając przecież też

na poziomie o wiele wyższym od krajów rolniczych w ścisłym znaczeniu.

Kraje określone przez nas jako będące w stadium przejściowym między przemysłowymi a rolniczymi — Włochy i Japonia — różnią się znacznie od siebie. W obu jednak rozmiary produkcji przemysłowej mieszczą się w szerokim odstepie, jaki istnieje między przeciętną europejskich krajów przemysłowych (1.200 zł na głowę) i europejskich krajów rolniczych (170 zł na głowę): we Włoszech produkcja przemysłowa wynosi 550 zł na głowę, w Japonii — 280 zł. W obu tych krajach, jak wiemy, rolnictwo zatrudnia mniej więcej połowę ludności; obok przemysłu występują w większym zakresie pierwotniejsze formy produkcji; w przemyśle zaś, zwłaszcza w Japonii, poza wielkimi, nowoczesnymi zakładami, istnieją i utrzymują się — dzięki dopływowi taniej siły roboczej ze wsi — drobne zakłady, w których wydajność pracy jest niewielka.

Te cechy właśnie stanowią o „przejściowości” struktury gospodarczej obu wymienionych krajów: one również, lecz w znacznie silniejszym stopniu wyróżniają strukturę gospodarczą krajów rolniczych. Tym się tłumaczy, że w Europie w rolniczych krajach produkcja przemysłowa, wynosząc przeciętnie 170 zł na głowę ludności, jest aż siedmiokrotnie mniejsza niż w krajach przemysłowych. Rolnictwo w Europie rolniczej jest zawodem 60% ludności; przedkapitalistyczne formy wytwarzania, zakłady typu rzemieślniczego, grają w porównaniu z przemysłem poważną rolę: nie są tylko drobnym uzupełnieniem wytwórczości przemysłowej jak w krajach wielkokapitalistycznych, ale w wielu dziedzinach (np. przemysł spożywczy, odzieżowy) mają przewagę, w innych współzawodniczą z przemysłem. W ten sposób przemysł daleki jest w tych krajach od posiadania charakteru gałęzi typowej w zakresie wytwarzania dóbr nierolniczych. Ale i wewnątrz strukturę przemysłu różnią się kraje, które są dopiero na drodze ku uprzemysłowieniu się, od krajów przemysłowych: stanowiące niejako formę pośrednią między rzemiosłem a wielkim przemysłem zakłady drobnego przemysłu są tu niezmiernie rozpowszechnione, gdyż produkująca pierwotnymi metodami i wobec tego pozostająca na bardzo niskiej stopie życiowej wieś dostarcza zasobów tanich,

choć słabo wykwalifikowanych sił, przy których użyciu owe drobne, marnie urządzone warsztaty mogą wytrzymywać walkę konkurencyjną z wielkim przemysłem. W tych warunkach nie tylko przemysł zatrudnia mniejszą część ludności, ale zatrudnieni w nim pracują z mniejszą wydajnością niż w krajach przemysłowych. To wszystko składa się na ową ogromną różnicę między krajami rolniczymi a przemysłowymi.

Oczywiście poszczególne kraje rolnicze są w różnym stopniu posunięte w sprawie uprzemysłowienia i wykazują odpowiednio różnice w rozmiarach produkcji przemysłowej. Na pierwsze miejsce wysuwa się Hiszpania z produkcją 300 zł na głowę, a więc znacznie większą od przeciętnej dla tej całej grupy. Po niej idą Węgry z 240 zł produkcji na głowę; wydaje się jednak, iż ten stosunkowo wysoki poziom jest nie tyle przejawem dalej posuniętego rozwoju, ile raczej wynikiem tej okoliczności, że stolica kraju, dawniej obsługująca terytorium znacznie większe, gra w tym rolniczym kraju nieproporcjonalnie dużą rolę. Takie okoliczności nie działają w krajach nadbałtyckich, mających przeciętnie 220 zł na głowę: są to kraje o wybitnie jednostronnym rozwoju przemysłu (przemysł drzewny itp.), przy którym jednak nastawienie na gałęzie będące w korzystnych warunkach naturalnych pozwala osiągnąć stosunkowo znaczną wydajność. Na poziomie odpowiadającym przeciętnej uprzemysławiających się krajów rolniczych Europy jest Polska (160 zł na głowę). W dość znacznym odstepie za Polską idą Rumunia i inne kraje bałkańskie (Jugosławia, Bułgaria, Grecja), mające tylko 70 — 80 zł produkcji przemysłowej na głowę.

Najniższy szczebel rozwoju jest właściwy pozaeuropejskim krajom rolniczym. Obraz jeszcze zbliżony do Europy rolniczej przedstawia Ameryka łaćńska, mająca w każdym razie — według naszych obliczeń — produkcję przemysłową większą od krajów bałkańskich w Europie, choć ustępującą innym krajom europejskim. Natomiast kraje azjatyckie i afrykańskie odbiegają już wyraźnie w dół nawet od Europy rolniczej. Zatrudnieni w przemyśle tworzą tu grupę rozcieńczoną w jeszcze słabszym roztworze w wielkiej masie ludności rolniczej lub zatrudnionej w prostych warsztatach rzemieślniczych: liczba 1.750 tysięcy robotników prze-

mysłowych w Indiach to tylko niewiele ponad 1% ogółu osób czynnych tam zawodowo. Podobnie kształtują się stosunki w Chinach. W Afryce rozmiary produkcji przemysłowej zbliżone do Europy rolniczej ma Związek Południowo-Afrykański. Natomiast w całości swojej Afryka co najwyżej odchyła się nieco od poziomu krajów azjatyckich.

W ten sposób przebiegliśmy całą olbrzymią skalę, ciągnącą się od Stanów Zjednoczonych poprzez kraje przemysłowe, a następnie rolnicze Europy aż do typowych krajów kolonialnych. Pozostający poza obrębem gospodarki kapitalistycznej Z. S. R. R. był w okresie omawianym (w tym czasie rozpoczynano tam wykonywanie planu uprzemysłowienia) na poziomie lepiej rozwiniętych rolniczych krajów europejskich.

Znaczenie stwierdzonej rozpiętości w rozmiarach produkcji przemysłowej polega na tym, że produkcja ta stanowi, jak wiemy, wielką część ogólnej produkcji światowej — rozpiętość więc w rozmiarach produkcji przemysłowej przesądza o rozpiętości w całej produkcji, a zatem w dochodzie społecznym i dobrobycie społeczeństw. Kraje z dużą produkcją przemysłową są krajami o dużym dochodzie społecznym, i odwrotnie; inne dziedziny produkcji poza nielicznymi wyjątkami nie zmieniają już istoty stosunków, łagodząc tylko nieco rozpiętość, wynikającą z różnic w produkcji przemysłowej. Przekonamy się o tym w następnym rozdziale, obliczając całość produkcji w działach, uwzględnionych w naszych rozważaniach dotychczasowych.

IX. PRODUKCJA W JEJ CAŁOKSZTAŁCIE — DOCHÓD SPOŁECZNY

W poprzednich rozdziałach rozpatrzyliśmy kolejno poszczególne dziedziny produkcji dóbr poza usługami: główne działy produkcji rolniczej wraz z leśnictwem i rybołówstwem morskim, górnictwo oraz przemysł. Możemy teraz zestawzić wyniki tych wszystkich obliczeń, aby otrzymać obraz całkowitej produkcji „dóbr rzeczowych”: liczby te nadają się do sumowania, gdyż w obliczeniach dla rolnictwa i dla górnictwa, określając co prawda wartość brutto wyników produkcji, nie oddalaliśmy się zbyt od wartości netto, dla przemysłu zaś ustalaliśmy już właśnie produkcję netto. Otrzymane z tego podsumowania kwoty, a więc ostateczny wynik naszych obliczeń, przedstawia tabl. 16.

Rozpiętość, jaką wykazują ostatnio otrzymane liczby — rozpiętość w ogólnej sumie produkcji rolniczej, górniczej i przemysłowej na głowę ludności — jest w porównaniu z rozpiętością, jakąśmy stwierdzili w zakresie samej tylko produkcji przemysłowej, złagodzona. Gdy tam produkcja Indii i produkcja Stanów Zjednoczonych pozostawały do siebie w stosunku 1:80, tu ów stosunek wynosi 1:20. Jeśli bowiem produkcja przemysłowa, stanowiąca w krajach wielkokapitalistycznych większość całej produkcji, wywiera rozstrzygający wpływ na kształtowanie się tego stosunku, to w każdym razie o wiele mniejsza rozpiętość w produkcji rolniczej wpływa łagodząco na jego wysokość. Należy jednak zdać sobie z tego sprawę, że omawiane obecnie stosunki nie są już tylko charakterystyką pewnego — mniejszego czy większego — odcinka życia gospodarczego, ale przybliżoną charakterystyką całości wyniku pracy społeczeństw.

Tablica 16.

Wartość łączna produkcji rolni

K r a j e	Produkcja rolnicza, górnicza i przemy- słowa razem	Produkcja rolnicza	Produkcja górnicza
	w miliardach		
ŚWIAT	1434	650,0	73,6
1. Kraje na wysokim poziomie go- spodarki kapitalistycznej	901	282,4	51,6
a) Kraje europejskie	370	100,5	17,1
Niemcy	115	32,6	6,0
Anglia wraz z W. P. Irl.	86	13,6	6,1
Anglia i Irlandia Pn.	82	10,5	6,1
W. P. Irlandzkie	4	3,1	0,0
Francja	76	20,2	2,7
Inne kraje	93	34,1	2,3
b) Kraje pozaeuropejskie	531	181,9	34,5
Stany Zjednoczone	455	139,1	31,9
Kanada	37	17,8	1,9
Argentyna	17	12,5	0,1
Australia	17	9,2	0,6
Nowa Zelandia	5	3,3	0,0
2. Kraje o przejściowej strukturze	70	28,9	1,4
a) Włochy	35	12,9	0,3
b) Japonia	35	16,0	1,1
3. Kraje częściowo objęte gospodar- ką kapitalistyczną	351	272,4	17,8
a) Europa rolnicza	78	54,7	2,8
Polska	19	13,0	1,2
Kraje nadbałtyckie	9	7,3	0,0
Węgry	7	4,9	0,1
Rumunia	11	8,8	0,5
Inne kraje bałkańskie	12	9,6	0,2
Hiszpania	17	9,5	0,8
Portugalia	3	1,6	0,0
b) Kraje pozaeuropejskie	273	217,7	15,0
Ameryka Środk. i Połudn.	50	32,3	6,2
Indie	61	51,7	1,1
Chiny	90	79,3	0,6
Inne kraje azjat. i Oceanii	46	37,5	2,4
Afryka	26	16,9	4,7
4. Z. S. R. R.	112	66,3	2,8

czej, górniczej i przemysłowej

Produkcja przemy- słowa	Produkcja rolnicza	Produkcja górnicza	Produkcja przemy- słowa	Produkcja rolnicza, gór- nicza i prze- mysłowa ra- zem na głowę ludności
				w tys. zł
złotych				w odsetkach łącznej produkcji
711	45	5	50	0,74
567	31	6	63	2,49
252	27	5	68	1,76
76	29	5	66	1,76
66	16	7	77	1,76
65	13	7	80	1,77
1	76	0	24	1,36
53	27	3	70	1,83
57	36	3	61	1,70
315	34	6	60	3,51
284	31	7	62	3,71
17	49	5	46	3,87
5	71	1	28	1,55
7	55	3	42	2,59
1,5	69	0	31	3,52
40	41	2	57	0,68
22	37	1	62	0,88
18	46	3	51	0,55
61	78	5	17	0,26
21	69	4	27	0,64
5	68	6	26	0,61
2,0	79	0	21	1,04
2,0	70	1	29	0,83
1,2	84	5	11	0,60
2,0	81	2	17	0,45
7	55	5	40	0,75
1,5	52	0	48	0,46
40	80	5	15	0,21
12	64	12	24	0,47
8,5	84	2	14	0,18
10	88	1	11	0,23
6	82	5	13	0,20
4	66	18	16	0,20
43	59	3	38	0,75

Mówiąc o produkcji rolniczej, rozpatrywaliśmy wzajemne stosunki jej wielkości w krajach różnego typu, ale przy tym zastrzegaliśmy, że produkcja ta osiągnana bywa przy bardzo różnym odsetkowym udziale ludności zatrudnionej w rolnictwie. Różnice te oczywiście wpływały odpowiednio na stosunki produkcji przemysłowej: z mniejszym odsetkiem ludności, która żyje z rolnictwa, idzie w parze większy jej odsetek zatrudniony w przemyśle, a więc i produkcja przemysłowa posiada stosunkowo większe rozmiary. W przeciwieństwie do tego obecnie omawiane różnice nie znajdują już wyrównania w innych dziedzinach — są więc odbiciem różnic w zamożności różnych krajów.

Przypomnijmy, cośmy mówili na wstępie: obliczenia nasze, obejmując produkcję rolniczą, górniczą i przemysłową, nie dają całości dochodu społecznego, gdyż poza ich obrębem pozostaje rzemiosło i produkcja usług wszelkiego rodzaju. Pominięte składniki jednak tworzą na różnych poziomach życia gospodarczego już niezbyt wiele różniącą się w poszczególnych krajach część całej ich produkcji. Jeśli idzie o rzemiosło, to w krajach zacofanych zatrudnienie w nim, zastępując pracę w właściwym przemyśle, wysuwa się na pierwsze miejsce wśród zajęć rolniczych — od czego oczywiście dalekie jest rzemiosło w krajach wielkiego przemysłu, odgrywające tam tylko rolę pomocniczą. Trzeba jednak zdawać sobie z tego sprawę, że ta odmienna rola rzemiosła występuje przy porównywaniu zatrudnienia w nim z zatrudnieniem w przemyśle; ponieważ zaś całe zatrudnienie w zawodach nierolniczych pochłania w krajach znajdujących się na niskim poziomie niewielką stosunkowo część ogółu sił roboczych, nawet mające w nim duży udział zatrudnienie w rzemiosle nie przewyższa już zbytnio — lub zgoła nie przewyższa — tego odsetka wśród ogółu ludności, jaki posiada rzemiosło w krajach przemysłowych.

Jeśli w każdym razie rzemiosło zatrudnia w krajach na niskim poziomie na ogół nie mniejszy odsetek ludności niż w krajach wielkiego kapitału, to niewątpliwie mniejsze jest w tamtych zatrudnienie w zakresie produkcji usług — produkcji, która rozwija się szeroko dopiero po osiągnięciu wysokiego poziomu dobrobytu. Ogółem więc zatrudnienie ludności poza rolnictwem, górnictwem i przemysłem pochłania w krajach przemysłowych raczej większy odsetek sił niż w krajach będących dopiero na drodze do uprzemysłowienia. Przykładem tych różnic mogą być Niemcy i Polska.

Gałęzie pracy	Odsetek ludności żyjącej z danej gałęzi pracy wśród			
	ludności nierolniczej		ogółu ludności	
	Niemcy	Polska	Niemcy	Polska
Ogółem	.	.	100	100
Rolnictwo	.	.	22	61
Pozostałe gałęzie	100	100	78	39
Górnictwo i przemysł	45	26	35	10
Rzemiosło i produkcja usług	55	74	43	29

Przewaga, jaką uzyskuje udział gałęzi pracy poza przemysłem i rolnictwem w krajach bardziej rozwiniętych przy mierzeniu *zatrudnienia*, zmniejsza się prawdopodobnie, gdy idzie o *wartość produkcji*. Wprawdzie wydajność pracy jest i w tych dziedzinach niewątpliwie niejednakowa w krajach na wyższych i na niższych szczeblach rozwoju, wydaje się jednak, że rozpiętość w wydajności pracy np. w handlu i w służbie publicznej jest mniejsza niż w rolnictwie i przemyśle. Udział więc rzemiosła i produkcji usług nie jest, gdy idzie o wartość produkcji, w krajach przemysłowych wyższy niż w rolniczych w tej mierze, w jakiej wyższy jest w liczbach zatrudnienia.

Reasumując, czujemy się uprawnieni, bez obawy popełnienia wielkich błędów, do twierdzenia, że udział zbadanych przez nas dziedzin produkcji w całości wysiłku produkcyjnego społeczeństwa jest wszędzie dość bliski, stosunki zatem uzyskanych przez nas liczb ujmują dość dobrze stosunki całej produkcji — całego wytwarzanego dochodu społecznego.

Na czym te różnice polegają, czym tłumaczy się ta ogromna jeszcze rozpiętość liczb ostatniej rubryki tabl. 16? Istotną rolę gra tu czynnik, będący zresztą wytworem działania wielu przyczyn: aparat wytwórczy, w jaki zaopatrzone jest społeczeństwo. Im **s p r a w n i e j s z y** aparat wytwórczy, im **w i ę k s z y** udział ludności pracującej przy **n o w o c z e s n y c h** urządzeniach **u w i e l o k r o t n i a**

jących wyniki ludzkiego wysiłku, a mniejszy — posługującej się mniej lub więcej pierwotnymi narzędziami, tym zamożniejsze jest społeczeństwo, tym większa jego produkcja. Zdobywanie tego udoskonalonego aparatu wytwórczego — to najistotniejsza treść rozwoju gospodarczego, jaki mają za sobą kraje bardziej posunięte, najistotniejsze zadanie gospodarcze, jakie mają przed sobą kraje opóźnione w swym rozwoju.

Kraje, które mają dziś dostatecznie rozbudowany aparat posługujący się metodami nowoczesnej techniki, w których nie ma masowego zjawiska łżenia pracy w przestarzałych warsztatach wytwórczych, zdobyły go nie wszystkie w jednakowy sposób. Istnieją wśród nich takie, które były pionierami tego postępu: kraje Europy zachodniej. W nich postęp polegał na tym, że w miarę wzrostu produkcji odpowiednio do postępów techniki coraz większe w swej wartości realnej kwoty dochodu były kapitalizowane, zużywane na inwestycje. Kwoty te mianowicie rosły nie tylko razem z całością dochodu społecznego, z całością produkcji, ale, przynajmniej przez pewien czas, rósł również udział kapitalizacji w dochodzie społecznym. Przy szybkim bowiem tempie postępu technicznego (co zachodziło już w XVII i XVIII w., ale zwłaszcza w okresie „rewolucji przemysłowej” końca XVIII i początków XIX wieku), gdy wynalazki powiększyły wielokrotnie wydajność pracy ludzkiej w pewnych dziedzinach, nie działając jednak tak szybko ani tak równomiernie, aby objąć zasięgiem swego zastosowania ogół sił pracujących — cena siły roboczej podnosiła się stosunkowo wolniej, dostarczając przedsiębiorcom, wprowadzającym udoskonalenia, szybko rosnących zysków. Zyski te oczywiście zużywano na nowe inwestycje, których rozwój odbywał się dzięki temu w szybkim tempie. Dopiero w miarę „nasywania” tych społeczeństw nowo powstającymi urządzeniami wytwórczymi, zaczęła szybciej rosnać wydajność krańcowa pracy, wydajność sił zatrudnionych przy najgorszej, pozostającej jeszcze w ruchu, części aparatu wytwórczego — a tym samym szybciej rosły wyznaczone wielkością tej wydajności płace. Stopa zysków, a w ślad za nią stopa procentowa zaczęły się obniżać. Jednak przy osiągniętych już rozmiarach produkcji nie przeszkadzało to odbywaniu się kapitalizacji i nadal w wielkich rozmiarach, zwłaszcza że w miarę tego rozwoju rozszerzył się zasięg kół uczestniczących w procesach

kapitalizacyjnych: zwiększonym dochodom szerszych mas pracowniczych odpowiadały znacznie zwiększone, a właściwie teraz dopiero zjawiające się możliwości oszczędzania, które pozwoliły w większej mierze zużywać na inwestycje dochody już nie tylko przedsiębiorców, ale i odłamów ludności w zasadzie występujących na rynku w charakterze konsumentów: mieszczaństwa, pracowników umysłowych, a nawet i robotników.

Strukturę gospodarczą krajów wielkiego kapitału wyróżniają więc stosunkowo wysokie płace i stosunkowo niska stopa procentowa. Odwrotnie kształtują się stosunki w krajach zacofanych. Kraje te mają mniej rozbudowany aparat wytwórczy we współczesnym tego słowa znaczeniu. Wydajność pracy ludzkiej jest więc w tych krajach niska, a zwłaszcza niska jest wydajność krańcowa — gdyż większość ludności tkwi jeszcze w przedkapitalistycznych warsztatach pracy, pracując niemal tak samo, jak przed wiekami. Na odpowiednio niskim poziomie pozostawać muszą płace nie tylko w tych, w sposób pierwotny wyposażonych zakładach (ich mała wydajność nie pozwala na danie lepszych wynagrodzeń), ale również w zakładach nowoczesnych — bo robotnicy w nich zatrudnieni liczyć się muszą z konkurencją owych „taniach sił” spoza przemysłu. Praca ludzka jest przecież towarem, którego cena nie jest wprawdzie tak jednolita jak np. chleba na danym obszarze, ale w każdym razie ciąży ku wyrównywaniu się. Przemysł w krajach zacofanych korzysta zatem z taniej robocizny, co zapewnia mu wysokie zyski i pozwala surowo procentować inwestowane kapitały; wysokie zaś oprocentowanie jest z drugiej strony następstwem mniejszej zasobności w kapitały. I tu następuje zetknięcie tych krajów z bogatymi krajami przemysłowymi.

Dążności wyrównawcze cen istnieją nie tylko w obrębie poszczególnych krajów. Działają również i w skali międzynarodowej. Wysoka cena towaru pociąga jego posiadaczy i w ten sposób prowadzi do stopniowego jej obniżenia. Tak dzieje się i z kapitałami.

W miarę podnoszenia się płac i spadku stopy zysków w krajach przemysłowych istnienie krajów zacofanych stwarzało możliwości utrzymania przez kapitalistów korzyści wynikających z niższego poziomu płac — przez lokowanie kapitałów w krajach

zacończonych i zakładanie tam przedsiębiorstw, mogących posługiwać się tanim robotnikiem. W tej okoliczności, w tym oparciu się w wielkiej mierze na kapitałach zagranicznych, napływających z bogatych krajów przemysłowych, tkwi zasadnicza cecha, odróżniająca ewolucję krajów opóźniających się w rozwoju od tej, jaką przebyły kraje pionierskie.

Wędrówki kapitałów są więc czynnikiem przyspieszającym postęp krajów zacończonych — ale nie w tym stopniu, w jakim można by tego oczekiwać, gdyby działały tylko czynniki wyłącznie natury gospodarczej. Kapitalista w swych postanowieniach co do lokat kieruje się różnymi względami, wśród których obawa ryzyka, wynikającego z nieznanymi mu dokładnie warunków życia gospodarczego, społecznego i politycznego na obczyźnie, gra rolę niepoślednią. Wątpliwości te słabną, gdy chodzi o kraje kolonizowane przez ludność z własnego czy bliskiego kraju, a również wówczas, gdy dogodne warunki naturalne stwarzają możliwość osiągnięcia tam wyjątkowo dużych zysków. Zbieg tych warunków stał się podstawą bardzo wczesnego już skierowania się kapitałów do Stanów Zjednoczonych, a nieco później do niektórych innych krajów zamorskich. Z krajów tych, zwłaszcza Stany odbyły ów rozwój „w całości”: to znaczy nasycenie udoskonalonym aparatem wytwórczym pozwoliło na podniesienie dochodu społecznego do poziomu, przy którym kapitalizacja krajowa zastąpiła całkowicie dopływ kapitałów obcych i nawet wysunęła Stany na czoło krajów lokujących swoje kapitały za granicą.

W innych krajach rozwój jest mniej posunięty, w niektórych pozostaje dopiero w zaczątku. Cechą charakterystyczną rozwoju w ostatnich czasach jest zahamowanie wędrówek kapitałów. To wiąże się bodaj z rozwojem stosunków społecznych i politycznych, ze zwiększonym ryzykiem lokat zagranicznych w krajach, w których niewspółmierność między płacami a zyskami, wynikająca z układu stosunków gospodarczych, staje się trudna do ścierpienia w odczuciu społeczeństwa.

Uwagi te, z natury rzeczy najbardziej ogólnikowe, mają na celu tylko uprzytomnienie warunków, na których tle powstała owa ogromna rozpiętość w produkcji i dochodzie społecznym różnych krajów.

Przejdziemy teraz do rozpatrzenia tych różnic.

Najwyższym poziomem produkcji wyróżniają się pozaeuropejskie kraje znajdujące się w pełni rozwoju gospodarki kapitalistycznej — Stany Zjednoczone, Kanada, Nowa Zelandia i Australia: objęta naszymi obliczeniami produkcja stanowiła w 1929 r. w tych krajach przeważnie od 3.500 do 4.000 zł na głowę ludności, w Australii — przeszło 2.500 zł. Osiągnięcie tego, szczytowego w dotychczasowym rozwoju gospodarczym ludzkości poziomu odbyło się za sprawą zespolenia żywiołu ludzkiego, pochodzącego w większości z przodujących w Europie pod względem gospodarczym i kulturalnym społeczeństw, a podległego nadto doborowi jeszcze przez sam fakt emigracji, z wyjątkowo dogodnymi warunkami naturalnymi w postaci niezajętych wielkich przestworów, nadających się pod uprawę, oraz sprzyjającego klimatu, a przeważnie — choć nie we wszystkich wypadkach (Nowa Zelandia!) — również znacznych zasobów bogactw naturalnych. Warunki te, jakieśmy już zaznaczyli, spowodowały silny dopływ kapitałów do tych krajów, w następstwie czego doszły one do wyższej niż gdziekolwiek indziej wydajności pracy. Można by rzec, że rozwój w tych krajach polegał na tym, że człowiek urządzał się w nich na podstawie współczesnych osiągnięć techniki, nie spętany żadną „puścizną wieków”, żadnymi przeszkodami, wynikającymi z istnienia dawnych form produkcyjnych i z przystosowania się do nich ludności. Brak wielowiekowej historii wśród krajów młodego kapitalizmu — to jedno z nieodłącznych źródeł ich obecnej zamożności.

Tymczasem obciążone takim dziedzictwem weszły w okres współczesnej techniki kraje „starego kapitalizmu” — przemysłowe kraje w Europie. Obciążeniem tym było zwłaszcza istnienie rolnictwa przystosowanego do niższej wydajności pracy, a więc i niższej stopy życiowej. Jak jużśmy widzieli, rozpatrując produkcję rolniczą, dochody ludności rolniczej pozostają w ścisłym związku ze stopniem jej zagęszczenia. Napięcie, do jakiego dochodzi to zagęszczenie ludności na roli, jest uzależnione od całokształtu rozwoju gospodarczego. Przy wysokiej wydajności pracy poza obrębem rolnictwa zagęszczenie na roli nie może być duże, bo niskie dochody, na jakich by musiała wówczas poprzestawać ludność wiejska, powodowałyby jej gromadny od-

plyw do miast. Natomiast bardzo daleko zająć może dzielenie ziemi i zagęszczanie się ludności wiejskiej, gdy wydajność pracy wśród ludności miejskiej jest nieduża: osiągnięcie w rolnictwie wyniku równego tej wydajności jest wtedy możliwe przy gospodarowaniu na niewielkim obszarze, nawet przy pierwotnych metodach uprawy. Społeczeństwa starodawnej kultury doszły w ten sposób, stopniowo zwiększając intensywność uprawy ziemi, do wielkiego zagęszczenia ludności rolniczej. Stworzyło to osobliwe warunki dla rozwoju gospodarczego, gdy nadeszła rewolucja przemysłowa i zaczął powstawać nowoczesny przemysł. Odbywający się w gwałtownym tempie wzrost wydajności pracy poza obrębem rolnictwa nie prowadził do proporcjonalnego wzrostu ogólnej wydajności w społeczeństwie. Wymagałoby to bowiem uzyskania takiego samego wzrostu w rolnictwie, co znów (jak na to jużśmy wskazywali w rozdziale III) w warunkach pracy tej gałęzi nie mogło nastąpić przez sam postęp techniki produkcji rolniczej, ale wymagało odciążenia wielkiej części — czy nawet większości — sił z rolnictwa. Zjawiska exodusu wiejskiego istotnie wystąpiły, ale stwarzały zapotrzebowanie na wzrost pozarolniczego aparatu produkcyjnego w takim tempie, jakiemu społeczeństwa poddać nie mogły. Wyrazem tego było „sztuczne” podnoszenie przez politykę gospodarczą tych krajów udziału ludności rolniczej w dochodzie społecznym w drodze zapewniania ochrony celnej wytworom produkcji rolniczej: skutkiem podnoszenia cen produktów rolnych równowaga w rozkładzie sił ludzkich między różne działy wytwórczości ustalała się bez osiągnięcia w rolnictwie tak wielkiego jak poza jego obrębem wzrostu wydajności pracy. Oznaczało to wyrzeczenie się — z konieczności — osiągnięcia dalszego wzrostu przeciętnej w społeczeństwie wydajności pracy, jaki by nastąpił w razie silniejszego niż w rzeczywistości przesiedlania się ludności ze wsi do miast, oczywiście gdyby te dodatkowe fale wychodźców mogły znajdować zatrudnienie przy odpowiednio rozszerzającym się nowoczesnym sprzęcie wytwórczym.

W Niemczech jeszcze w 1882 r. z pracy w rolnictwie utrzymywało się 40% ludności, w 1907 r. już 27%, a w omawianym przez nas roku — 1929 — tylko 22%. Tak silny spadek stosunkowy liczby ludności żyjącej z rolnictwa odbywał się pod działaniem wędrowek, nie tylko odciągających zeń cały przyrost sił roboczych, ale nawet prowadzących do niejakiego zmniejszenia bezwzględnej liczby ludności rolniczej w kraju (z 16 milionów w 1882 r. do 14

milionów w 1929 r.). Ale liczba ludności rolniczej pozostała jeszcze pomimo to taka, że na głowę jej przypada tylko 1,1 ha ziemi uprawnej wobec 3,6 ha w Stanach Zjednoczonych oraz tylko 2,3 tysięcy zł produkcji rolniczej rocznie wobec 4,6 tysięcy zł w Stanach. Dla osiągnięcia zaś tej co w Stanach wydajności pracy liczba ludności rolniczej musiałaby w Niemczech jeszcze się zmniejszyć (oczywiście przy odpowiednim podniesieniu zaopatrzenia kraju w maszyny) nie mniej niż dwukrotnie.

Jeszcze dalej niż w Niemczech posunęła się sprawa uwalniania się od ciężaru rolnictwa w Anglii.

Ale podobnej postaci hamulce jak w rolnictwie istnieją również na rynku miejskim zarówno poza przemysłem, jak nawet i w samym przemyśle: tkwią w trudności zastępowania w stosunku do szerokich mas ludności starego sprzętu nowoczesnym w takim tempie, jak stwarzany i doskonalony był aparat wytwórczy w Nowym Świecie.

W tych warunkach produkcja w krajach przemysłowych Europy jest znacznie niższa niż w tych zamorskich, które już przeżyły ewolucję nasycania się kapitałem: wynosi bowiem 1.800 zł na głowę. Różnice między poszczególnymi należącymi do tej grupy krajami nie są wielkie — Niemcy, Anglia, Francja wykazują według naszych obliczeń nieznaczne tylko odchylenia od przeciętnej, do której zbliża się również średnia pozostałych krajów przemysłowych Europy. Wpływ, jaki ma rolnictwo na kształtowanie się tych stosunków, uwidocznia się w liczbach przedstawiających strukturę produkcji. Na rolnictwo, będące właśnie tą gałęzią, która obniża poziom ogólnej produkcji, przypada w krajach przemysłowych Europy bardzo niski udział w wartości tej całej produkcji (objętej naszymi obliczeniami): nie tylko niższy niż w krajach rolniczych Europy, ale również niższy niż w zamorskich wielkokapitalistycznych. Odsetek, jaki stanowi produkcja rolnicza w krajach przemysłowych Europy, wynosi tylko 27% wobec 34% w krajach zamorskich, z których większym udziałem produkcji rolniczej w całej produkcji wyróżniają się nie tylko kraje o „uprzemysłowionym rolnictwie” jako głównej gałęzi swojej wytwórczości (Nowa Zelandia, Australia, Kanada — 50 do 70%), ale tak samo Stany Zjednoczone (31%). Oczywiście odpowiednio większy niż gdziekolwiek indziej jest w przemysłowej Europie udział przemysłu — 68%.

Do poziomu europejskich krajów przemysłowych zbliża się jeden z zamorskich krajów „młodego kapitalizmu”: Argentyna, jedyny spośród nich kraj Ameryki łacińskiej. Nie oznacza to bynajmniej, że Argentyna znajduje się w tych samych warunkach i na tym samym szczeblu rozwoju co Europa przemysłowa. Przeciwnie, istnieją między nimi głębokie różnice, wyrazem tego jest zupełnie odmienna struktura produkcji (przeszło 70%-owy udział rolnictwa w wartości produkcji Argentyny!); różnice te jednak wzajemnie się równoważą. Polegają mianowicie na tym, że Argentyna acz posiada dogodnie warunki naturalne podobnie jak bardziej rozwinięte kraje zamorskie, jest jednak dopiero w trakcie nasywania się kapitałem i uprzemysławiania się¹⁾.

W dalekim odstępie za krajami przemysłowymi Europy kroczą kraje rolnicze, mniej lub więcej posunięte w procesie zastępowania przestarzałych metod produkcji nowoczesnymi opartymi na używaniu maszyn, a także kraje, któreśmy potraktowali jako będące w stadium pośrednim. Wszystkie one mają nowoczesny aparat wytwórczy w rozmiarze niedostatecznym dla zatrudnienia całej ludności lub przynajmniej jej głównej masy: wielka część ludności, a w niektórych krajach, najmniej posuniętych w rozwoju, nawet ogromna większość pozostaje poza zasięgiem owego aparatu i posługuje się równie prostaczymi narzędziami jak wiele pokoleń wstecz. Stwarza to osobliwości zarówno w układzie stosunków gospodarczych jak i społecznych. Właściwe są one zwłaszcza położeniu tego odłamu ludności, który pozostał przy starym, przedkapitalistycznym aparacie wytwórczym — ludności rolniczej.

Jeśli w krajach przemysłowych posunięcia polityki gospodarczej mogą przyczynić się do wyrównywania lub choćby zbliżenia nawzajem dochodów rolników i nie-rolników mimo bardzo różnego stopnia wzrostu wydajności pracy, to w krajach na niższym

¹⁾ Jak dalece sprawa ta się posunęła, świadczy ta okoliczność, że kapitały ulokowane w Argentynie szacowano w 1930 r.: angielskie — na 435 mln. funtów, amerykańskie — na 770 mln. dolarów, razem więc — na 26 mlrd. zł. Stan lokat zagranicznych w Polsce w tym samym czasie oceniano na 10 mlrd. zł.

poziomie możliwość oddziaływania w tymże kierunku w cokolwiek poważniejszej mierze w ogóle nie istnieje. Przede wszystkim ludność rolnicza nie jest w nich tylko niewielką częścią ogółu, dla której — na podniesienie stopy życiowej — wystarczyłaby mała część całego dochodu społecznego, ale większością społeczeństwa. Dalej, możliwości polityki gospodarczej są o tyle ograniczone, że produkty rolne są w tych krajach głównym przedmiotem wywozu, pokrywającego zapotrzebowanie na przywóz wyrobów przemysłowych, ceny ich więc wyznaczone są przez poziom cen światowych: przy niewspółmiernie mniejszej wydajności pracy niż w zamorskich krajach wielkokapitalistycznych, również eksportujących artykuły rolne, odpowiednio mniejsze muszą być dochody ludności rolniczej. Wreszcie poważną rolę gra i ta okoliczność, że niższy poziom produkcyjnej techniki ludności rolniczej idzie w tych krajach przeważnie w parze z niższym poziomem kulturalnym, a zatem i z gorszymi kwalifikacjami zawodowymi, utrudniającymi automatyczne wyrównywanie się poziomów dochodów. Łączy się to często z odrębnością narodowościową — żywiołem pracującym przeważnie w nowoczesnych zakładach wytwórczych i w ogóle na rynku pozarolniczym bywa w krajach rolniczych często żywioł napływowy, pochodzący z krajów o wyższym poziomie oświaty i kultury materialnej, tym czy innym trybem kolonizujący je i wyodrębniający się od ludności miejscowej; ta zaś dostarcza zakładom nowoczesnym tylko sił pomocniczych i dopiero z biegiem czasu wchodzi do zawodów zapewniających wyższe dochody.

W następstwie tego wszystkiego pojawia się tam nie istniejący w krajach wielkokapitalistycznych — przynajmniej w tak wyraźnej postaci — podział nie tylko aparatu wytwórczego, ale i całego społeczeństwa na dwie odrębne grupy, o zupełnie innej stopie życiowej. Jedną z nich, „klasą niższą”, jest ludność rolnicza, drugą — ludność związana z przedsiębiorstwami typu kapitalistycznego. Wymienione czynniki hamują automatyzm wyrównywania się poziomów dochodów, jakkolwiek i tu podążają procesy działające w kierunku zbliżenia poziomów dochodów obu odłamów ludności. Rolnictwo mianowicie tworzy zbiornik sił, dopływających do miast w tej mierze, w jakiej postęp uprzemysłowienia na to pozwala; rzesze wiejskie znajdują zatrudnienie w charakterze niewykwalifikowanych robotników,

pobierających płace niewspółmiernie bardziej niż w krajach przemysłowych odchylające się od zarobków sił wykwalifikowanych. Nadto istnienie tego zbiornika tanich sił roboczych sprzyja wykluczeniu się pośrednich form produkcji, przedsiębiorstw typu kapitalistycznego, posługujących się mniej udoskonalonym sprzętem, ale za to wykorzystujących w większym stopniu możliwość znalezienia nisko opłacanych robotników.

W ten sposób niski poziom produkcji i dochodu społecznego krajów rolniczych nie oznacza, iż proporcjonalnie niższe są dochody wszystkich grup społecznych. Dochody z produkcji wykonywanej w przedsiębiorstwach typu nowoczesnego, choć i te w tych warunkach nie są zazwyczaj tak racjonalnie urządzone jak w krajach przemysłowych, wynoszą kwoty, które — na głowę ludności żyjącej z pracy w nich — nie odbiegają tak wiele w dół w porównaniu z krajami przemysłowymi. Co prawda, podział tych dochodów między płace pracowników i zyski kapitalistów-przedsiębiorców jest mniej korzystny dla pracowników niż w krajach będących na wyższym poziomie gospodarczym: wyższa stopa procentowa — ten wynik braku kapitałów i konieczności sutego ich opłacania dla ściągnięcia z zagranicy, a z drugiej strony niski stosunkowo poziom płac — wynik istnienia nadmiaru tanich, choć w różnym stopniu wykwalifikowanych sił roboczych — oto symptomy takiego podziału dochodów, przy którym stosunkowo dużą ich część otrzymują nieliczni, w znacznym stopniu nie mieszkający wcale w kraju kapitaliści, stosunkowo małą — pracownicy. Ale nawet dochody samych pracowników są w przemyśle i w innych podobnie zorganizowanych dziedzinach produkcji (koleje itp.) jeszcze w stosunku nie rażącym jaskrawo w porównaniu z krajami przemysłowymi. Te r a ż ą c e s t o s u n k i z j a w i a j ą s i ę natomiast, gdy przechodzimy do ludności rolniczej i związanych z nią grup — rzemiosła i handlu wiejskiego, małomiasteczkowego itd.: „tuziemców” w krajach w ścisłym znaczeniu kolonialnych lub będących w takim samym zupełnie położeniu chłopów (oraz rzemieślników, drobnych kupców itd.) w rolniczych krajach Europy. Wyrazem tych właśnie stosunków są niewspółmiernie niższe w krajach rolniczych niż w przemysłowych, liczby przeciętnej wartości produk-

cji na głowę ludności. Oczywiście liczby te różnią się jeszcze znacznie między sobą, nie tylko w związku z rozległością, jaką uzyskały już w poszczególnych krajach nowoczesne metody wytwarzania, ale i w związku z warunkami naturalnymi, w jakich znajduje się ludność rolnicza, i z poziomem kulturalnym, a więc i techniki produkcji, jaki zastała gospodarka kapitalistyczna, wchodząc w zetknięcie z tymi krajami. Tym się tłumaczy, że różnice w produkcji i w poziomie dobrobytu tych krajów nie zawsze odpowiadają długości drogi, przebytej już przez nie, gdy chodzi o wejście w świat gospodarki kapitalistycznej, o uprzemysłowienie.

Produkcja rolniczych i na pół uprzemysłowionych krajów Europy waha się według naszych obliczeń w granicach od 450 do 1040 zł na głowę. Nawet więc w najpomysłniejszych wypadkach dosięga zaledwie połowy tych rozmiarów, jakieśmy oglądali w krajach przemysłowych, lub niewiele ją przekracza. Ale takie osiągnięcia są rzadkie — ograniczają się do kilku krajów. Miejsce poczesne przypada tu krajom nadbałtyckim, w których produkcja wynosi 1040 zł na głowę. Stosunkowo obfite wyposażenie w obszary ziemi, nadającej się wprawdzie tylko w niewielkiej części pod uprawę, ale za to sprzyjającej rozkwitowi gospodarki hodowlanej, wielkie bogactwa leśne, wreszcie stosunkowo wysoki poziom kulturalny ludności (Finlandia!) umożliwiły im podniesienie produkcji rolniczej na taki poziom, że mimo dość małego jeszcze uprzemysłowienia, wysunęły się pod względem gospodarczym na czoło europejskich krajów rolniczych.

Dopiero dalsze miejsce zajmują w nieporównanie wyższym stopniu uprzemysłowione Włochy (produkcja przemysłowa Włoch wynosiła w 1929 r., według naszych obliczeń, 550 zł na głowę ludności wobec 70 — 300 zł w poszczególnych krajach Europy w ścisłym znaczeniu rolniczych). Jeśli więc Włochy, wyraźnie już wychodzące z zespołu typowych krajów rolniczych, mają tylko 880 zł produkcji ogólnej (rolniczej, górniczej i przemysłowej) na głowę, to wynika to z niekorzystnych warunków naturalnych, w jakich pozostaje ludność rolnicza, skupiona na małych działkach i mająca ograniczone tylko możliwości rozwoju gospodarki hodowlanej. W każdym razie uprzemysłowienie zapewniło Włochom produkcję większą (z jedynym wyjątkiem krajów nadbałtyckich) niż w krajach wyłącznie rolniczych, nawet tych, które są uposażone w stosunkowo dobre warunki naturalne.

Do rzędu takich krajów należą Węgry, mające w stosunku do liczby swojej ludności rolniczej największy wśród europejskich krajów rolniczych zasięg ziemi uprawnej, a zarazem rozwiniętą gospodarkę hodowlaną. Niewiele ustępuje im Hiszpania, o produkcji rolniczej wprawdzie niewielkiej — mianowicie w zakresie gospodarki hodowlanej — ale o największej wśród krajów rolniczych (poza Włochami) produkcji przemysłowej.

Miejsce pośrednie, ustępujące krajom poprzednio wymienionym i zbliżające się do przeciętnej dla ogółu europejskich krajów rolniczych, zajmuje Polska, z produkcją 610 zł na głowę. To pośrednie miejsce Polska zajmuje zarówno, jeśli idzie o produkcję rolniczą jak i przemysłową — większa zaś niż gdzie indziej produkcja górnicza nie posiada takiego znaczenia, by zdołała sama zapewnić Polsce lepsze położenie.

Niewiele Polsce ustępuje Rumunia (600 zł produkcji na głowę), o wiele mniej od niej uprzemysłowiona, przecież wyróżniająca się dogodniejszymi warunkami produkcji rolniczej w postaci większych obszarów ziemi i lepszych warunków klimatycznych. Natomiast inne kraje bałkańskie odbiegają już mocno w dół od poziomu Polski (450 zł): mają zarówno niewielką tylko produkcję przemysłową, jak i dość niski poziom rolnictwa. Co prawda należy przypuszczać, że liczba ta jest w pewnej mierze pozornie zmniejszona — przez nieuwzględnienie żeglugi, grającej w jednym z tych krajów (w Grecji) wyjątkowo dużą rolę. Ten sam wzgląd prawdopodobnie wpłynął też w znacznej mierze na szczególnie niską liczbę dla Portugalii (460 zł).

Z rolniczych krajów poza europejskich do poziomu Europy rolniczej zbliża się Ameryka Środkowa i Południowa, pomimo niejakię rozpiętości stosunków w przeciętnej odpowiadająca mniej posuniętym w rozwoju rolniczym krajom europejskim (470 zł produkcji na głowę). Tak jest pomimo wyjątkowo obfitych bogactw naturalnych i mimo warunków klimatycznych, pozwalających na uprawę roślin, zapewniających z hektara dwa razy większą wartość produkcji niż rośliny, na których uprawie poprzestawać muszą kraje strefy umiarkowanej, wreszcie mimo istnienia nie wykorzystanych jeszcze, a zdalnych do uprawy obszarów. Skądinąd jednak te same warunki klimatyczne utrudniają kolonizację tych

krajów, a to z kolei powoduje wolniejszy dopływ do nich kapitałów i stąd — znacznie słabsze postępy uprzemysłowienia.

Do krajów z poziomem dochodów o wiele niższym niż w krajach rolniczych Europy, przechodzimy, rozpatrując kraje Azji i Afryki (oraz Oceanii prócz Australii i Nowej Zelandii). Niski poziom kulturalny ludności w większości tych obszarów, oraz bardzo daleko posunięte rozdrobnienie gospodarstw sprawiają, że ludność rolnicza siedzi tam na wyjątkowo małych obszarach, gospodarstwa mają rozmiary nie spotykane w Europie; chociaż więc prostactwo metod i narzędzi jest w niektórych z tych krajów wynagradzane olbrzymim wkładem pracy (wydajność z hektara w Chinach, a zwłaszcza w Japonii jest znacznie większa niż w Europie rolniczej, w Japonii nie ustępuje przemysłowym krajom europejskim), przecież nawet produkcja rolnicza roślinna jest na głowę mniejsza niż w Europie, a w łączności z nikłym rozwojem gospodarki hodowlanej rolnictwo daje produkt o wartości nieporównanie mniejszej niż w Europie. W tych warunkach kraje azjatyckie i afrykańskie, będące dopiero w początkach uprzemysławiania się — a na takim szczeblu są te wszystkie kraje z jednym tylko dużej wagi wyjątkiem — Japonii — reprezentują najniższy w okresie współczesnym poziom produkcji w stosunku do ludności, najniższy poziom wydajności pracy, a więc i dobrobytu, stopy życiowej społeczeństwa: poziom ten wyraża się mianowicie według naszych obliczeń kwotami 180—230 zł całej produkcji rolniczej, górniczej i przemysłowej na głowę ludności. Jest to w przybliżeniu liczba trzy razy mniejsza niż w Polsce (i przeciętnie w europejskich krajach rolniczych), dziewięć razy mniejsza niż w krajach przemysłowych Europy i dwadzieścia razy mniejsza niż w Stanach Zjednoczonych czy Kanadzie.

Jakieśmy zaznaczyli, owym jedynym w tych częściach świata krajem o wyższym poziomie uprzemysłowienia — krajem o przejściowej strukturze według przyjętej przez nas terminologii — jest Japonia. Ale warunki, w jakich żyje i wytwarza tamtejsza ludność rolnicza, ludność nie włączona jeszcze do kapitalistycznego ustroju produkcji, odbijają się i na niej. Produkcja osiągnana przez Japonię — 550 zł na głowę — różni się ogromnie od poziomu Chin i innych krajów azjatyckich, różni się znacznie więcej niż produkcja Włoch od produkcji rolniczych krajów europejskich; ale pomimo

to, pomimo osiągnięcia wysokiego już poziomu w rozwoju przemysłu, nie przewyższa kwot, któreśmy otrzymali dla rolniczych krajów europejskich, a między innymi dla Polski. Szczegół rozwoju, jaki osiągnęła już Japonia, i rola rolnictwa, jako hamulca w osiągnięciu wyższych norm wydajności pracy, znajdują wyraz w wewnętrznej strukturze tej produkcji: podczas gdy w Polsce na przemysł przypada udział 26%-owy, w Japonii — przeszło 50%-owy; odpowiednio różni się oczywiście udział rolnictwa (68% w Polsce, 46% w Japonii).

Tak przedstawia się hierarchia krajów według poziomu osiągniętego w rozwoju gospodarczym w obrębie krajów należących do świata gospodarki kapitalistycznej. Jedyne nie należące do niego kraj — Z. S. R. R. — był w okresie przez nas tu omawianym na poziomie, który odpowiada lepiej rozwiniętym europejskim krajom rolniczym. „Plan pięcioletni” miał umożliwić przebycie w krótkim czasie drogi oddzielającej kraje typu rolniczego od krajów przemysłowych, a więc krajów zaopatrzonych dostatecznie w odpowiedni, nowoczesny aparat wytwórczy.

Dla krajów pozostających w obrębie gospodarki kapitalistycznej drogą do osiągnięcia w szybszym tempie tego zasadniczego celu działalności gospodarczej, tzn. rozszerzenia i podniesienia aparatu produkcyjnego, jest zasilanie kapitalizacji krajowej dopływem kapitałów z krajów wielkokapitalistycznych. Od tempa tego dopływu zależą korzyści, jakie odnoszą kraje mniej posunięte z należenia do ustroju gospodarki kapitalistycznej, zależą widoki przebycia długiej drogi, jaka oddziela je od stosunkowego dobrobytu krajów przemysłowych, europejskich, a zwłaszcza zamorskich.

L'ECONOMIE MONDIALE LA PRODUCTION ET LE REVENU SOCIAL EN CHIFFRES

R é s u m é

Les comparaisons internationales du revenu social sont faites d'habitude sur base des évaluations du revenu, effectuées dans les pays particuliers (telle la récente étude de M. Colin Clark, publiée dans le *Weltwirtschaftliches Archiv*). Les difficultés qui ne permettent pas d'aboutir par cette méthode à des résultats satisfaisants sont les suivantes: le manque d'uniformité des méthodes d'évaluation du revenu social, appliquées dans les pays particuliers; la nécessité de changer la valeur nominale en valeur réelle du revenu, vu que les indices des prix sur lesquels ces calculs sont basés ont une valeur douteuse; enfin, ce qui constitue encore un grand défaut c'est la nécessité de limiter les recherches aux pays pour lesquels les évaluations du revenu social ont été faites. La présente étude constitue une tentative de comparaison dans un plan tout différent et notamment sur base des statistiques de la production.

Ces statistiques sont beaucoup plus développées que les évaluations du revenu social, dans nombre de domaines elles sont presque générales et embrassent presque tous les pays; elles se rapportent en grande partie au volume de la production et peuvent donner, partant, des rapports directs du revenu réel. L'utilisation de ces données exige, il est vrai, passagèrement une transition du volume à la valeur de la production car ce n'est que de cette façon qu'il est possible de procéder aux additions; cette transition cependant a été effectuée suivant le même système des prix pour tous les pays; on a adopté, en effet, dans ce but, des prix aussi

rapprochés que possible de ceux pratiqués sur le libre marché mondial.

Les évaluations ont embrassé tous les pays sans exception — ce qui n'a pas été possible qu'après avoir complété dans nombre de cas les données existantes par des estimations. Les évaluations n'ont pas tenu compte, cependant, de chaque pays individuellement, mais certains pays ont été envisagés par groupes. On a formé ces groupes en tenant compte du degré de développement économique, mesuré d'après le pourcentage de la population agricole. De cette façon ont été établis les groupes suivants: 1) pays à économie capitaliste hautement évoluée et notamment ceux de l'Europe Occidentale (sans dépasser à l'Est l'Allemagne et la Tchécoslovaquie et non compris les trois péninsules au Sud) et, en dehors de l'Europe, les Etats-Unis et le Canada, l'Argentine, l'Australie et la Nouvelle Zélande; 2) pays à structure économique transitoire — l'Italie et le Japon et enfin 3) pays partiellement embrassés par l'économie capitaliste — l'Europe agricole c. à d. l'Est et le Sud de l'Europe, l'Amérique Centrale et Méridionale sauf l'Argentine, l'Asie à l'exception du Japon, l'Archipel de l'Océanie et l'Afrique; l'U.R.S.S. a été prise à part en tant que pays ne rentrant pas dans le cadre de l'économie capitaliste. Dans ces groupes, en dehors du classement en pays européens et extra-européens, on a envisagé à part certains grands pays, tels, dans le premier groupe, l'Allemagne, la Grande-Bretagne et la France. Les pays de l'Europe agricole, c. à d. le groupe dont fait partie la Pologne, ont fait l'objet d'une étude particulièrement détaillée.

Les évaluations ont embrassé les branches les plus importantes de la production avec une seule exception importante, à savoir à l'exclusion de la production des services et de l'artisanat. Cette exception est due au fait qu'il n'existe presque pas de statistiques pour ces deux domaines. Cette lacune, cependant, ne déforme pas les résultats, car son importance relative est assez stable aux différents niveaux de la vie économique: aux étapes supérieures, en effet, le rôle de la production des services augmente, mais la production artisanale baisse, étant remplacée par la production industrielle. De cette façon, pour les évaluations, on a pris en considération: la production agricole — végétale, animale, forestière et la pêche maritime; la production minière et la production de l'industrie manufacturière.

En principe, les évaluations devaient porter sur la valeur de la production nette („value added" des branches de production particulières). En présence cependant des difficultés qu'on rencontrait à obtenir la valeur des matières premières utilisées et des autres matériaux, la production agricole et minière a été évaluée suivant son montant brut; la valeur des matériaux utilisés est, dans ces branches, relativement peu importante et d'ailleurs on a compensé en grande partie la non déduction de la valeur des matériaux utilisés dans l'élevage par l'omission dans les statistiques de la production agricole de la culture des plantes fourragères.

Les évaluations se rapportent à l'année 1929 — année de bonne conjoncture, adoptée d'habitude pour base pour l'établissement de divers indices de la vie économique.

Voici maintenant un bref aperçu des méthodes et des sources qui ont servi de base pour l'étude des branches particulières de la production.

La production agricole végétale a été évaluée, en principe, d'après des données de l'Annuaire de Statistique Agricole de l'Institut International d'Agriculture, en ajoutant les pays pour lesquels l'Institut ne publie que des estimations ne figurant pas dans les totaux. Conjointement avec le caoutchouc (d'après l'Annuaire Statistique de la Société des Nations), les évaluations ont embrassé 29 cultures. L'absence de données pour certaines céréales exotiques, tel le sorgo ainsi que pour une grande partie de la production de légumes et de fruits constitue une certaine lacune. Pour chacun des produits végétaux on a établi la valeur moyenne dans le commerce international en 1929 et d'après le prix ainsi obtenu on a évalué la valeur de la production; les différences de qualité de la production, d'un pays à l'autre, n'ont pas été prises en considération (à l'exception de quelques cas spéciaux, comme p. ex. pour le coton).

Dans le domaine de la production d'élevage les évaluations ont embrassé: la production de viande — de boeuf et de veau, de mouton et de porc, de lait, de laine, d'oeufs et de soie; en évaluant la production de viande on l'a majoré de façon à couvrir également la production de peaux. Les évaluations ont pris pour point de départ d'un côté l'effectif d'animaux (également d'après l'Institut de Rome) et de l'autre les données directes sur la production d'articles d'origine animale, existant pour cer-

tains pays; le rapport de la production à l'effectif d'animaux dans ces pays a servi de base pour les estimations faites pour les autres pays. Relativement complètes sont les seules statistiques de la production de soie et de laine (bien qu'elles présentent également certaines lacunes, comme p. ex. la production de soie pour les besoins du marché intérieur en Chine). D'importantes difficultés ont été rencontrées pour l'établissement du niveau mondial des prix, servant à l'évaluation de la valeur de la production.

La production de bois a été évaluée ou estimée d'après l'Annuaire International de Statistique Forestière, publié également par l'Institut de Rome; ces évaluations ont dû être faites forcément avec une répartition très sommaire suivant les espèces (bois d'oeuvre des espèces résineuses et feuillues et bois de chauffage). On s'est efforcé, dans la mesure du possible de considérer comme production l'étendue des coupes. La production de la pêche, n'embrassant que la pêche maritime, seule pour laquelle des données existent, a été empruntée à l'Annuaire de la Société des Nations qui a fourni des données directes sur la valeur de la pêche.

Dans le domaine de la production minière on dispose heureusement de données très complètes — on a utilisé les relevés de l'Annuaire de la Société des Nations, en ne faisant que les compléter dans quelques cas (p. ex. pour exprimer la production des minerais en teneur du métal pur). Les quantités ont été converties en valeur d'après les prix moyens des produits miniers particuliers dans le commerce mondial.

On a appliqué une toute autre méthode en ce qui concerne la production de l'industrie manufacturière. L'évaluation directe du volume de la production des produits particuliers et surtout pour ce qui est des articles ayant subi une transformation plus avancée, n'a été possible que dans une mesure fort restreinte. En outre, dans ce domaine, il est indispensable de prendre en considération la valeur nette de la production ce qui présentait pour certains articles de très grandes difficultés. Il a fallu recourir, par conséquent, à l'évaluation de la production de l'industrie de transformation dans son ensemble. Ces estimations ont pour base les calculs du Service des Etudes Economiques de la Société des Nations, effectués pour l'établissement des coefficients de pondération de l'indice de la production industrielle mondiale. Il a fallu admettre — ce qui, il y a lieu

de croire, ne s'écarte que peu de la réalité — que ces coefficients, basés sur les données concernant la valeur accrue (value added), le nombre des ouvriers et la force motrice des établissements, représentent les rapports quantitatifs de la production. En se servant de ces coefficients et étant donnée la valeur nette de la production d'un pays déterminé (on a pris à cet effet les chiffres se rapportant aux Etats-Unis) il a été possible de la calculer pour les autres pays. Les données ainsi obtenus ont été, dans quelques cas où cela nous a paru indispensable, corrigées, et, pour les pays ne figurant pas dans les relevés de la Société des Nations, complétées par des estimations, basées principalement sur le nombre d'ouvriers industriels (p. ex. pour les Indes et la Chine).

En additionnant les résultats des évaluations pour les domaines particuliers, on a obtenu des chiffres ne représentant pas directement, il est vrai, le revenu social, mais donnant — nous le croyons — une approximation assez bonne du rapport de la valeur réelle du revenu des pays particuliers. Calculés par tête d'habitant, ils sont reproduits dans la dernière colonne du tableau 16, p. 128 (en milliers de zlotys).

La méthode que nous avons employée nous a permis non seulement d'arriver à des résultats qu'il serait difficile d'obtenir d'une autre façon, mais a donné également des matériaux pour l'analyse du rôle des différents facteurs, influant sur le niveau du revenu social des pays particuliers. Citons, à titre d'exemple, quelques constatations, illustrant au moyen de données statistiques obtenues de cette manière les effets des lois économiques.

Un rôle décisif pour le bien-être de la population des pays particuliers est joué par l'appareil de production dont dispose la nation donnée. La prospérité de la nation et sa production sont d'autant plus grandes que l'appareil de production est plus perfectionné, que la part de la population occupée dans les établissements munis d'un outillage moderne est plus élevée.

Les différences existant sous ce rapport entre les pays particuliers apparaîtront avec un relief particulier si l'on compare le volume (par tête d'habitant) de la production industrielle: l'écart entre les pays de l'Asie et les Etats-Unis s'établit dans ce cas à 1 : 80.

Ces écarts résultent des différences de rendement du travail de la main d'oeuvre dans l'industrie des divers pays, mais en pre-

mier lieu des différences de la proportion de la population industrielle par rapport à la population totale. Dans les pays arriérés sous le rapport économique, la majorité de la population s'adonne au travail agricole, tandis que le reste trouve en grande partie un emploi dans les entreprises d'artisans, dans les petites entreprises commerciales etc.; c'est ainsi qu'à peine une petite partie de la population est occupée dans l'industrie. Dans les pays du capitalisme développé l'accroissement de l'outillage productif moderne dans l'industrie (et dans les branches de la production de services) a assuré l'emploi productif de l'excédent de la population agricole sur le nombre de travailleurs requis par la technique et l'organisation du travail moderne. De cette façon un important transfert s'est effectué entre les groupes de la population agricole et industrielle dont la conséquence est la prépondérance de la population industrielle dans ces pays.

Ce même facteur fait que les différences du volume de la production agricole se manifestent, entre les pays au niveau de développement économique différent, seulement dans le calcul par tête de la population agricole: le progrès dans l'agriculture, en effet, se manifestait moins par l'accroissement de la production par unité de superficie que par une baisse du nombre de travailleurs indispensables pour la mise en culture de cette unité. Cette tendance a trouvé son entière expression dans les pays du nouveau monde où on a pu mettre en culture de vastes étendues, en effectuant ce travail — grâce à l'emploi de machines — à l'aide d'une main d'oeuvre peu nombreuse. En Europe, l'existence d'une masse considérable de population agricole, occupant depuis longtemps presque toutes les terres propres à la culture et vivant sous le régime d'une propriété relativement morcelée, et les difficultés d'extension de l'appareil productif dans l'industrie dans un rythme suffisamment rapide pour que l'excédent de la population agricole puisse être rapidement absorbé, ont fait que le progrès n'a pas abouti au même état de choses que dans les pays neufs. Le progrès dans les pays industriels européens s'est manifesté plutôt par un accroissement de la production par unité de superficie, réalisé cependant à un prix relativement élevé (ce qui explique la protection douanière de l'agriculture et le niveau plus élevé des prix agricoles) et en premier lieu par l'essor de l'élevage. Tandis que dans les pays capitalistes extra-européens la production de céréales par tête d'habitant est 2 fois

et $\frac{1}{2}$ plus élevée que dans les pays agricoles européens et 4 fois plus élevée que dans les pays agricoles en dehors de l'Europe, dans les pays industriels de l'Europe elle n'est que très peu supérieure à celle des pays agricoles extra-européens et même inférieure à celle des pays agricoles de l'Europe. Ce n'est que lorsqu'on prend les chiffres par tête de la population agricole qu'apparaissent les véritables différences du niveau économique: si l'on désigne la production végétale des pays agricoles en dehors de l'Europe par 1, celle des pays agricoles européens s'établit dans ce cas à 2, celle des pays industriels de l'Europe à 3,3 et la production des pays capitalistes extra-européens à 11,4. Pour l'ensemble de la production agricole (végétale, animale et les produits de la pêche), ces rapports s'établissent comme 1 : 3 : 8,2 : 19,2. Ces différences de rendement permettent aux pays capitalistes de réaliser une production agricole d'un quart à peine inférieure à celle de tous les autres pays bien que leur population soit 4 fois et $\frac{1}{2}$ moins forte et leur population agricole 13 fois moins élevée.

La production minière constitue un poste très peu élevé dans l'ensemble de l'activité productrice et les différences de son volume, d'un pays à l'autre, ne présentent qu'un rapport très vague avec leur développement économique. Ce rapport se limite à ce que dans les pays plus développés, l'exploitation des ressources minières trouve plus facilement des possibilités d'extension, surtout pour ce qui est des produits d'une faible valeur, pour lesquels les frais de transport jouent un rôle important. L'influence de la possession de richesses naturelles sur les progrès de l'industrialisation est souvent neutralisée par nombre d'autres facteurs. Par conséquent, si la production minière des pays plus développés est, en moyenne, plus élevée que celle des pays arriérés, il existe néanmoins nombre de pays industriels privés complètement ou presque complètement de ressources minérales tandis qu'une production élevée est constatée dans certains pays très peu développés.

T R E Ś Ć

Przedmowa prof. L. Krzywickiego	V
Wstęp	1
I. Zakres i metody obliczeń	4
II. Struktura zawodowa ludności: rolnictwo a inne gałęzie pracy	10
III. Produkcja rolnicza roślinna	22
IV. Produkcja hodowlana	58
V. Produkcja leśna i połowy morskie	75
VI. Produkcja rolnicza w swoim całokształcie	83
VII. Produkcja górnicza	91
VIII. Produkcja przemysłowa	111
IX. Produkcja w jej całokształcie — dochód społeczny	127
R é s u m é	145



90134

F.1-4936